

# **PROTOKÓŁ Nr XXVIII/2012**

**z obrad XXVIII SESJI RADY MIASTA KONINA,**

**która odbyła się w dniu 28 listopada 2012 roku**

**w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Koninie przy ul. Wiosny Ludów 6.**

---

Sesja trwała od godz. 9.05 do godz. 16.30

W sesji uczestniczyli: radni Rady Miasta Konina, Prezydent Miasta p. Józef NOWICKI, Zastępca Prezydenta Miasta p. Marek WASZKOWIAK, Skarbnik Miasta p. Irena BARANOWSKA, Sekretarz Miasta p. Marek ZAWIDZKI, kierownicy UM, dyrektorzy i prezesi podległych zakładów, Z-ca Dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Koninie p. K. Brzezińska, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy p. W. Matusiak oraz przedstawiciele lokalnych mediów.

Listy obecności radnych oraz zaproszonych gości stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

## **1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.**

Otwarcia XXVIII Sesji Rady Miasta Konina na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) - dokonał Przewodniczący Rady Miasta Konina - radny p. Wiesław STEINKE.

Przewodniczący Rady powitał wszystkich biorących udział w obradach.

Stwierdził, że w sesji uczestniczy 22 radnych, co stanowi kworum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

Nieobecny był radny: p. Zbigniew Winczewski.

Zgodnie z § 24 ust. 2 Statutu Miasta Konina na sekretarza obrad sesji Przewodniczący Rady wyznaczył radną p. Ramonę Kozłowską.

Radna p. Ramona Kozłowska wyraziła zgodę na pełnienie tej funkcji podczas obrad.

Dalej Przewodniczący Rady powiedział, cytując: „W zawiadomieniu o zwołaniu dzisiejszej sesji przekazałem Państwu Radnym ustalony porządek obrad wraz z materiałami.

20 listopada br. przekazałem Państwu nowy porządek obrad, który uzupełniłem w punkcie 9 o „Informację Komisji Rewizyjnej z kontroli zleconej przez Radę Miasta Konina związanej z podpisaniem umów na dostawę energii elektrycznej przez niektóre konińskie

szkoły z firmą TeleZet” oraz w punkcie 13 – projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości – druk nr 522.”

Przypomniał, iż Rada może wprowadzić zmiany w ustalonym porządku obrad – bezwzględną większością głosów ustawowego składu – o czym stanowi zapis artykułu 20 ustęp 1a ustawy o samorządzie gminnym.

Przewodniczący Rady zapytał, czy radni mają uwagi do proponowanego porządku obrad.

Nie było zgłoszeń do dyskusji. W głosowaniu 22 radnych „za” Rada Miasta Konina przyjęła zmiany w porządku obrad XXVIII Sesji RMK.

Wobec powyższego Przewodniczący Rady stwierdził, że realizowany będzie następujący:

### **porządek obrad:**

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Przyjęcie protokołu obrad XXVII sesji.
3. Sprawozdanie z pracy Prezydenta Miasta Konina w okresie międzysesyjnym.
4. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - a) zmian w budżecie miasta Konina na 2012 rok (druk nr 519),
  - b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2012-2017 (druk nr 520).
5. Podjęcie uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu 1 decytony żyta przyjmowanej jako podstawa obliczenia podatku rolnego (druk nr 517).
6. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia „Założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla Miasta Konina na lata 2012-2030” (druk nr 510).
7. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na rok 2013 (druk nr 518).
8. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Konina (druk nr 516).
9. Informacja Komisji Rewizyjnej z kontroli zleconej przez Radę Miasta Konina związanej z podpisaniem umów na dostawę energii elektrycznej przez niektóre konińskie szkoły z firmą TeleZet.
10. Podjęcie uchwał w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina:
  - a) w rejonie ulic Spółdzielców – Hurtowa (druk nr 514),
  - b) – osiedle Wilków Etap 3 (druk nr 515).
11. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazw rondom w Koninie (druk nr 523).
12. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 434 Rady Miasta Konina z dnia 26 września 2012 roku w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego z Gminą Kazimierz Biskupi, dotyczącego realizacji inwestycji pn. „Budowa chodnika wzdłuż drogi dojazdowej od ulicy Kleczewskiej do miejscowości Posada” (druk nr 505).
13. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - a) zbycia nieruchomości (druki nr 511, 522),
  - b) nabycia nieruchomości (druki nr 504, 508),
  - c) zamiany nieruchomości (druk nr 506).

14. Podjęcie uchwały w sprawie Programu Współpracy Samorządu Miasta Konina z Organizacjami Pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2013 rok (druk nr 503).
15. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany nazwy jednostki budżetowej Miasta Konina oraz przyjęcia statutu Ośrodka Doraźnej Pomocy Osobom z Problemem Alkoholowym i Przemocą w Koninie (druk nr 507).
16. Podjęcie uchwały w sprawie Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla miasta Konina na 2013 rok (druk nr 509).
17. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pt. „KLUB DZIECIĘCY – mama wraca do pracy” Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (druk nr 521).
18. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2011/2012.
19. Sprawozdanie z realizacji Programu opieki nad zabytkami Miasta Konina za lata 2010-2011.
20. Informacja o sytuacji na konińskim rynku pracy.
21. Wnioski i zapytania radnych.
22. Odpowiedzi na wnioski i zapytania radnych.
23. Zamknięcie obrad XXVIII Sesji Rady Miasta Konina.

## **2. Przyjęcie protokołu obrad XXVII sesji.**

Przystępując do realizacji następnego punktu porządku obrad Przewodniczący Rady powiedział, że protokół z obrad XXVII Sesji Rady był wyłożony do wglądu w sali posiedzeń komisji.

Poinformował, iż do dnia sesji nie wpłynęły żadne zastrzeżenia ani uwagi do sporządzonego protokołu.

Nie było zgłoszeń, wobec tego Przewodniczący Rady stwierdził, że protokół do treści którego nie wniesiono zastrzeżeń ani poprawek uważa się za przyjęty, o czym stanowi zapis § 38 punkt 8 Statutu Miasta Konina.

Następnie poinformował, iż podpisał protokół z XXVI sesji, przyjęty bez uwag na sesji XXVII.

Przypomniął, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, protokoły obrad po ich przyjęciu przez Radę, są umieszczane w Biuletynie Informacji Publicznej.

Głos zabrał Prezydent Miasta p. J. NOWICKI, cytując: „Chciałbym poinformować, że decyzją wcześniejszą Pani radna Urszula Maciaszek została wyróżniona odznaką honorową za zasługi dla Miasta Konina. Niestety w uroczystości wręczenia nie mogła uczestniczyć, więc poprosiłem Pana Przewodniczącego, by umożliwił dokonania tego aktu dekoracji na dzisiejszej sesji.”

### **3. Sprawozdanie z pracy Prezydenta Miasta Konina w okresie międzysesyjnym.**

Przystępując do realizacji kolejnego punktu porządku obrad Przewodniczący Rady poinformował, iż treść sprawozdania z pracy Prezydenta Miasta Konina radni otrzymali drogą elektroniczną w dniu 27 listopada 2012 r.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję i zapytał, czy radni mają pytania do sprawozdania z prac międzysesyjnych.

Jako pierwszy głos zabrał radny p. P. KORYTKOWSKI, cytując: „Ja zanim zacznę pytać o sprawy związane ze sprawozdaniem Prezydenta, chciałem się jednak na wstępie odnieść do odpowiedzi, którą uzyskałem od Pana Prezydenta na pytania w sprawie jego Zastępcy Pana Marka Waszkowiaka. Dziękuję bardzo za odpowiedź. Odpowiedź pisemna, myślę, że w terminie takim, jaki zwyczajowo jest przyjęty została mi dostarczona. Jedno tylko mogę stwierdzić, że w tych odpowiedziach mało jest konkretów, więcej w tym piśmie jest raczej dyplomacji, niż wyjaśnień na pytania.

Nie dopatrzył się Pan Prezydent oczywiście żadnych uchybień związanych z przepisami prawa, nie dopatrzył się Pan również ewentualnych przekroczeń związanych z etyką pomiędzy prowadzeniem biznesu dawnego a sprawowaniem funkcji, jaką jest Zastępca Prezydenta Miasta.

Szkoda, że nie zostały wykazane w tym piśmie działania, jakie powinny być podjęte przez Pana, Panie Prezydencie, w celu wyjaśnienia tej sytuacji, gdyż tak jak czytam odpowiedź, praktycznie wyjaśnienia, odpowiedź Pańska jest oparta wyłącznie na wyjaśnieniach Pana Prezydenta Waszkowiaka i oparta jest na wierze, że te wyjaśnienia rzeczywiście są prawdziwe. Myślę, że powinniśmy mieć więcej konkretów w tym piśmie.

Powtarzam jeszcze raz, Klub Platformy Obywatelskiej jest zdeterminowany, aby sprawy wszelkie wyjaśnić dogłębnie. I chciałem mimo wszystko zadać kolejne pytania, właśnie dotyczące tej kwestii.

Panie Prezydencie, dlaczego miasto Konin nie podjęło dyskusji w sprawie zwiększenia zaangażowania kapitałowego poprzez nabycie akcji w spółce, jaką jest Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Koninie. Pismo z propozycją nabycia akcji przez miasto Konin skierowane było przez Prezesa tejże Agencji bodajże w lipcu br. Dodam, że profil działania tej Agencji jest zbliżony z profilem działania firmy Nuvarro, to jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Dlaczego wśród firm zaproszonych do konińsko-chińskiej współpracy zaproszono firmę Nuvarro spoza Konina, a Agencję Rozwoju Regionalnego, której miasto jest akcjonariuszem, ma swoją siedzibę w Koninie, nie? Czy Pan Prezydent dokonał przeglądu ważniejszych decyzji i zarządzeń podejmowanych w trakcie Pana absencji chorobowej, podejmowanych przez Pana Prezydenta Waszkowiaka? Czy Pan Prezydent robił rozeznanie pod kątem wizyt Pana Prezydenta Waszkowiaka w Wyższej Szkole Kadr Menadżerskich i firmie Nuvarro, czy te wizyty były związane z wykonywaniem obowiązku służbowego? A to jeden z przykładów, dlaczego będąc już Zastępcą Prezydenta, Pan Marek Waszkowiak reprezentuje w dniu 27 kwietnia 2011 roku Wyższą Szkołę Kadr Menadżerskich w Grzegorzewie na wręczeniu certyfikatów dla pań, które uczestniczyły w projekcie, których liderem była Wyższa Szkoła Kadr Menadżerskich? Czy Prezydent wykonywał wtedy do południa obowiązki służbowe i czy podróżował służbowym samochodem? Czy wpływały, bądź też wpływają stosowne podatki od nieruchomości w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą z posesji, gdzie zamieszkuje Pan Prezydent Marek Waszkowiak i gdzie były, czy też gdzie są siedziby byłych firm Pana Marka Waszkowiaka? Czy zbadał

Pan, dlaczego Pan Marek Waszkowiak zarekomendował Panu, Panie Prezydencie, projekt stowarzyszenia Wielkopolska Inicjatywa Lokalna, której prezesem jest bliski jego współpracownik i wspólnik jego córki? Projekt, z którego nic nie wyszło skierowany był do szkół, a domena oświaty nie jest przecież przypisana Panu Prezydentowi Waszkowiakowi.

Myślę, Panie Prezydencie, to są jedne z pytań, które powinny przy badaniu tej sprawy być wzięte pod uwagę. Myślę, że na te pytania, w związku z tym, że pojawiły się one w sferze publicznej, społeczeństwo naszego miasta oczekuje odpowiedzi na te pytania. Jeśli chodzi o pytania dotyczące TeleZet, myślę, że będziemy tutaj zabierali głos podczas punktu, który będzie mówił o kontroli Komisji Rewizyjnej.

Panie Prezydencie, tak jak powiedziałem, ja dalej będę zadawał pytania dotyczące już samego sprawozdania, natomiast teraz prosiłbym o ustosunkowanie się, jeżeli jest to możliwe, przez Pana Prezydenta na sesji. Jeżeli nie, no to być może drogą tradycyjną pisemną. Dziękuję.”

Odpowiedzi udzielił Zastępca Prezydenta p. Marek WASZKOWIAK, cytując: „Proszę Państwa, krzyknąłem skandal, bo to jest skandalem sugerowanie czegoś, na co nie ma dowodów. Po pierwsze, firma Nuvarro odpowiedziała na zaproszenie KPMG jako jedna z pięciu i dla mnie problemem jest nie to, że Nuvarro odpowiedziało, tylko że inni przedsiębiorcy nie odpowiedzieli na ankietę wysłaną przez KPMG. Zresztą podobnie potem Wydział UM wysyłał. Ja prosiłem radnego Lipińskiego, żeby też dołożył swoją ofertę, przyszła już po terminie. To jest poza mną, czy coś z tego będzie, czy nie, to mnie zupełnie nie interesuje. Problemem jest to, że przedsiębiorcy nie odpowiedzieli na ankietę, a nie że jeden odpowiedział.

Agencja Rozwoju Regionalnego. Decyzja była podjęta na kierownictwie, mogę podać argumenty. Argumenty są takie, Agencja Rozwoju Przemysłu chce się pozbyć Agencji Rozwoju Regionalnego w Koninie. Przecież wiemy dlaczego. I nie widzę powodu, i moi współpracownicy też nie widzą powodu, żeby kupować akcje Agencji Rozwoju Regionalnego na rzecz miasta nie mając żadnego wpływu na Agencję, żadnego. Możemy to zmienić, oczywiście że możemy, tylko po co? Przecież problem z Agencją zaczął się w momencie, gdy byłem jeszcze przedstawicielem Izby, a miasto reprezentował Kazimierz Pałasz. Dyskutowaliśmy o tym, czy Agencja powinna przenieść część uprawnień do Poznania, my uważaliśmy, że nie. Marszałek, który ma 80% uznał, że tak. Proszę mi powiedzieć, co się zmieni, gdy włożymy kilkaset tysięcy złotych i zamiast 1%, Panie Romanie 1% mamy, czy poniżej 1% mamy, przejdziemy na 4%, czy na 5%. Będzie jakaś zmiana? Nie, nie będzie.

Pyta Pan o wizytę w Grzegorzewie. Panie radny, 27 kwietnia 2011 roku była sesja i ja tutaj siedziałem. Skoro opuściłem to miejsce, to znaczy, że dostałem ważne zadanie od Pana Prezydenta do wykonania i je wykonałem. A to, że przy okazji była tam uroczystość, na którą zostałem zaproszony, na kawę żeby się napić, nie widzę w tym nic zdroźnego. Ale zadanie, które było do wykonania, było wykonane. Tak na marginesie, Pani Wójt jest szefem Związku Międzygminnego Powiatu Kolskiego.

Sprawa WIR, bo to się WIR nazywa. Napisali wniosek poza miastem między szkołami a WIR-em. Mieli prawo? Myślę, że tak. Jeżeli przychodzi ktoś do mnie z prośbą o pomoc, to jej udzielam. Problem się nie posypał między miastem a WIR-em, problem się posypał między szkołami. Uważam, że źle się stało, że projekt nie jest realizowany, bo to jest milion złotych mniej w kieszeniach nauczycieli. Czy WIR na tym zarobi, ci młodzi ludzie? Może, ale myślę, że problem polega na czymś takim, że zaczęto coś budować. Panie radny ja powiem w ten sposób, ponoć Nuvarro miało złożyć ofertę szkoleniową za środki unijne w firmach komunalnych. Nic o tym nie wiem, ale wiem na pewno, że taka oferta wpłynęła, ale z innej firmy i nie za środki unijne, a za środki firm Czajor Nowak. Dziękuję bardzo.”

Ponownie głos zabrał radny p. P. KORYTKOWSKI, cytując: „Ja pytania zadawałem Panu Prezydentowi Nowickiemu, ale cieszę się, że Pan Prezydent Waszkowiak zdecydował się na to, żeby odpowiedzieć na te pytania, gdyż jak do tej pory przed Radą przynajmniej milczał i myślę, że to jest istotne, aby sprawy wszystkie wyjaśnić, gdyż tak jak Pan Prezydent Nowicki powiedział, wszystko musi być klarowne i przejrzyste, jeśli chodzi o działanie samorządu.

Natomiast, Panie Prezydencie, mógłbym tutaj polemikę prowadzić w zakresie tych odpowiedzi, które Pan mi udzielił, nie chciałbym tego czynić w tej chwili, gdyż może nie jest to akurat miejsce, żeby to w tej chwili robić. Natomiast ja pokazałem, jakie działania, myślę, powinny być podjęte, aby te sprawy wszystkie wyjaśnić.

Panie Prezydencie, czy zechce się Pan Prezydent ustosunkować w jakiś sposób tu na sesji, czy wyłącznie w formie pisemnej?”

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina – p. Józef NOWICKI, cytując: „To, co przedstawił Pan Prezydent Waszkowiak rozumiem, że nie jest satysfakcjonujące dla Pana Przewodniczącego Korytkowskiego i w związku z tym ja mam obowiązek do tego się odnieść i proponuję, by była przyjęta formuła, że odpowiem na te pytania na piśmie. Jeśli będzie zgoda Pana Przewodniczącego, to bardzo o to proszę.”

Radny p. P. KORYTKOWSKI powiedział, cytując: „Dziękuję bardzo. A teraz tak jak powiedziałem, konkretne pytania dotyczące sprawozdania z okresu międzysesyjnego.

Panie Prezydencie, zauważyłem w sprawozdaniu brak informacji o wygraniu przez miasto sprawy sądowej o zwrot kwoty 7,5 mln zł w związku z zastosowaniem korekty przez Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej w rozliczeniu inwestycji związanej z drugą przeprawą przez Wartę. Ja myślę, że warto o tym tutaj powiedzieć, poinformować wszystkich o tym, że dzięki zdecydowanemu działaniu i konsekwencji Pana Prezydenta te pieniądze trafią w najbliższej przyszłości, łącznie z odsetkami, do miasta Konina, do budżetu naszego miasta. Będzie to kwota 11,5 mln zł. Myślę, że jest to wyrok precedensowy na całą Polskę i Konin pokazał ścieżkę, jaką należy dochodzić rzeczywiście należnych kwot z rozliczeń różnego rodzaju inwestycji, kiedy korzystamy ze środków zewnętrznych.

Panie Prezydencie, będzie to kwota 11,5 mln zł, radni oczywiście już myślą o tych pieniądzach, w jaki sposób należałoby w przyszłości je rozdysponować i rzeczywiście pewnie tak będzie, że na słuszny cel te pieniądze pójdą. Jednakże chciałbym tutaj zaapelować, żebyśmy tej kwoty 11,5 mln zł nie rozdrapali na mało znaczące inwestycje, żeby rzeczywiście te pieniądze, które wpłyną, były przeznaczone na taką inwestycję, która będzie widoczna i będzie bardzo ważna dla naszego miasta. Także jeszcze raz Panie Prezydencie, Panu i wszystkim zaangażowanym w prowadzeniu tego dwuletniego procesu dziękuję w tej chwili.

Druga rzecz, to brak Panie Prezydencie również informacji o podpisanym w Rzeczyca, podczas forum ekonomicznego, liście intencyjnym dotyczącym współpracy między miastem Konin a miastem Rzeczyca na Białorusi. Ja świadomie używam nazwy Rzeczyca, a dlaczego, to już będę mówił we wnioskach i zapytaniach radnych, gdyż myślę, że to jest istotne, aby tutaj tę kwestię poruszyć.

Trzecie pytanie dotyczy zarządzeń wydanych przez Pana Prezydenta. Jeden z punktów brzmi: „Ogłoszenie otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego”. Chciałem się zapytać, co to jest za zarządzenie, gdyż taka nazwa dla mnie tak enigmatycznie brzmi jakoś. To jest trzecie pytanie.

Czwarte, chodzi o rozpatrzenie wniosków, jeden z wniosków dotyczył przyjęcia projektów aneksów do umów z Energa Operator na dostawę energii i świadczenie usług ich

dystrybucji. Ja chciałem się zapytać, jakich jednostek organizacyjnych miasta to dotyczy, czy to dotyczy wyłącznie Urzędu, czy jeszcze jakichś innych jednostek organizacyjnych. I tu znowu, i chyba w każdym momencie sesji przynajmniej Klub PO tam, gdzie będzie stawała sprawa związana z zakupem energii, będzie apelował do Pana Prezydenta o to, aby stworzyć grupy zakupowe i rozpisywać wspólne przetargi dla możliwie jak największych grup naszych jednostek podległych miastu. Dziękuję bardzo.”

Odpowiedzi udzielił Prezydent Miasta Konina – p. Józef NOWICKI, cytując: „Chciałbym potwierdzić informację o tym, że miasto wygrało apelację, a nie mówimy o tym dlatego, że nie jestem takim chwalipiętą, jak niektórzy piszą. Jestem bardzo skromny i uważam, że to był mój obowiązek, nasz obowiązek, naszego Wydziału Prawnego, Kancelarii Prawnej, która prowadziła ten proces w I instancji przed Sądem Apelacyjnym. No jest to niewątpliwie sprawa dużej wagi, gdyż tak jak Pan Przewodniczący mówił, ona stanowi precedens w skali całego kraju, myślę, że pomoc, którą nam w tej sprawie udzielał także Związek Miast Polskich ma tutaj duże znaczenie, bo warto podkreślić, że Związek Miast Polskich partycypuje w kosztach związanych z obsługą prawną tego procesu. Do tej pory tak to jest.

Wiadomo, że będą to pieniądze, ale nim to powiem, to mam taką naturę, że dopóki czegoś nie mam w kieszeni, to nie próbuję tego dzielić i nawet lepiej czasami o tym głośno nie mówić. Wiadomo, że jeszcze może być kasacja i może się ta sytuacja dla nas zmienić, chociaż wszelkie opinie biegłych, ekspertów, prawników potwierdzają, że nawet gdyby kasacja była złożona, to szanse są nikłe na to, by ten wyrok został skasowany. Poza tym uroda wyroku Sądu Apelacyjnego jest taka, że wyrok po jego ogłoszeniu jest prawomocny, więc zgodnie z prawomocnością tego wyroku, z chwilą, gdy otrzymamy odpis z sądu, bez uzasadnienia nawet, będziemy kierować roszczenie wobec prokuratury, żeby skonsument ten wyrok.

A co do celu, na jaki przeznaczymy te pieniądze, to chciałbym powiedzieć tak, że zgodnie z dobrą tradycją w tej kadencji, wspólnie z Państwem, Wysoką Radą, zadecydujemy na co te pieniądze przeznaczymy. Będę prosił, będę sugerował, że pochodzą one z inwestycji drogowej, żeby te pieniądze przeznaczyć właśnie na inwestycje drogowe niemal w całości. A które wybierzemy będzie zależało od nas wspólnie. Mam nadzieję, że ta sprawa będzie także służyła innym samorządom, które wcześniej miały obawy, żeby o tych sprawach mówić, a tym bardziej występować przed sądami.

Jeżeli chodzi o informację dotyczącą pobytu naszego wspólnego zresztą w Reczycy na Białorusi, ja wydałem taką dyspozycję, żeby pełna informacja o programie naszego pobytu, także moje wystąpienie na forum ekonomicznym oraz tekst podpisanego porozumienia, były podwieszane na naszej stronie Urzędu Miejskiego i tak się stanie. W najbliższym czasie te dokumenty zostaną zaprezentowane, mogę tylko powiedzieć, że podpisanie porozumienia, czy listu intencyjnego o współpracy ewentualnej partnerskiej dobrze może rokować, jeśli chodzi o możliwość podpisania później umowy partnerskiej. Zresztą przebieg tego forum ekonomicznego, te kontakty, które były z nami podjęte potwierdzają, że wbrew temu co my tak powszechnie sądzimy, myślenie o gospodarce, przynajmniej w tym regionie, w którym my byliśmy, jest myśleniem bardzo nowoczesnym i nie można wykluczyć, że niektórzy przedsiębiorcy, którzy już zgłaszali nam zainteresowanie ofertą inwestycyjną naszego miasta, że oni być może zdecydują się na to. Powiem, że takie zainteresowanie wykazał właściciel firmy, która produkuje przewody miedziane, drut miedziany i zainteresowany jest terenem inwestycyjnym i trwałą dostawą energii elektrycznej, więc to są te walory, które są w naszym mieście, w naszym regionie. Ta informacja zostanie, i tu kieruję prośbę do Pani Kierownik Biura, żeby niezwłocznie te dokumenty znalazły się na stronie Urzędu, będzie każdy mógł się z nimi zapoznać.

Zarządzenie, o które Pan Przewodniczący pytał, dotyczy realizacji imprez z środków, które będą w ramach programu profilaktyki dla rodzin objętych opieką w ramach tej profilaktyki, i to jest zarządzenie dotyczące ogłoszenia konkursu na projekty w tej sprawie.

Natomiast co do energii i grup zakupowych, to wypowie się jeszcze Pan Prezydent Waszkowiak, ale ja tylko powiem, że coraz bardziej jestem przekonany, że być może powinniśmy wykorzystać doświadczenie innych samorządów i stworzyć grupę zakupową na miarę chociażby naszego wspólnego przedsięwzięcia, tych 36 gmin, które stanowimy dzisiaj wspólników i współwłaścicieli naszej spółki MZGOK. Więc tutaj po mojej lekturze doświadczeń, które mają inne samorządy, to się niemal samo narzuca, żeby zbilansować potrzeby energii i wystąpić jako jedna wspólna grupa zakupowa i zapewniam Pana Przewodniczącego i Wysoką Radę, że w tym kierunku będziemy szli, zresztą taką propozycję wcześniej złożył mi Pan Jan Pogodski. Myślę, że tutaj Związek Międzygminny będzie miał bardzo znaczącą rolę do odegrania, a być może okaże się, że to zadanie będzie jednym z głównych zadań realizowanych przez Związek Międzygminny.

Jeszcze poproszę Pana Prezydenta Waszkowiaka o zabranie głosu.”

Zastępca Prezydenta p. Marek WASZKOWIAK powiedział, cytując: „Projekt aneksu do umowy Energa Obrót dotyczy ilości zakupionego prądu, natomiast w tym samym czasie jest podjęta decyzja Prezydenta o przetargu na dostawę energii w części energia czynna. Ten przetarg jest już ogłoszony, dotyczy to oświetlenia miejskiego. 4 grudnia otwarcie ofert, natomiast kończą się prace przygotowawcze do tej drugiej części – przesył i opłaty stałe za dostawę energii, jest kwestia mocy zamówionej, te rzeczy są analizowane. Procedura prawna trwa, trwają również prace techniczne nad takim audytem wyceny, jak zmienić taryfy, jak zmienić moc zamówioną dla miasta w części oświetlenie uliczne.

Natomiast co do grupy zakupowej, wszystkie elementy, wszystkie te rzeczy, które dotyczą energii w mieście, to próba zbudowania, popróbowania, łączę to z TeleZetem, ale również to, co robimy z oświetleniem ulicznym, do zmontowania układu, w którym wszyscy w jednym czasie będą gotowi do podpisania, bo to jest istotny element całej zabawy.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Myślę, że to jest dobry pomysł, ażeby pomyśleć o reaktywacji Związku Międzygminnego, któremu zostało tak naprawdę jedno zadanie dzisiaj, to jest jeszcze niedoszła budowa schroniska dla zwierząt, o której od wielu lat mówimy. I pomysł na to, żeby w ramach Związku Międzygminnego odbudować więzi między gminami sąsiednimi po to, żeby taniej kupować prąd, jest bardzo dobry, idźmy w tę stronę.

Moja prośba jest taka, żebyśmy mimo wszystko nie robili z tego punktu, punktu wnioski i zapytania radnych. Rozumiem, że Państwa pytania dotyczą sprawozdania Prezydenta.”

Następnie głos zabrał radny p. Jan URBAŃSKI, cytując: „Tylko jedna uwaga, ponieważ Pan Prezydent tutaj powiedział, że da radnym 11,5 mln zł. Ja w tym nie widzę sensu Panie Prezydencie, zrestrukturyzujemy zadłużenie, a te pieniądze będą w każdej chwili na jakąś poważną inwestycję mogły być wydane, bo takie rozdrapywanie nie będzie miało sensu na pewno.

Natomiast pytanie dotyczy aneksów, które Pan Prezydent zawarł z różnymi firmami, spółkami, itd. Mamy napisane w zasadzie na co te aneksy zostały zawarte, natomiast dla przejrzystości informacji należałoby podać, czego dotyczą te kolejne aneksy. Zostało zawartych 5 aneksów, na kolejnych 5 są przygotowane projekty. Dziękuję bardzo.”



Jako następny głos zabrał radny p. Mateusz CIEŚLAK, cytując: „Pytanie do Pana Prezydenta też w kontekście sprawozdania z okresu międzysesyjnego. Pierwsze pytanie dotyczy wspomnianej informacji o rozpatrzeniu sprawy rozwiązania umowy na adaptację budynku po Sądzie Rejonowym. Chciałbym dopytać o szczegóły oraz jak to wpłynie na harmonogram tego zadania.

Drugie pytanie, które nie jest bezpośrednio w sprawozdaniu, natomiast myślę, że wartym odnotowania jest fakt, że miasto otrzymało nagrodę „Gmina przyjazna rowerzystom”, to mnie bardzo oczywiście cieszy, aczkolwiek też zdziwiło mocno, bo cały czas czuję niedosyt w tej materii i mam nadzieję, że ta nagroda, która będzie wisieć w magistracie, będzie mobilizować do dalszej systematycznej poprawy tej infrastruktury, tym bardziej, że jak na razie mamy problem, żeby tak naprawdę zgodnie z WPI wydatkować na tę infrastrukturę pieniądze, ale to jest już na inny temat. Dziękuję.”

Z kolei głos zabrała radna p. Elżbieta SIUDAJ-POGODSKA, cytując: „Dziękuję bardzo Panie Prezydencie za szybką odpowiedź na temat mojego wniosku złożonego na poprzedniej sesji, wprowadzenia nowego zadania do budżetu, zadania pod tytułem: „Nowy egzamin zawodowy”. My nie czekaliśmy długo i wspólnie z dyrektorami szkół, także wspierani przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną i z Wydziałem Oświaty odbyło się kilka spotkań, na których przedyskutowaliśmy ośrodki egzaminacyjne. Proszę Państwa radnych, nie będzie można prowadzić procesu praktycznego, jeżeli szkoła nie będzie posiadała odpowiedniego wyposażenia. Nie powinno i nie będzie można kształcić, jeżeli szkoła nie zapewni zdawania egzaminu. W związku z tym mamy już taki projekt wykorzystania CKP, Dyrektor CKP zadeklarował możliwość zdawania w 17 zawodach i to jest bardzo cenne. Natomiast każda ze szkół, począwszy od jednego ośrodka egzaminacyjnego do kilku, ma taką możliwość i taki obowiązek.

Następna sprawa. Oczywiście my jako samorząd chcemy, czy nie chcemy, takie jest prawo, które nas obliguje do tego, żeby wszelkie warunki zdawania egzaminów w miejscu kształcenia stworzyć. Dyskutowaliśmy i wydyskutowaliśmy o wiele tańszy projekt, niż na początku tych rozmów powstał. Cała sprawa powstania ośrodków egzaminacyjnych i dofinansowania szkół, siedmiu wielkich zespołów i jednego mniejszego, bo w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym może się zamknąć w kwocie 1,9 mln zł i to da spokój uczniom, nauczycielom i dyrektorom. Chciałabym też Państwa poinformować, że CKP od stycznia uruchomi zajęcia dla tych uczniów ZS im M. Kopernika, którzy nie zdali egzaminu w poprzedniej sesji egzaminacyjnej w specjalności teleinformatyk. Na te zajęcia zadeklarowało uczestnictwo kilkanaście osób z tej grupy i myślę, że tą pomoc bardzo chętnie przyjęli i również stworzona im będzie możliwość zdania tego egzaminu w nowej sesji egzaminacyjnej. Dziękuję bardzo.”

Odpowiedzi udzielił Zastępca Prezydenta p. Marek WASZKOWIAK, cytując: „Pan radny Urbański pytał, czego dotyczą aneksy. W końcowym okresie są to albo zmiany kwot, albo są to zmiany terminów rozliczeń, albo przekazanie dokumentacji.

Natomiast radny Cieślak pytał o wypowiedzenie umowy dot. Sądu Rejonowego. Dotyczy to dokumentacji. Podjęliśmy taką decyzję z jednego powodu, część B budynku w środku jest zagospodarowana przez Urząd, brakuje pieniędzy na inwestycję, nastąpiły pewne przesunięcia. To co zrobiło Biuro Projektowe z Łodzi, dot. koncepcji całościowej zatrzymujemy w tym momencie, żeby nie było sytuacji takiej, że zrobimy dokumentację, a zmieni się koncepcja z racji kolejnych jakichś działań. Biuro Projektów zobowiązało się, materiały, które ma, przystąpi do dalszego działania, gdy Miasto zdecyduje o inwestycji, czyli

bliżej inwestycji. Po prostu część A od ulicy zostawiamy w zawieszeniu, korzystamy tylko z części B.”

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina – p. Józef NOWICKI, cytując: „Dziękuję Pani Przewodniczącej Pogodskiej za wypowiedź, będziemy konsekwentni, żeby to, co zamierzaliśmy wspólnie zrealizować.

Natomiast odpowiadając Panu radnemu Mateuszowi Cieślakowi powiem, że mam świadomość tego, ile mamy jako gmina, jako miasto do zrobienia w zakresie ścieżek rowerowych, chociaż trzeba docenić to, co w ostatnim czasie zostało zrobione i najważniejsze, że doceniają to sami rowerzyści, ci, którzy są bardzo tym zainteresowani. Ja tylko powiem, to może jest bez znaczenia informacja, ale Kierownik Wydziału Drogownictwa Pan Grzegorz Pająk znakomicie już jeździ na rowerze, bo on jest zapraszany przez grupy cyklistów, żeby wspólnie praktycznie przejeździć wszystkie planowane ścieżki rowerowe. To wyróżnienie, które otrzymaliśmy, jest bardzo sympatyczne, ja twierdzę, że ono jest trochę na wyrost, jeśli chodzi o całą infrastrukturę ścieżek rowerowych, ale będziemy się starać. Natomiast to wyróżnienie chyba otrzymaliśmy także dlatego, że Konin, nasze miasto, wyróżnia się liczbą organizowanych imprez z udziałem cyklistów, bo oni są już niemal na wszystkich imprezach, każdego tygodnia, każdy weekend są propozycje również na stronie miasta, zapraszające do udziału w różnych formach rowerowych. Też będąc skromnym nie powiem, że być może uwzględniono fakt, że ja już intensywnie zacząłem jeździć na rowerze. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Szanowni Państwo, jeszcze moment sympatyczny, dwie osoby chciałyby podziękować Prezydentowi i Radzie. Zapraszam Panią dr Brzezińską do mikrofonu, od razy przedstawiam niedawno powołaną Panią dr Brzezińską na Zastępcę Dyrektora WSzZ ds. Medycznych.”

Głos zabrała p. Krystyna BRZEZIŃSKA – Zastępca Dyrektora WSzZ w Koninie, cytując: „Wielki to dla mnie zaszczyt, że mogę dzisiaj wystąpić przed tak szacownym gremium. Reprezentuje, tak jak Pan Przewodniczący był uprzejmy mnie przedstawić, Wojewódzki Szpital Zespolony w Koninie, pełniąc tam od 5 listopada funkcję Zastępcy Dyrektora ds. Medycznych.

W dniu dzisiejszym chciałam bardzo serdecznie Państwu podziękować za życzliwość i przyznanie szpitalowi przez Państwa dotacji na zakup mikroskopu marki Olympus w wysokości 10 tys. zł. Chciałam powiedzieć, że od piątku ubiegłego tygodnia mikroskop jest zainstalowany, wykorzystywany jest głównie w oddziale hematologii. Ma to niewątpliwie bardzo duże znaczenie, gdyż jest to sprzęt dobrej jakości, pozwalający na postawienie szybkiej i dokładnej diagnozy w przypadku chorych hematologicznych, a więc tej grupy chorych, u których często ta szybkość działania ma decydujące znaczenie, a dokładność wyniku daje prawie stu procentową gwarancję, że wybór takiego leczenia, jak na przykład chemioterapia, jest wyborem słusznym. Tak więc myślę, że te aspekty, tym bardziej to podziękowanie czynię gorące, że tej grupie ciężko chorych Państwo pomogli poprawić dokładność i szybkość diagnostyki. Nie tylko za to, ale również za stale wykazywaną życzliwość Państwa dla szpitala, bardzo serdecznie dziękuję.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Dziękuję Pani dr za przedstawienie się Radzie i za tę nową tradycję w tej kadencji, którą jest obecność czy też dyrektora, czy zastępcy, dzięki

czemu Państwo radni mają okazję dopytać o sytuację szpitala, co niewątpliwie bardzo ułatwia orientację, jeżeli mamy te informacje z pierwszej ręki.

Drugą osobą, która chciała podziękować jest wielce zasłużony dla naszego samorządu konińskiego były radny Pan Jan Sidor, którego zapraszam do mikrofonu.”

Głos zabrał p. Jan SIDOR, cytując: „Dziękuję za udzielenie mi głosu, dawno nie przemawiałem, zobaczę, może mi się uda.

Szanowni Państwo, pięknym akcentem rozpoczęła się dzisiejsza sesja wręczając wyróżnienie Pani Urszuli, jest to wymowne podziękowanie za pracę osobom żyjącym. Ale jeszcze piękniejszym gestem jest szacunek dla ludzi nieżyjących, dlatego też w tym miejscu chciałem podziękować Panu Prezydentowi i osobom, które wspierały złożenie wniosku dla uhonorowania nieżyjącego Pana Piotra Miedzińskiego, byłego naszego urzędnika, gdzie Pan Prezydent bez żadnych oporów podpisał wnioski, a w imieniu jego na pogrzebie odczytał go Sekretarz Miasta Pan Zawidzki. W związku z tym Panie Prezydencie kłaniam się Panu nisko, dziękuję.

Ale oprócz tych spraw, o których powiedziałem, które są takie bardzo przychylne, Panie Prezydencie bardzo szanuję sobie podpisy Pana pod każdym dokumentem. Dlatego też nie zgodzę się, żeby Pan swój podpis składał w niektórych sprawach, które nie rzutują z Pana charakterem i postawą. Wiele spraw jest niedokończonych w środowisku moim, za mojej kadencji, dlatego umówiłem się z Jarkiem, nie zaprzataj sobie wszystkimi sprawami głowy, bo nie opanujesz wszystkiego. Pilnuj tych spraw, które rozpocząłeś, a które ja rozpocząłem, a nie są skończone będę pilnował i będę się dobijał do skutku. Większość ludzi przychodzi z pewnymi sprawami, w starych sprawach do mnie. Bulwersującą była sprawa budowy ulicy Makowskiego, wiecie Państwo jakie w tym temacie były zawirowania z inwestorem, z wykonawcą, projektantem, itd. Była również sprawa wykupu przejścia przez grunty. Sprawy te były załatwiane przeze mnie i jeszcze przez Pana Rosiaka, przez Pana Bartczaka, ale patrzcie, ile lat tych ludzi już nie ma, ile mnie już czasu nie ma, a kawałek chodnika przez jedną posesję, do tej pory jest niezafatwiony. Ludzie mnie bombardują i dlatego Panie Prezydencie napisał Pan pięknie tak, nie pisał Pan, ale jakiś urzędnik oczywiście: „W odpowiedzi na zgłoszony przez Pana wniosek podczas XXVII sesji RMK 24.10.2012r. informuję, że w celu dokończenia budowy chodnika na ulicy Makowskiego, Wydział GN uruchomi procedury podziału geodezyjnego i wykupu terenu od właścicieli nieruchomości”. Te procedury już szły. Mnie chodzi o to, że jeszcze powinien być dołożony akapit - a w stosunku do osób innych zaniedbań w tej sprawie zostaną podjęte sankcje dyscyplinarne - i dopiero Pana podpis. Nie możemy sobie pozwolić na to, żeby taka błaha sprawa trwała już 3 lata. Dlatego Panie Prezydencie, ja bardzo przepraszam za ten mój wywód, ale to będzie pewne wsparcie dla Pana działania, że w pewnych sprawach trzeba mieć twardą rękę. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Traktujemy to jak swego rodzaju wniosek radnego, chociaż ubiegłej kadencji, ale bardzo zasłużonego dla naszego samorządu.”

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina – p. Józef NOWICKI, cytując: „Szanowny Panie Janie, ta odpowiedź jest prawdziwa, a co do ostatniego akapitu, który powinien się znaleźć, to obiecuję, że to przeanalizuję i ewentualnie prześlę do Pana radnego aneks w tej sprawie. Ale z mojej wiedzy ta sprawa nie jest zawiniona przez Urząd, dlatego że do dokonania transakcji potrzeba jest dwóch stron. Poza czynnościami, poza procedurą, która powinna być wykonana, żeby mogło do transakcji dojść, to jeszcze potrzebna jest druga strona, która jest

właścicielem tej nieruchomości. W związku z Pana wypowiedzią, wyrażając ogromny dla Pana szacunek, jeszcze raz to przeanalizuję, ale tę odpowiedź proszę, żeby Pan radny junior przyjął na dziś. Natomiast ponownie do tej sprawy wrócimy, łącznie z odpowiednimi merytorycznymi wydziałami. To tyle, bardzo dziękuję za Pańską wypowiedź, ona mimo, że jest taka bardzo męska, jest prawdziwa. Dziękuję bardzo.”

Do sprawozdania radni nie mieli więcej pytań. Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada Miasta Konina przyjęła sprawozdanie Prezydenta Miasta Konina z prac w okresie międzysesyjnym.

Sprawozdanie stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

#### **4. Podjęcie uchwał w sprawie:**

- a) zmian w budżecie miasta Konina na 2012 rok (druk nr 519),**
- b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2012 – 2017 (druk nr 520).**

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż projekty uchwał – druki nr 519 i 520 radni otrzymali.

Następnie Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczącą Komisji wiodącej tj. Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej o zabranie głosu w celu przedstawienia wypracowanej opinii do omawianych projektów uchwał.

KOMISJA FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ obradowała wspólnie z Komisją Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej. Przedstawiając wspólną opinię Przewodniczący Komisji IMRiWZ p. K. LIPIŃSKI powiedział, że Komisje zaopiniowały projekty uchwał pozytywnie, 10 głosami „za”.

Przewodniczący Rady otworzył łączną dyskusję nad omawianymi projektami uchwał i powiedział, cytując: „W tej sprawie Pan Prezydent przedłożył dzisiaj autopoprawkę. W związku z tym poproszę Panią Skarbnik o przedstawienie istoty rzeczy.”

Głos zabrała Skarbnik Miasta p. I. BARANOWSKA, cytując: „W tej autopoprawce głównie są dotacje, które wpłynęły, zawiadomienia Wojewody Wielkopolskiego na różnego rodzaju zadania. Po stronie dochodów wprowadzamy te środki do budżetu i po stronie wydatków na te zadania również trzeba zaplanować. Ponadto wpłynęły środki na zakup sprzętu dla KMPSP w Koninie. Jest to kwota 780 tys. zł i jest to taka składanka, między innymi od nas 200 tys. zł, od innych jednostek samorządu i również po stronie dochodów i wydatków to wprowadzamy. Ponadto są zwiększenia dochodów w jednostkach organizacyjnych i zwiększenie wydatków w tych jednostkach.”

Przewodniczący Rady powiedział, cytując: „To wyjaśnienie Pani Skarbnik było bardzo cenne, wyjaśniające skąd tak duża liczba zmian. One wynikają z realizacji zadań, które

spoczywają na samorządzie i na które otrzymujemy środki w różnym czasie i w różnym roku.”

Nie było więcej zgłoszeń do dyskusji, wobec powyższego Przewodniczący Rady poddał kolejno pod głosowanie projekty uchwał o numerach druku:

### **DRUK Nr 519**

Wynikiem jednomyślnego głosowania: 21 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2012 rok.

Uchwała Nr 475 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

### **DRUK Nr 520**

Wynikiem jednomyślnego głosowania: 22 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2012-2017.

Uchwała Nr 476 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

## **5. Podjęcie uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu 1 decytony żyta przyjmowanej jako podstawa obliczenia podatku rolnego (druk nr 517).**

Przechodząc do kolejnego punktu porządku obrad Przewodniczący Rady poinformował, że projekt uchwały – druk nr 517 radni otrzymali.

Następnie poprosił Przewodniczącego Komisji wiodącej tj. Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej o przedstawienie wypracowanej opinii.

KOMISJA FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ obradowała wspólnie z Komisją Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej. Przedstawiając wspólną opinię Przewodniczący Komisji IMRiWZ p. K. LIPINSKI powiedział, że Komisje projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie 10 głosami „za”.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Nie było zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 517 poddał pod głosowanie.

Wynikiem jednomyślnego głosowania: 16 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie obniżenia średniej ceny skupu 1 decytony żyta przyjmowanej jako podstawa obliczenia podatku rolnego.

Uchwała Nr 477 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

## **6. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia „Założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla miasta Konina na lata 2012 – 2030” (druk nr 510).**

Przechodząc do kolejnego punktu porządku obrad Przewodniczący Rady powiedział, że projekt uchwały druk nr 510 został radnym przekazany.

O przedstawienie opinii do projektu uchwały poprosił Przewodniczących Komisji wiodących tj. Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej oraz Komisji Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej.

KOMISJA FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ obradowała wspólnie z KOMISJĄ INFRASTRUKTURY MIEJSKIEJ, ROZWOJU I WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ. Przedstawiając wspólną opinię Przewodniczący Komisji IMRiWZ p. K. LIPiŃSKI powiedział: „Projekt uchwały był rozpatrzony przez dwie komisje. Po bardzo burzliwych dyskusjach został zaopiniowany 7 głosami „za” przy 3 „wstrzymujących się”.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję.

Jako pierwszy w dyskusji głos zabrał radny p. Marek CIEŚLAK, cytując: „Na początku, zanim rozpocznę omawianie tego dokumentu i zgłaszanie pewnych uwag, może mała geneza powstania tego, uważam, ważnego dokumentu.

Gwoli przypomnienia. Ten dokument tak naprawdę powinien powstać ładnych parę lat temu, ponieważ narzucało to na nas, na samorządy, prawo energetyczne, art. 9, który narzuca posiadanie takiego opracowania, które wskazuje kierunki zaopatrzenia w energię elektryczną, ciepłą i gazową dla miasta. W tamtej kadencji Rady Miasta, przy okazji omawiania i kontrowersyjnego pomysłu Pana Kazimierza Pałasa, a mianowicie uważałem i uważam, i na posiedzeniach komisji było to stwierdzone, absurdalnego pomysłu budowy kotłowni na lewobrzeżnej części Miasta Konina o mocy 20 MW. Przypomnę, że ta lokalizacja była na Starówce między ul. M. Dąbrowskiej i Trasą Bursztynową. Absurdalnym były argumenty, że przede wszystkim ze względów ekonomicznych, znaczna odległość od elektrowni, ale też uważam, że absurdalny był pomysł lokalizacyjny i rodzaju zastosowanego opału do tej kotłowni. Wtedy na posiedzeniu Komisji Infrastruktury Miejskiej i Ochrony Środowiska zorganizowanej w MPEC-u taki wniosek właśnie złożyłem, który to wniosek wynikał z prawa energetycznego, a Miasto w ogóle nie posiadało takiego dokumentu. Czekaliśmy ładnych parę lat na ten dokument i powiem szczerze, że jestem rozczarowany jakością, rozczarowany treścią, rozczarowany ogólnikowością. Przypominam, że jak można się zgodzić powiedzmy z kierunkami i pewnymi działaniami jeśli chodzi o zaopatrzenie miasta w energię elektryczną, gazową, tak naprawdę te kierunki można powiedzieć są poza sferą wpływów z naszej strony, ze strony Miasta.

Tutaj opracowanie jest powiem szczerze dość obszerne, chociaż kierunki działania tak naprawdę na te kierunki Miasto i samorząd nie ma wpływu, bo nie mamy wpływu na to, w jaki sposób będą realizowane kierunki działań, jeśli chodzi o zaopatrzenie w energię elektryczną czy gazową, bo to jest w gestii innych instytucji, innych firm. Mamy po prostu

obrazowość i poinformowanie, że jeśli chodzi o energię elektryczną są zapasy w mocach, jesteśmy bezpieczni, jeśli chodzi o gaz też jest rozwój i są kierunki działania, ale to już po stronie firm gazowych.

Chciałbym się skupić nad tym, na co tak naprawdę mamy wpływ, gdyż, jeśli chodzi o dostarczenie energii ciepłej dla mieszkańców Miasta Konina, ponieważ mamy w swoich strukturach taką firmę jak MPEC, dziwię się, bo czytając to opracowanie odnoszę wrażenie, jakby MPEC nie brał udziału w tym opracowaniu. I nie zgadzam się z pewnymi kierunkami i zaleceniami, i jakby nie dostrzeżono pewnych, jakże ważnych aspektów, jeśli chodzi o kierunki rozwoju systemu zaopatrzenia w ciepło w mieście, tak i w jaki sposób mamy dojść do tego wszystkiego. Jestem totalnie zdziwiony, że w opracowaniu tym kompletnie nie ma odnotowanego faktu, że za chwileczkę będziemy mieć nowe źródło ciepła w postaci budowy Zakładu Termicznej Utylizacji Odpadów o mocy praktycznie 20 MW. Ja nie widzę, jaki to będzie miało wpływ na naszą strukturę zaopatrzenia w ciepło, jaki będzie to miało wpływ na koszty, czy obniżenie, czy podwyższenie, bo tego nie wiemy, czy będzie drożej, czy taniej, o tym się nic nie mówi. To tak, jakby przemilczano pewne aspekty i fakty, bardzo istotne dla nas, a opisuje się jakies tam. Ponownie wraca się do absurdu pomysłu w kierunkach działań, jeśli chodzi o rozwój systemu zaopatrzenia w ciepło, w punkcie kierunki działań, w odniesieniu do rozwoju systemu zaopatrzenia w ciepło ponownie się używa określenia: „wskazujemy by dokonać realizacji budowy kotłowni na lewobrzeżnej części miasta Konina o mocy 20 MW zlokalizowanej na Starówce pomiędzy ul. M. Dąbrowskiej a Trasą Bursztynową ze względu na ekonomiczne znaczenie, znaczna odległość – 15 km od Elektrowni Konin.” W tamtej kadencji Rady Miasta Konina radni jednoznacznie się wypowiedzieli nad absurdem tego pomysłu i nie rozumiem dlaczego w jednej części tego opracowania i na str. 64 w podsumowaniach znów powtarza się ten absurdu pomysł. Uważam, że absurdu ze względów lokalizacyjnych.

Nie rozważam kwestii potrzeby, bo być może taka potrzeba jest, ale, albo ktoś to pisał, i nie ma zielonego pojęcia o tym, co pisze, ponieważ nie wyobrażam sobie źródła wytworzenia energii ciepłej niezlokalizowanej przy głównym kolektorze ciepła, a przypominam, że główny kolektor jest w ogóle po drugiej stronie Miasta, przy ul. Warszawskiej i kończy się prawie na ul. Objazdowej, czyli co? Przepychanie ciepła przez całe osiedle, żeby dostać się do kolektora? Totalny absurd. Sprawa otwarta, ale nie w tym miejscu, dlatego postuluję, by taki zapis absurdu został wykreślony.

Jak można mówić o rozwoju, o systemach i tyle czasu na to poświęciliśmy, a w tamtej kadencji była mowa o przewymiarowaniu systemu ciepłego w mieście, o nieopłacalności. Tutaj tak naprawdę nic nie wspomina się na ten temat. Mówi się o drobnych inwestycjach typu węzeł. Odnoszę wrażenie, że zapchano ten dokument mało znaczącymi sprawami, chyba ze względu na objętość opracowania, bo chyba to miał na celu autor, żeby opracowanie przynajmniej wizualnie było efektowne. Tak samo w jednym miejscu opracowania wskazuje się, że jest potrzeba rozdziału wytwarzania, jeśli chodzi o biomasę, czy też inne źródła energii. Z jednej strony się wskazuje, że nie ma możliwości wytwarzania źródła ciepła, jeśli chodzi o ciepło oparte na biomasie, w drugim opracowaniu znów się wskazuje, że takie źródło miało miejsce. Pewne sprzeczności, pewne założenia, nic konkretnego, nic, co by miało wartość dodatnią i wynikało, że wiemy na czym stoimy, mówię cały czas o tym, na co mamy wpływ, czyli na zaopatrzenie w ciepło.

Więcej konkretów, więcej tzw. mapy drogowej, jak do tego dojść, za jakie pieniądze, z jakiego kierunku, jak ma wyglądać modernizacja, skąd ma być finansowana, bo przypominam, jeśli chodzi o zaopatrzenie w energię elektryczną i gazową, tak naprawdę samorząd nie ma wpływu, dlatego też proszę, ażeby rozważyć te uwagi, ponieważ na tą chwilę ten dokument uważam, jest nie do przyjęcia.”

Przewodniczący Rady powiedział, cytując: „Poproszę Pana Prezesa Jareckiego, żeby się odniósł do tych uwag dość zasadniczych. Wszyscy tutaj jesteśmy zgodni, że potrzeba powstania tego dokumentu jest bezdyskusyjna i bezsporna. Mówiliśmy o tym od lat i bardzo dobrze, że on się pojawia, tylko co Pan Prezes powie na temat jakości.”

Głos zabrał p. S. JARECKI – Prezes MPEC, cytując: „Chciałem powiedzieć, że z tym dokumentem też mam mało co wspólnego. Dlaczego w ogóle powstaje ten dokument zostało powiedziane, bowiem wymogi prawa energetycznego i ustawa o samorządzie, która mówi o zadaniu własnym gminy, którym jest zaopatrzenie w energię ciepłą, gazową i elektryczną.

Natomiast prawdą jest, otrzymaliśmy swojego rodzaju ankiety w miesiącu maju lub czerwcu, na zasadzie pytań, czyli cztery czy pięć pytań, na które żeśmy odpowiedzieli i od tego momentu miałem nadzieję, że rozpoczną się jakieś głębsze konsultacje w tym zakresie z MPEC, albo jakieś dyskusje, albo nawet otrzymam ten dokument do konsultacji przed jego upublicznieniem, żeby nie wywoływać niepotrzebnych różnego rodzaju nieporozumień.

Zgadzam się z radnym Cieślakiem, że tu są błędy, które są niewybaczalne dla tego typu dokumentu.

Po pierwsze, że budowa tej nieszczęsnej kotłowni na terenie lewobrzeżnej części miasta Konina, która pojawiła się w dokumencie i to węglowa, i z tą lokalizacją, jest dla nas również pewnym nieporozumieniem i nie wynika to z żadnego materiału, który byśmy udostępnili firmie czy instytucji, która to opracowywała. Natomiast na moment wiosny mieliśmy jak gdyby pod ręką plan inwestycyjny na trzy lata, który praktycznie się skończył w 2012 roku, więc trudno nawet określić, że dokument ten zawiera jakikolwiek plan rozwojowy dotyczący MPEC.

Ja natomiast, nie patrząc na to, co będzie się działo przez firmę, która to opracowuje osobiście, ja tutaj Panu radnemu to udostępnię, dokonałem przez własny, zmotywowany zespół opracowanie, które jest, które może nie jest konkurencyjne, ale dokonuje oceny stanu aktualnego i przewidywane zaopatrzenie miasta z miejskiej sieci ciepłowniczej w perspektywie 15 lat i miałem nadzieję, że jeżeli gdzieś ten dokument na zlecenie się pojawi w mieście, to będziemy mogli go skonsultować wspólnie, żeby nad tym się zastanowić.

Natomiast jest faktem takim, że ja na dzień dzisiejszy dopiero przygotowuję i mam przygotowane programy rozwojowe i to program rozwojowy trzyletni, który stanie pod obrady zgromadzenia wspólników, bowiem też wymóg spółkowy jest taki, że on musi być zatwierdzony przez spółkę, z którego podajemy sposób postępowania krótkoterminowy, w okresie trzyletnim i później założenia do działania długoterminowego do lat 2020 minimum. Jeden okres ponadto musi się zakończyć pewnymi rozstrzygnięciami, w jakim kierunku idziemy w zakresie pozyskiwania środków unijnych na modernizację sieci.

Jest prawdą taką, że dokument ten również nie zawiera, albo nie mówi o tym, że się coś planuje w zakresie Zakładu Termicznego Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych, natomiast ta inwestycja jest faktem. Nie można przechodzić w czasie powiedzmy przyszłym, tylko ona jest faktem, jest uruchomiona procedura projektowania i budowy tej instalacji i po bardzo długich dyskusjach, zarówno z Zespołem Elektrowni PAK jak i MZGOK, za pośrednictwem Pana Prezydenta, Pani Prezes Muszkat i Pana Jana Skalskiego, żeśmy dokonali już pewnych ustaleń, dotyczących wielkości, jakie pojawią się z tej jednostki nowo budowanej i wiadomo jest, że ta jednostka będzie posiadała człon ciepły o mocy 15,5 MW, że żeby zrealizować założenia biznes planu, które posłużą na to, żeby uzyskać środki unijne, to trzeba w roku sprzedać 160 GJ energii i o tych parametrach wie MZGOK jak i Zespół Elektrowni PAK, że od 2016 roku, bowiem zakończenie instalacji będzie 21 grudnia 2015 roku, że od 2016 roku w okresie grzewczym w Elektrowni PAK zamawiamy mniej o 15,5 MW mocy ciepłej i to jest już faktem.



Również to, co radny podkreślił, sprawy dotyczące geotermii, przecież my jesteśmy mocno posunięci, bo na dzisiaj mamy złożony wniosek w NFOŚiGW o dotację w zakresie wykonania tego otworu badawczego. Oczywiście musieliśmy się mocno skupić, bowiem to wymagało wykonania szeregu procedur, opracowania projektu, prac geologicznych, zatwierdzenia go przez Marszałka Województwa, opinii wydanej przez geologa, wykonanie studium wykonalności do tego wszystkiego, żeby zdążyć na 31 października ze złożeniem tego wniosku i on jak gdyby też zakłada pewne rozwiązania w zakresie energetyki ciepłej tam, gdzie ewentualnie ma być ten otwór wykonany, także tu tych elementów pewnych również brakuje.

Ja natomiast uważam, że o tym, o czym wspomniał Pan radny Korytkowski, że jest to jeden z podstawowych dokumentów w mieście, który powinien określać kierunki rozwojowe, on powinien się pojawić między WPI, znając to kiedyś z pracy w gminie, a powiedzmy strategią i planem inwestycyjnym gminy, bo to są te elementy, które powinny spinać, bo my musimy widzieć gdzie, jakie potrzeby, szczególnie w infrastrukturze plus drogownictwo powinny w tym być, żeby zainteresować kogoś, czy żeby te tereny jak gdyby rozwijać.

To, co radny Cieślak, który zawsze się z nami spiera albo dyskutujemy, co sobie cenię, pomimo, że mamy nieraz rozbieżne zdania dotyczące Cukrowni Gosławice, żeśmy tak ustalili, że jest pewna kotłownia węglowa, która się tam znajduje. Natomiast pozostałe ewentualnie osiedla, pojechaliśmy do PGNiG i tych elementów też nie ma i zdają się zasilić, bowiem na dzień dzisiejszy prowadzenie odległej infrastruktury ciepłowniczej w stosunku do budowy jakiś lokalnych kotłowni gazowych jest ekonomicznie nieuzasadnione, to każdy, kto zajmuje się tym problemem od razu stwierdzi. Lepiej małutka kotłownia gazowa, przydomowa czy przy obiektowa, niż prowadzenie tam kilometrów sieci ciepłowniczej, ale te elementy żeśmy uzgodnili i one w takim planie też powinny się odnosić, że w stosunku do osiedla Cukrownia Gosławice, to część jest zasilanych odbiorców z kotłowni lokalnej, natomiast część w zakresie dostępności powiedzmy paliwa gazowego i budowy tam kotłowni gazowych, tym bardziej, że PGNiG, jak dzisiaj słyszeliśmy w radiu, dla odbiorców indywidualnych obniżył stawki taryf od 1 stycznia o 10%.

Następny problem, który rozważamy, o którym się dużo nie mówi, musimy pamiętać o tym, że PAK również musi się zmodernizować, musi wydać określone środki, żeby zbudować, zamiast bloku ciepłego w Elektrowni Konińskiej, blok parowo – gazowy, o którym oczywiście w dokumencie się tylko zdawkowo wspomina. Niemniej jednak, żeby zabezpieczyć zapotrzebowanie, musi być dodatkowy kocioł 40 MW. To są określone koszty, to jest określone przedsięwzięcie inwestycyjne, także w krótkiej perspektywie czasowej, jeśli chodzi o źródła zasilania mamy Elektrownię Konin i Zakład Termicznej Utylizacji Odpadów Komunalnych, plus ewentualnie możliwość pozyskania małej energii z geotermii. Również my, jako MPEC mamy opracowane już, będą poddane do zatwierdzenia dwa warianty modernizacji sieci ciepłowniczej, przesyłowej, w głównej mierze po to, żeby korzystając z różnego rodzaju zapisów dyrektyw unijnych, wykorzystać efektywność energetyczną i w 2015 rozpocząć składanie wniosków o dotacje unijne. Na dzisiaj nie wiemy, ile jest takich programów, bo pieniędzy nie ma i do końca nie wiemy, jakie programy będą uruchomione i z jakich programów możemy korzystać, ale monitorujemy to na bieżąco i staramy się być tak przygotowani, że kiedy w 2015 te programy się pojawią, to będziemy mieć gotowy szereg projektów technicznych, żeby można było starać się o te środki. Ja tylko podam przykładowo, że mając współpracę z PEC Bełchatów w poprzednim rozdaniu finansowym 2007-2013, ten PEC Bełchatów dostał dotację na modernizację podobnych sieci ok. 21 mln zł bezzwrotnie. W Koninie z tego nie skorzystano, jest to wielka szkoda, bowiem ja nie przewiduję, że Unia w tak prosty sposób, bez możliwości zwrotu środków finansowych, będzie prowadziła w następnej perspektywie, tej przestrzeni czasowej 2013-2020 taki prosty sposób dawania pieniędzy na modernizację. Ale my chcemy iść właśnie w kierunku efektywności

energetycznej i całość inwestycji związanych z modernizacją przeprowadzić zgodnie z projektem, który przedłożymy Prezydentowi Miasta Konina już w najbliższym okresie.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Myślę, że wystąpienie Pana Prezesa jest wystarczająco zasadnicze, ażeby powiedzieć, że te rzeczy, które się w nim nie znalazły, powinny się znaleźć w tym dokumencie, a ich nie ma. Mamy, więc informacje zasadnicze, że wymaga on dopracowania. Ponieważ mam informację Pana Prezydenta, że jest u nas gość z Nowego Sącza, który ma pewną prezentację dotyczącą tego dokumentu, wypada, żebyśmy się z nią zapoznali. Proszę o to, ażeby Pan w syntetyczny sposób przybliżył nam to, co w tym dokumencie się powinno również znaleźć.”

Głos zabrał p. Michał WIERZBICKI – Generalny Analityk Finansowy - Instytut Karpacki, cytując: „Jesteśmy projektantem tego opracowania, które zostało opracowane przy współpracy z Urzędem Miejskim w Koninie. Przygotowałem taką krótką prezentację, może nie będę jej całej prezentował, bo tam jest kilka slajdów, które są oczywiste. Podstawa formalna to oczywiście umowa pomiędzy nami a Miastem Koninem odnośnie opracowania tegoż dokumentu, podstawa prawna również jest znana. Zakres projektu założeń wynikał oczywiście z założeń przepisów ustawy Prawo Energetyczne i zawiera takie, a nie inne punkty.

Chciałbym powiedzieć kilka zdań odnośnie tego dokumentu. Ten dokument po pierwsze nie jest dokumentem w sensie planistycznym, nie jest dokumentem strategicznym. On ma określać tylko i wyłącznie założenia w stosunku do zaopatrzenia miasta, czy też gminy, w podstawowe nośniki energii jakimi są ciepło sieciowe, energia elektryczna i paliwa gazowe. Ten dokument nie zawiera żadnych analiz przedsięwzięć związanych z budową np. tej instalacji, która ma się znaleźć na wysypisku odpadów, związana z wykorzystaniem istoty, kogeneracji czy produkcji energii elektrycznej i ciepła w skojarzeniu. Taka informacja odnośnie takiej inwestycji jest zawarta, szersze analizy już nie wchodzą w zakres tego dokumentu. Jeżeli założenia, które są przedstawiane w tym dokumencie nie są spójne z planami przedsiębiorstw energetycznych, które działają na terenie miasta czy też gminy, tworzony jest tzw. plan zaopatrzenia, który zawiera pełne harmonogramy, pełne zestawienia inwestycji, zestawienia nakładów związanych z realizacją zaprogramowanych działań, jest to dokument już bardziej obszerny i o większej zawartości merytorycznej.

Tak, jak Pan wspominał na samym początku, dobrze by było, jakby to było parę lat temu, głównie ma to na celu przyjęcie jakiejś polityki związanej z zaopatrzeniem miasta w energię, natomiast to nie jest dokument, który prezentuje dane założenia, który rozprawia się na temat danych inwestycji, który je programuje. Dokument jest tworzony we współpracy z przedsiębiorstwami energetycznymi, jest tworzony na kanwie informacji, które są uzyskiwane od tych przedsiębiorstw, takie a nie inne informacje są w nim zawarte. Jeżeli chodzi o tą kotłownię lokalną, która miała być gdzieś tam zlokalizowana na Starówce, autorzy tego opracowania przyjęli taki zapis, który wynikał z dokumentu strategicznego miasta Konina i nie został krótko mówiąc wyssany palca.”

Przerywając wypowiedź Przewodniczący Rady, cytując: „Pan właśnie wskazuje największą słabość tego dokumentu. Myśmy oczekiwali dokumentu strategicznego dla miasta Konina, który będzie zawierał właśnie plany inwestycyjne przedsiębiorstw energetycznych. Tego nie ma w tym dokumencie, a o to chodziło. Mówi Pan zarazem, że ta komunikacja z przedsiębiorstwami była, chyba jednak nie była, skoro ich nie ma tam.”

Kontynuując p. Michał WIERZBICKI cytując: „Komunikacja z przedsiębiorstwami była. Ja byłem również dostępny przez ten okres, przez kilka dni uczestniczyłem w tym wyłożeniu, był to czas na zgłaszanie wszelkich uwag, wniosków do tego opracowania, takie wnioski, z jakiego powodu, nie mi to oceniać, nie wpłynęły, dlatego dalsza procedura legislacyjna przebiega. Byłem dostępny, można było się ze mną komunikować, można było zadawać pytania, wnosić uwagi, niestety z jakiego powodu ta sytuacja ma miejsce, tego nie mi oceniać.

Z drugiej strony chciałbym powiedzieć i jeszcze raz podkreślić, że ten dokument, jego sens nie jest stricte strategiczny, to jest dokument planistyczny. Ten dokument nie ma zawierać wyszczególnionych inwestycji z harmonogramami rzeczowo-finansowymi, analizami technicznymi rozwiązań proekologicznych czy energetycznych. Zostały zawarte założenia jeżeli chodzi o wykorzystanie odnawialnych źródeł energii na terenie miasta.”

Przewodniczący Rady powiedział, cytując: „Mówi Pan zarazem, że ma nie zawierać tych rzeczy, a sam Pan sobie przeczy, ponieważ zawiera rzeczy zupełnie nieprawdziwe, bo zawiera właśnie lokalizację drugiej kotłowni. Mówi Pan, że ten dokument ma nie zawierać takich rzeczy, a zawiera.”

Kontynuując p. Michał WIERZBICKI cytując: „Ja mówię, że nie ma zawierać rzeczy, które są opisywane pod względem techniczno - ekonomicznym szeroko przedstawionych. To jest dokument, który ma zawierać tylko założenia, na bazie których prowadzi się zaopatrzenie miasta w te nośniki energii.

Jest to dokument, ja to zawsze powtarzam na posiedzeniach, na spotkaniach z gminami, że jest to dokument o charakterze informacyjno – szkoleniowym, który ma na celu podejmowanie pewnych decyzji na przyszłość, natomiast nie programuje żadnych inwestycji.”

Przerywając Przewodniczący Rady, cytując: „Ja myślę, że na wstępie Panu podziękuję i udzielę głosu Prezydentowi, bo ja nie chciałbym, żeby Pan się pogrążał dalej.”

Głos zabrał Prezydent Miasta p. J. NOWICKI, cytując: „W związku z wypowiedzią Pana Prezesa Jareckiego, bo powiem otwarcie, nie wyobrażam sobie, żeby dokument taki miał być prezentowany Wysokiej Radzie bez udziału w tych konsultacjach Prezesa naszego miejskiego przedsiębiorstwa energetyki ciepłej. I wychodzi z tej rozmowy dla mnie jasny wniosek, że forma konsultacji tego dokumentu z podmiotami, które były i powinny być żywotnie zainteresowane jego treścią i zawartością merytoryczną, ona się nie sprawdziła, bo obwieszczenie zapraszające do tych konsultacji niestety ono nie do każdego trafiło, trzeba to w inny sposób zrobić. W związku z tym Panie Przewodniczący proszę o wycofanie tego punktu z dzisiejszej sesji. Ja osobiście będę nadzorował, żeby odpowiednie konsultacje zostały przeprowadzone z podmiotami, które mogą i powinny mieć udział w opracowaniu tego dokumentu i Wysoka Rada na następnej sesji ten dokument, po tej ponownej analizie, zostanie Wysokiej Radzie przedstawiony.”

Przewodniczący Rady powiedział, cytując: „Przyjmuję ten wniosek formalny Pana Prezydenta. Nie mamy wobec tego potrzeby głosowania. Pytanie czy chcemy dalej na ten temat dyskutować. Jeśli Państwo uważacie, możemy kontynuować, myślę jednak, że bardziej

będzie nasza dyskusja produktywna, jeśli będziemy dyskutowali nad dokumentem, który już będzie taki, jaki chcemy przyjąć.”

Głos zabrał radny p. P. KORYTKOWSKI, cytując: „Swoim głosem i wystąpieniem Pan Prezydent rzeczywiście uciął jak gdyby dalszą trudną dyskusję w tym zakresie, bo rzeczywiście radni mieli bardzo dużo uwag i nie tylko radni, jak się okazuje, bo i przedstawiciele firm, merytorycznie związani z tym opracowaniem niestety z jakichś powodów nie uczestniczyli w tworzeniu tego dokumentu, co wydaje mi się kompletnie kuriozalne. Proszę mi tylko powiedzieć Panie Prezydencie, ile to opracowanie miałoby kosztować i czy pieniądze już zostały zapłacone. Bo nie wyobrażam sobie, żebyśmy za taki dokument, którego nie nazwę, bo tutaj padały różne słowa, nie nazwę go takim słowem, trzeba zapłacić.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Bezsporne jest jedno, wszyscy jesteśmy zgodni, że dokument jest nam potrzebny, tylko dobrej jakości.”

Głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady p. Z. CHOJNACKI, cytując: „Pozwoliłem sobie zabrać głos, po to by ewentualnie zasugerować pewne tematy, które wg mnie w takim dokumencie powinny się znaleźć. Wszyscy się zgadzamy z tym, że zupełnie inaczej planuje się dokument, który obejmuje trzy lata do przodu, a zupełnie inaczej dokument, który wybiega do roku 2030.

W związku z tym ta szeroka perspektywa powinna uwzględniać nie tylko aktualny stan i najbliższe plany, ale powinna poruszać tematy, które troszeczkę odchodzą od tych decyzji infrastrukturalnych. Bezpieczeństwo energetyczne, to nie jest tylko problem wytworzenia energii i jej przesyłu. Problem bezpieczeństwa, to jest również sposób wykorzystania tej energii przez odbiorców i tutaj na ten element ja bym chciał zwrócić uwagę. Ten dokument powinien mieć również w większym stopniu niż ma w tym obecnym w stanie, powinien mieć pewien walor edukacyjny. Myślę, że należałoby ten dokument powiązać z kształceniem i wychowaniem właśnie do racjonalnego wykorzystania energii. Tutaj są wpisane konkretne parametry typu np.: 20% energii ma pochodzić z odnawialnych źródeł energii, tylko pytanie jak to się stanie, jeśli tego nie powiążemy z kształceniem i wychowaniem młodzieży, z otwieraniem nowych kierunków? Ja chciałbym zwrócić uwagę na pewien fakt, przed momentem mówiliśmy o możliwości zdawania egzaminów przez naszych maturzystów i teraz te pieniądze w wysokości 1,9 mln zł wydaliśmy na zabezpieczenie egzaminów, powinny być w jakimś sensie powiązane z tym kształceniem do racjonalnego wykorzystania energii. My doskonale wiemy, że ta energia może być w bardzo różny sposób wykorzystana, będziemy za chwileczkę dyskutować na temat wody i my wiemy, że w momencie, kiedy cena za m<sup>3</sup> wody rośnie i za odbiór ścieków również, zmniejszy się zużycie wody. Myślę, że tutaj podobną kalkulację i symulację należałoby również przeprowadzić.

Zwracam po raz kolejny uwagę na wymiar edukacyjny takiego dokumentu, dlatego że perspektywa 2012-2030, to jest dość odległa perspektywa i tutaj można mówić o pewnej edukacji, o pewnych zmianach mentalnych w wykorzystaniu energii.”

Głos zabrał radny p. Marek CIEŚLAK, cytując: „Właśnie przy okazji omawiania tego dokumentu i jakości tego dokumentu wzrasta u mnie frustracja, jeśli chodzi o liczbę dokumentów, za które płacimy, które można powiedzieć kolokwialnie, są gniotami. Takim

niedawno wielkim gniotem za duże pieniądze, było opracowanie jeśli chodzi o jakość wód w jeziorach. Pozwoliłem sobie być na tej prezentacji i to jest następny dokument, na który wyrzuciliśmy duże pieniądze, bo 150 tys. zł, tu jest kolejny dokument, już nie wspomnę o ścieżkach. Kolejne tworzone dokumenty, za które duże pieniądze płacimy i tak naprawdę nie przedstawiają żadnej wartości. Ten dokument mnie troszeczkę poraził, ale jeśli chodzi o opracowanie jakości wód, to opracowanie trzyletnie, to już jest totalny gniot i przy okazji wniosków i zapytań o tym będę mówił i mam nadzieję, że Pan Prezydent coś z tą sprawą zrobi.”

Głos zabrał Z-ca Prezydenta p. M. WASZKOWIAK, cytując: „Nasze plany dotyczące tych planów strategicznych były na zupełnie innym poziomie planowane. My planowaliśmy proszę pamiętać 200 tys. zł na przygotowanie strategicznego planowania, ale miało to być powiązane z tym, co robi w tym samym czasie MPEC. Ponieważ MPEC jest w trakcie pracy uznaliśmy, że nie robimy tego w tak szerokim zakresie. W wyniku postępowania, poszliśmy na plan dużo mniejszy, niż ten, który był zakładany i cena, która wyszła w wyniku postępowania tj. 28 tys. zł z tym, że płatne 20 tys. zł po wykonaniu, pozostałe 8 tys. zł po akceptacji poprzez Radę. To jest zupełnie inny dokument niż ten, który zakładaliśmy, że będzie robiony. MPEC robi niezależnie od tego przygotowanie, więc ten planistyczny musi być przygotowany w następnej kolejności.”

Przewodniczący Rady powiedział, cytując: „Myślę, że uwagi Pana radnego Marka Cieślaka dotyczące jakości dokumentu jednak są ważne i myślę, że powinniśmy z tego wyciągać wnioski.

Przyjmujemy do wiadomości wnioski Pana Prezydenta, żeby ten projekt uchwały zdjąć. On powróci do nas miejmy nadzieję, że w lepszej konsultacji z przedsiębiorstwami, bo wiemy jak ważne jest dla planowań strategicznych inwestycji dotyczących naszego miasta.”

## **7. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na rok 2013 (druk nr 518).**

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady poinformował, że projekt uchwały druk nr 518 oraz pozostałe dokumenty zostały radnym przekazane.

O przedstawienie opinii do projektu uchwały poprosił Przewodniczących Komisji wiodących tj. Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej oraz Komisji Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej.

KOMISJA FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ obradowała wspólnie z KOMISJĄ INFRASTRUKTURY MIEJSKIEJ, ROZWOJU I WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ. Przedstawiając wspólną opinię Przewodniczący Komisji IMRiWZ p. K. LIPIŃSKI powiedział: „Projekt uchwały był rozpatrzony przez dwie komisje. Został zaopiniowany pozytywnie 9 głosami „za” przy 1 „wstrzymującym się”.”

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję i powiedział, cytując: „Zanim rozpoczniemy dyskusję przypomnienie przepisów prawa, które stanowią:

Ustawa z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków:

Art. 24

Ust. 1. - Taryfy podlegają zatwierdzeniu w drodze uchwały rady gminy.

Ust. 2. - Przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne, w terminie 70 dni przed planowanym dniem wejścia taryf w życie, przedstawia wójtowi (burmistrzowi, prezydentowi miasta) wniosek o ich zatwierdzenie.

Ust. 3. - Do wniosku o zatwierdzenie taryf przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne dołącza szczegółową kalkulację cen i stawek opłat oraz aktualny plan.

Ust. 5. - Rada gminy podejmuje uchwałę o zatwierdzeniu taryf, w terminie 45 dni od dnia złożenia wniosku, o którym mowa w ust. 2, albo o odmowie zatwierdzenia taryf, jeżeli zostały one sporządzone niezgodnie z przepisami.

Ust. 8. - Jeżeli rada gminy nie podejmie uchwały w terminie, o którym mowa w ust. 5, taryfy zweryfikowane przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) wchodzi w życie po upływie 70 dni od dnia złożenia wniosku o zatwierdzenie taryf.

Ust. 9. - Przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne ogłasza w miejscowej prasie lub w sposób zwyczajowo przyjęty taryfy, o których mowa w ust. 5b lub 8, w terminie co najmniej 7 dni przed dniem wejścia ich w życie.

Przypomnę tylko Wysokiej Radzie projekt uchwały, który podjęliśmy 23 maja 2012r. tj. Uchwała Nr 357, która jest bardzo ważnym dokumentem, bo mówi o przyjęciu projektu rozbudowy i modernizacji systemu kanalizacyjnego miasta Konina. Prezes Szymczak wraz z przedsiębiorstwem przedłożył dokument, który określa ramy przewidziane w modernizacji i co ważne, te ramy o tyleż zmniejszyły planowane wydatki, że przypomnę, że w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym kwota przewidziana na to zadanie, jeszcze dwa lata temu, była kwotą 120 mln zł. Dzisiaj przedłożony projekt, o czym Prezes Szymczak wielokrotnie miał okazję Państwu radnym przypominać, jest okrojony w wydatkach i to znacznie, ale mimo wszystko stanowi wydatek rzędu 70 mln zł. Siłą rzeczy musi to się odbić na taryfach i jednym z załączników tego projektu uchwały, którą wtedy przyjęliśmy, był załącznik dotyczący planowanych cen za wodę i ścieki. Można się cieszyć z tego, lub też nie, to zależy jak do tego podejmiemy, że mimo wszystko proponowane stawki są niższe od tych, które mogłyby być. Niestety to jest tak, o czym często słyszeliśmy, że jeśli nie dokonamy modernizacji, to tak naprawdę i tak będziemy musieli płacić, ponieważ nałożą się na nas kary, które i tak odbiją się na mieszkańcach. Więc siłą rzeczy nie bardzo mamy inne wyjście, jak podjąć modernizację i dobrze, że jest ona mniej kosztochłonna, niż to przewidziano, siłą rzeczy starając się mieszkańcom wytłumaczyć, dlaczego niestety po raz kolejny te stawki wzrastają. Dobrze, jeśli będą wzrastały mniej, niż mogłyby wzrastać.

Myślę, że Prezes będzie miał okazję jeszcze Państwu raz wyjaśnić jak skalkulował wydatki przedsiębiorstwa tak, żeby ta kalkulacja cen była taka, jak dzisiaj jest, myślę, że również uwzględniając uwagi Pana Prezydenta.”

Jako pierwszy w dyskusji głos zabrał radny p. P. KORYTKOWSKI, cytując: „Tak jak już mówiliśmy na sesji majowej, że pod koniec roku będzie nas czekała nieunikniona podwyżka, bo te osoby, które głosowały wtedy za tamtą uchwałą, będą konsekwentnie prawdopodobnie musiały głosować właśnie dzisiaj „za”. Ale chciałem o innej rzeczy powiedzieć. Po raz pierwszy wydarzyło się, że materiały, które zostały przedstawione radnym zostały opracowane w sposób bardzo profesjonalny i przynajmniej ja nie mam wątpliwości, co do tego, że podwyżka jest w jakikolwiek sposób uzasadniona.

Do tej pory, mówię o poprzednim zarządzie firmy, przedstawiano nam propozycję podwyżki, można powiedzieć, bez wyjaśnienia szczegółowego. W tej chwili zarząd firmy przedstawił radnym rzeczywiście, można powiedzieć, wyłożenie „kawy na łąwę”, także dziękuję Panie Prezesie za to, że tak szczerze mówiąc, nie było trudnych dyskusji na komisji w tej sprawie, aczkolwiek oczywiście zawsze podniesienie dla mieszkańców opłaty za wodę jest tematem trudnym, ale wydaje się, że nie mamy innego wyjścia.”

Głos zabrał radny p. J. ZAWILSKI, cytując: „Ja mam taki troszeczkę mniejszy udział w tym wszystkim, bo akurat w maju się nie opowiedziałem za tym programem. Uważałem, że tak powiem, że gdyby mieszkańcy się zrzucili, to szybciej i taniej by to dla nich wychodziło, niż pobranie tego kredytu, który niestety musimy spłacać. Ja na przestrzeni 6 lat tutaj z tą wodą i ściekami walczę nieustannie i z różnymi apelami się zwracałem do mieszkańców. W pierwszej części, to jeszcze próbowałem oszczędności, że tak powiem, w związku z tym polecałem, żeby się kąpać razem, nie wyszło i tak były podwyżki. W drugiej części zalecałem zwyczaj zużycia ilości wody, żeby się kąpać z sąsiadkami, też nie wyszło, bo i tak drożeje, no i nie ma po prostu żadnego już. Dzisiaj po prostu podnoszę ręce i mówię, że się poddaję. Nie ma możliwości trzeciego wyjścia, żeby jakoś tych ludzi łagodniej potraktować. Ta podwyżka 12% nie jest mała i sobie to trzeba powiedzieć. My mieszkańcy Konina musimy żyć bardzo wielką satysfakcją, że my mamy w Koninie Wartę za Koninem czystsza niż Wartę przed Koninem. Trudno mi jest to wszystkim mieszkańcom wytłumaczyć, że oni mają mieć tę satysfakcję i ta satysfakcja ma ich karmić, bo ona niestety w ich portfelach kosztuje, a trzeba przyznać, że Pan Prezes jako dawniej członek rady nadzorczej przerósł mistrza w sprawach socjotechnicznych. Oczywiście nie zgadzam się z tymi wyliczeniami, które Pan Prezes przedłożył jako, że to 20 zł będzie na rodzinę, bo przyjęcie tego 3m<sup>3</sup> zużycia na jedną głowę w rodzinie 4 osobowej, to jest makabrycznie mało, to spółdzielnia już nam kiedyś dawno temu liczyła po 7 m<sup>3</sup>. Pan Prezes nam tylko wyliczył 3m<sup>3</sup>. Dodam również, że Pan Prezes niestety ale cichą ukrytą podwyżkę funduje też w tym, że opłata abonamentowa za licznik będzie już teraz co miesiąc. Niestety tego tak bardzo w wyliczeniach nie widać, a to będzie też istotne 5-7 zł dla rodziny miesięcznie. Cóż więcej powiedzieć. Nie trudno myśleć o tym, że powinienem być ekologiczny, że powinienem myśleć, że ta czystsza woda powinna być w tych rzekach, ale ciąg tych podwyżek nie ma końca, nie ma jakiejś możliwości, żeby nasze inwestycje gdziekolwiek komuś wytłumaczyć, że wreszcie kiedyś będziecie płacić taniej, nie ma. Także jeszcze raz dziękuję za głos mówiąc, że już się naprawdę poddaję.”

Przewodniczący Rady powiedział cytując: „Myślę, że warto powiedzieć o losach projektu, który jest wysoko oceniony i ma realną szansę dofinansowania modernizacji, o której wspominałem, bo to również wpływa na to, że te koszty modernizacji, o której wspominałem, będą obciążeniem dla spółki dużo mniejszym i dla mieszkańców niż mogłyby być właśnie z tego powodu, że szansa na to wsparcie finansowe jest duża.”

Głos zabrał p. Z. SZYMCZAK – Prezes PWiK Konin, cytując: „Ja oczywiście mam przygotowaną prezentację na tą okoliczność, którą miałem przyjemność zaprezentować połączonym dwóm komisjom w tym tygodniu. Jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli, to chociaż niektóre ze slajdów chciałbym powtórzyć. Zanim do prezentacji dojdę, to odpowiem Panu Januszowi na wątpliwości, które zgłosił podczas obrad komisji. Zużycie wody na głowę mieszkańca generalnie rzecz biorąc od kilku lat nie spada, spada nam liczba mieszkańców. W ciągu ostatnich 9 lat o ponad 5 tys. osób zmniejszyła się liczba

mieszkańców Konina. Wystarczy tylko średnią, którą identyfikujemy na podstawie zużycia wody, a analizę taką robiliśmy kilkuletnią, ta średnia wynosi 0,02 m<sup>3</sup> na miesiąc na 1 mieszkańca, pomnożyć przez liczbę mieszkańców i wychodzi nam liczba 2,8 mln. My planujemy w przyszłym roku sprzedać wodę na poziomie 3 mln. Ta reszta to jest to, co zużywają inni nasi odbiorcy wody. Gdybyśmy pomnożyli to przez 7, no to my powinniśmy tej wody sprzedawać 6 mln rocznie, a nie ma to odzwierciedlenia w faktach, a jeżeli chodzi o opłatę miesięczną, to po tej naszej poniedziałkowej radzie poprosiłem służby o dokonanie pewnej analizy dotyczącej tego, które grupy w rozliczeniach miesięcznych, dwumiesięcznych i trzymiesięcznych jaką ilość wody kupują od nas. Więc pierwsza grupa, rozliczana co miesiąc, my sprzedajemy im 70% ogółu wody sprzedawanej przez nasze przedsiębiorstwo, druga grupa 24% i trzecia to jest tylko 6% sprzedanej wody.

Poproszę swojego asystenta o to, żeby w miarę szybko niektóre elementy z tej prezentacji powtórzył. Prezentacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Poproszę o slajd nr 3 o celach strategicznych, które przyświecają realizacji tego projektu. Tak jak już Pan Przewodniczący wspominał, jest to konsekwencja przyjętej przez Państwa radnych i przez wszystkie organy spółki, strategii rozwoju przedsiębiorstwa, a wynika ona przede wszystkim z wymogów dyrektywy ściekowej z 1991 roku nr 271 EWG oraz Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych, który wyraźnie wskazuje na to, że jesteśmy zobligowani, jako właściciel dwóch dużych aglomeracji lewy i prawy brzeg, do przestrzegania norm dotyczących redukcji substancji biogennych w odprowadzanych ściekach i o tym mówi art. 5 pkt 4. Tutaj dla Państwa radnych jeszcze pewne wyjaśnienie. Okazało się, że przez wiele lat w Polsce żyliśmy trochę w błogiej nieświadomości, że te normy dotyczące redukcji substancji biogennych powinny dotyczyć artykułu 5 pkt 2. One były bardziej łagodne. Ponieważ doczytano się, że 99% wód odprowadzanych z terenu Polski jest odprowadzanych do rozlewni Morza Bałtyckiego, a Morze Bałtyckie jest obszarem wrażliwym, w związku z tym wskaźniki dotyczące redukcji substancji biogennych dotyczą nas z art. 5 pkt 4, one są bardzo restrykcyjne, to jest minimum 75% redukcji azotu i fosforu ogólnego w odprowadzanych wodach z oczyszczalni ścieków.

Tabela nr 2 tej dyrektywy, o której już kiedyś wspominałem mówi wyraźnie, że zawartość azotu ogólnego w ściekach odprowadzanych do naszej rzeki Warty, tu się zgadzam zresztą z Panem Januszem, kto miał okazję odpowiedzieć na moje zaproszenie i uczestniczył w drzwiach otwartych naszego przedsiębiorstwa mógł zobaczyć, co wypływa z oczyszczalni ścieków i wręcz ludzie nie dowierzali, że można w taki sposób skutecznie doczyścić ścieki bytowe z terenu miasta Konina. Więc ta zawartość azotu to nie więcej jak 10 mg/l, a jeżeli chodzi o fosfor to 1 mg/l i oczywiście ten wskaźnik, który dotyczy zakresu naszej planowanej inwestycji budowy kanalizacji sanitarnej w dzielnicach Pątnów i Gaj pozwoli nam spełnić poziom obsługi systemami zbiorczymi, kanalizacyjnymi liczbę mieszkańców większą niż 95% RLM. To jest cel strategiczny, który leży u podstaw tej analizy, którą Państwu przedstawiłem. Ja ją miałem przyjemność przedstawić w maju i która jest również konsekwencją tej propozycji, jeśli chodzi o taryfy na wodę i ścieki w tym roku.

Kolejny slajd, gdzie chcę zwrócić Państwa uwagę, że pojawiła się nowa kategoria taryfowa w grupie odbiorców wody. Jest to woda na cele publiczne. Jest to zgodne z art. 22 ustawy i tutaj chcę Państwu powiedzieć, że to jest woda wykorzystywana do fontann, zdrojów publicznych i na cele przeciwpożarowe.

Poproszę o slajd 9 dotyczący porównania cen wody. A więc według taryfy obowiązującej i wg propozycji naszej nowej taryfy, cena 1m<sup>3</sup> wzrasta o 0,41 zł/m<sup>3</sup> dla gospodarstw domowych. Jeżeli chodzi o ścieki, to 0,50 zł/m<sup>3</sup>. Chciałbym tu Państwu powiedzieć, że propozycje wniosku taryfowego, którą Radzie przedłożyliśmy do zatwierdzenia, ten wniosek taryfowy został zweryfikowany przez Pana Prezydenta pod względem weryfikacji kosztów i celowości ich ponoszenia. Pan Prezydent zwrócił uwagę na to, że powinniśmy zweryfikować i jeszcze raz się zastanowić nad kosztami wynikającymi



z wynagrodzeń, w związku z tym nasza propozycja została obniżona o 3 pkt-y procentowe, zarówno, jeżeli chodzi o ceny wody jak i ścieków. To jest efekt weryfikacji, która oczywiście jest absolutnie zgodna z procedurą, która opisana jest w akcie prawnym wspomnianym przez Pana Przewodniczącego, jest to art. 24 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

Poprosiłbym jeszcze o slajd nr 18. Chciałbym Państwu odpowiedzieć na to pytanie, które między innymi Pan Janusz zadał, że to nie polega tylko na tym, że Prezes przedsiębiorstwa przychodzi i prosi, żeby zwiększyć cenę wody i ścieków, że my pomimo niekorzystnych warunków ekonomicznych, które powodują, że te ceny powinny się zmienić, żebyśmy mogli realizować te nasze zadania. Podejmujemy również w dalszym ciągu zadania zmierzające przede wszystkim do poprawy efektywności naszego gospodarowania i ograniczania skutków wzrostu kosztów, na które w większości nie mamy wpływu i zwiększania przychodów z działalności pomocniczej. W tym roku o 45% zwiększyliśmy przychody z działalności pomocniczej przedsiębiorstwa. To jest ta działalność, która między innymi polega na świadczeniu usług sprzętem specjalistycznym, na pozyskiwaniu nowych klientów spoza terenu miasta Konina, mam tutaj na myśli jednego z dużych dostawców ścieków przemysłowych, który od trzech miesięcy dostarcza ścieki do naszej oczyszczalni prawy brzeg, która ma możliwości przerobienia takiego ładunku, jakim on dysponuje.

Kolejne nasze działanie strategiczne, to jest zmniejszenie ilości nieopomiarowanych ścieków dopływających do oczyszczalni, do jednej i drugiej. Po analizie i po zbilansowaniu ścieków, które dopływają do oczyszczalni lewy brzeg i prawy brzeg stwierdziliśmy, że poziom ścieków dopływających do tych oczyszczalni jest daleko wykraczający poza normy, które są określone dla naszego kraju. I tak ta kwota 0,5mln m<sup>3</sup> ścieków, które dopływają do oczyszczalni lewy brzeg, to jest 42% ścieków, które są niepomiarowane, nikt za nie nie płaci. I nasze działania w najbliższych miesiącach, latach, bo to jest działanie długofalowe, będą zmierzały przede wszystkim do tego, o czym jest napisane dalej, modernizacja kanałów sanitarnych na Starówce, bo tutaj mamy najwięcej starych instalacji, które najprawdopodobniej powodują, że wody powierzchniowe przesiąkają do kanalizacji sanitarnej, likwidacja nielegalnych przyłączy wody deszczowej do kanalizacji sanitarnej. Wiemy, że spotykamy się niekiedy z bardzo dużym niezadowoleniem naszych mieszkańców, ale to drodzy Państwo za to, że woda deszczowa dopływa do kanalizacji sanitarnej płacą wszyscy mieszkańcy tego miasta, bo to jest koszt, który wszyscy muszą ponieść.

Kolejna sprawa, to jest monitorowanie sieci pod kątem nielegalnych zrzutów ścieków. Okazuje się, że ładunek biologiczny dopływający do oczyszczalni lewy brzeg daleko wykracza poza zidentyfikowane przez nas ładunki biologiczne, które powinny do tej oczyszczalni dopływać, łącznie z jednym z największych dostawców ścieków przemysłowych z tego regionu, czyli od VINKONU. Szukamy 50% ładunku i będziemy to konsekwentnie robić, nawet ponosząc koszty. Ja już podjąłem decyzję o zakupie dodatkowych urządzeń do opomiarowania sieci, pod tym właśnie kątem sprawdzania ilości przepływających ścieków i zawartości ładunku biologicznego, który w tych ściekach jest i to są działania, które również ograniczać będą koszty związane z działalnością ściekową w przedsiębiorstwie.

Kolejna sprawa, to jest opomiarowanie jakości i ilości ścieków od dostawców przemysłowych. Niestety tutaj wspólnie z Panem Prezydentem prowadzimy politykę taką, że najwięksi dostawcy ścieków przemysłowych otrzymują decyzję pozwolenia wodnoprawnego, w których mają wpisane, że mają zamontować urządzenie do pomiaru ilości i jakości odprowadzanych ścieków, ponieważ jakość tych ścieków przez nich odprowadzanych, bo to jest taki ładunek, który może zagrażać życiu pracowników, którzy pracują na naszych oczyszczalniach ścieków. To są normy daleko wykraczające poza te, które obowiązują, jeżeli chodzi o ścieki bytowe. Mieliśmy taką sytuację ostatnio, że jeden z dostawców ścieków przemysłowych dostarczył nam ładunek biologiczny, który przekraczał możliwości oczyszczania ścieków dobowo przez oczyszczalnię lewy brzeg. I to,

że oczyszczalnia, mówiąc kolokwialnie, nie padła, to tylko dlatego, że dużą ilość tych ścieków przepompowujemy na oczyszczalnię prawy brzeg.

Uporządkowanie gospodarki ściekowej, naszym zdaniem, to jest kolejne pole do szukania oszczędności kosztów i pomniejszania tych skutków wynikających ze wzrostu kosztów, na które my nie mamy żadnego wpływu.

Kolejna sprawa, to monitorowanie sieci wodociągowej oraz wprowadzenie systemu radiowego odczytu liczników. Bardzo ważna kwestia, to jest znów obniżanie tzw. wskaźnika strat wody w sieci. Każdy 1% to są wymierne wartości w złotych, to jest wymierna oszczędność, jeżeli chodzi o koszty. Nie ma tu w tych działaniach priorytetowych, ale chcę również o tym powiedzieć, że my cały czas, i tu odpowiadam na pytanie Pana Przewodniczącego, monitorujemy kwestie dotyczące zbilansowania montażu finansowego na te zadania inwestycyjne do roku 2016, które w tej chwili podejmujemy. Powiem Państwu, że nie jest to zadanie łatwe. Jesteśmy w trakcie drugiego już postępowania przetargowego, ogłoszonego w Europejskim Monitorze Zamówień Publicznych, ze względu na skalę i wartość tego przedsięwzięcia. Aplikujemy o wieloletni kredyt inwestycyjny w kwocie 25 mln zł. Powiem tylko, że rozmowy z bankami są bardzo trudne, ale Państwo podejmując w maju decyzję, która jest decyzją strategiczną dla rozwoju spółki, ułatwili nam to, ponieważ wszystkie dokumenty, które były podstawą i cała analiza finansowa zostały wzięte przez banki i są szczegółowo analizowane czy przedsiębiorstwo ma zdolność kredytową do tego, żeby ten kredyt w ciągu najbliższych lat spłacić. Jesteśmy na ostatnim, finalnym etapie tego postępowania. Chcę powiedzieć, że zakończyliśmy już postępowanie, które miało na celu wybór banku, który będzie obsługiwał nasze przedsiębiorstwo i który udzieli przedsiębiorstwu kredytu w rachunku bieżącym w wysokości 2,5 mln zł. To jest taki kredyt ratunkowy w sytuacji, kiedy mielibyśmy problemy z płynnością.

Przy okazji chcę przekazać, jak sądzę, dobrą wiadomość dla Państwa i dla mieszkańców Konina, że jednym z elementów negocjacyjnych było to, że bank, który wygrał przetarg, a jest to Bank PKO BP, będzie przyjmował wszystkie wpłaty za wodę i za ścieki we wszystkich swoich placówkach na terenie miasta Konina bez dodatkowych opłat. Nie trzeba będzie się fatygować do kasy spółki, żeby zapłacić, a wiele osób, bo widzę to po tym, jakie środki przepływają przez naszą kasę, to czyni, bo dla nich każda złotówka dodatkowej opłaty to jest problem.”

Przewodniczący Rady zapytał, od kiedy to będzie możliwe?

Kontynuując Z. SZYMCZAK – Prezes PWiK, cytuję: „Już jest to możliwe, ponieważ stosowną umowę na obsługę bankową podpisałem. To jest pięć placówek na terenie miasta, rozrzuconych po całym mieście na ul. Konwaliowej, ul. 3 Maja, ul. 11 listopada, Aleje 1 Maja i ul. Szeligowskiego. Pięć placówek już przyjmuje wpłaty zgodnie z podpisaną umową, bez dodatkowych opłat.

Poprosiłbym jeszcze o następny slajd (slajd nr 19). W skutkach finansowych wprowadzonych regulacji, jeżeli chodzi o wodę i ścieki, według tych parametrów, które określiliśmy sobie, czyli cztero osobowa rodzina zużywająca 3m<sup>3</sup> wody i odprowadzająca taką samą ilość ścieków, to różnica między dotychczasowymi opłatami przy opłatach miesięcznych, to jest kwota brutto razem z podatkiem VAT 9,21 zł, takie jest obciążenie budżetu miesięcznego wynikającego z proponowanej przez Państwa taryfy.

Kolejny slajd (slajd nr 20). Chciałbym tu przy okazji spróbować zaapelować o to, że twierdzenie, iż woda i ceny ścieków w Koninie to są najwyższe w Polsce, więc źródła bardzo wiarygodne, bo otrzymałem od Prezesa Izby Gospodarczej Wodociągów Polskich taką prezentację, która mówi na temat sytuacji w gospodarce wodno – ściekowej w Polsce i z niej

wynika, że najniższa cena brutto wody i ścieków w Polsce wynosi 5,05 zł/m<sup>3</sup>, a najwyższa 48,48 zł/m<sup>3</sup>. Pierwsza jest w gminie Warka, druga w gminie Białogard. Takie są rozpiętości, olbrzymie w skali kraju. My plasujemy się na 147 pozycji wg portalu [www.cena-wody.pl](http://www.cena-wody.pl) z taryfą obowiązującą brutto 9,47. Proponowana taryfa to będzie 10,45 zł i chcę Państwu powiedzieć, żadne to pocieszenie i żadna osłoda, ale jeżeli już się porównuje nas do innych samorządów, no to takie porównanie w przypadku Kalisza i Piły, jeżeli chodzi o ceny ścieków i wody, wskazuje na to, że nawet zmieniona taryfa na 2013 rok jeszcze będzie niższa niż obowiązująca w tych dwóch miastach.

Kolejny slajd (slajd nr 21), chciałbym, korzystając z okazji serdecznie polecić czy wypromować wodę „Pewicznakę”, czyli ta co leci z kranu. Chcę Państwa radnych i mieszkańców Konina zapewnić, że to jest naprawdę dobrej jakości woda. Nie powiedziałbym tych słów, gdybym przez ostatnie kilka miesięcy szczegółowo nie sprawdzał wszelkiego rodzaju raportów, analiz, danych dotyczących zawartości związków mineralnych w tej wodzie, danych dotyczących badań bakteriologicznych tej wody. Nie tylko my badamy swoją wodę, ale skrupulatnie to robi sanepid. Jest to woda o bardzo dużej zawartości związków mineralnych, przede wszystkim wapnia i sodu, i jeżeli chodzi o zawartość tych związków mineralnych, to ona bije na głowę niektóre wody źródlane, za które tak jak tu widać trzeba płacić 1 zł/l czyli 1000 zł/m<sup>3</sup> jeżeli nabywamy ją w markecie. Jeżeli chodzi o wykorzystanie jej do naszych urządzeń typu pralki – średnio-twarda, więc mowa o tym, że mamy bardzo twardą wodę w Koninie jest nieprawdą. Woda czysta bakteriologicznie, mogę powiedzieć, że badania wody na naszej stacji uzdatniania są dokonywane systematycznie co najmniej trzy razy w tygodniu, natomiast badamy również wodę w punktach badawczych. W sieci jest 19 stałych punktów badawczych, które badają cały czas jakość naszej wody.

Dziękując Państwu za uwagę, bardzo proszę o zatwierdzenie przez Wysoką Radę taryfy na wodę i na ścieki na 2013 rok.”

Przewodniczący Rady, cytuję: „Chciałbym tylko zwrócić uwagę na dwie rzeczy z tego wystąpienia Prezesa, myślę, że ważne jakościowo, mówiące o dodatkowej działalności pomocniczej, która generuje przychody. Myślę, że to jest rzecz bezsporna i to, że po weryfikacji wniosku przedłożonego do Prezydenta te stawki zmalały o 3%, a więc mówimy o podwyżce na wodę o 12% i ścieków 9%. Myślę, że to są dobre informacje mimo wszystko dla mieszkańców i Państwa. Na końcu informacja o tym, że jakość tej wody jest może jak za czasów naszego dzieciństwa, myślę tutaj o radnych i Panu Prezydencie, żeby jak za dawnych czasów zacząć pić „kranówkę”.”

Ponownie głos zabrał radny p. J. ZAWILSKI, cytuję : „Miałbym tylko jeszcze jedną propozycję, bo mamy dzisiaj przedstawicieli wszystkich mediów. Może udałoby się te media wykorzystać, oczywiście Państwo z prasy, radia i telewizji by nam pomogli. Trzeba by w społeczeństwie zasiać taką nutkę, że niestety Ci wszyscy, którzy działają na szkodę większości, czyli odprowadzają deszczówkę do kanalizacji, którzy mają podłączenia „na dziko” wiedzieli, że będą mocno szukani, a później kara będzie nieuchronna, finansowa i dotkliwa. Jeżeli ktoś przeczyta taki artykuł, a zmartwieje do tego czasu, kiedy go znajdą to dobrze, a jak nie zmartwieje to tym bardziej kara powinna być podwójna, bo to jak sam Pan Prezes powiedział, ta ilość, która wpływa jest porażająca, żeby aż taki procent był niezidentyfikowanych ścieków w naszej oczyszczalni. Zakładam, że gdyby były zidentyfikowane, to ta cena byłaby dla wszystkich mniejsza.”

Odpowiadając p. Z. SZYMCZAK – Prezes PWiK powiedział, cytując: „Panie radny, jeżeli zidentyfikujemy tych, którzy dostarczają, to oni po prostu za to będą płacić, a jeżeli będą płacić, to efekt skali powoduje, że stawka jednostkowa jest niższa.

Chciałem przy okazji bardzo serdecznie podziękować Panu Prezydentowi i Radzie za wsparcie przedsięwzięcia budowy przyłączy kanalizacji sanitarnej w mieście. Opinie mieszkańców na temat tego projektu są bardziej niż wysoce zadowolające. Mówiąc kolokwialnie, mieszkańcy mówią „no wreszcie robią coś dla nas”, że nie polega to tylko i wyłącznie na karaniu przez Straż Miejską tych, którzy się nie przyłączyli zgodnie z obowiązującym prawem lokalnym i ustawą, do sieci kanalizacji sanitarnej, ale również podajemy rękę i wielokrotnie ta ręka jest przez mieszkańców brana za dobrą monetę. Bardzo serdecznie dziękuję za to, że znalazły się środki finansowe na wsparcie tego przedsięwzięcia i serdecznie proszę, żeby w następnych latach, a taki program już całościowy Panu Prezydentowi w stosownym czasie przedstawimy. Mamy zidentyfikowanych ok. 656 posesji, które nie są jeszcze przyłączone do sieci kanalizacji sanitarnej. Na dzisiaj mogę powiedzieć, że z końcem tego miesiąca, pierwsze dni grudnia zakończymy ten etap, który wspólnie z Państwem radnymi realizujemy w tym roku, tzn., że zostanie wybudowanych 1700 mb przyłączy kanalizacji sanitarnej. To również jest bardzo ważny element w porządkowaniu gospodarki ściekowej w mieście.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Rzeczywiście przez lata słyszeliśmy jak ciężko jest zdyscyplinować mieszkańców do tego, żeby się podłączali. Okazuje się, że jednak można i o ile dobrze pamiętam, a chyba się nie mylę, radni jednogłośnie ten projekt poparli. Jeśli będzie potrzeba kontynuacji, to chętnie będziemy za tym głosować.”

Głos zabrał Prezydent Miasta p. J. NOWICKI, cytując: „Chciałbym w uzupełnieniu wypowiedzi Pana Prezesa oraz tego, o czym szanowni Państwo w dyskusji już mówili, podkreślić coś bardzo istotnego. Mianowicie ja mam świadomość tego, że te działania porządkujące są wielce niepopularne, ale będziemy konsekwentnie to robić i każdy, kto chce oszukać przedsiębiorstwo będzie ponosił konsekwencje. Każdy, kto chce poza licznikiem pobierać wodę i to robi do tej pory musi się liczyć z tym, że będzie bardzo bezwzględna wobec tych ludzi sankcja. Szczególnie szkodliwe są działania, które dotyczą gospodarki ściekami, bo to, że np. ścieki zrzuca się do kanalizacji deszczowej, to jest to barbarzyństwo.

Są zbiorniki niby bezodpływowe, ale najprościej przed deszczem wyrzucić ścieki z tych zbiorników do kanalizacji deszczowej. Te zagrożenia, o których mówił Prezes, a wynikające z ładunków, jakie są zrucane do kanalizacji sanitarnej są bardzo ważne, bardzo istotne i powiem, że są niezwykle trudne rozmowy z podmiotami których to dotyczy, bo przedsiębiorstwo, które argumentuje, że to jest kwestia wyniku zatrudnienia ludzi itd. potrafi tysiące wydawać na obsługę prawną przez kancelarię, która z nami wojuje, a nie lokuje tych pieniędzy na urządzenie, które pokazywałoby jaka ilość ścieków i jaki ładunek jest do sieci zrucany.

Chciałbym powiedzieć, że będziemy z całą determinacją, wykorzystując te urządzenia, które są w dyspozycji przedsiębiorstwa oraz jeśli będzie potrzeba przedsiębiorstwo będzie doposażone w inne urządzenia, które skutecznie będą eliminować tego typu straty, bo za to, że ktoś pobiera wodę poza licznikiem i za to, że ktoś zrzuca ścieki inne niż sanitarne do kanalizacji sanitarnej, to płacimy my wszyscy. To ma swoje odzwierciedlenie w cenie, o której dzisiaj mówimy.

Powiem jeszcze, że Pan Prezes pominął jeden bardzo istotny wątek, dotyczący tej nowej naszej strategii, dotyczącej gospodarki ściekami. To jest próba tworzenia aglomeracji, a więc otwarcie się na ościenne nasze gminy, co przecież już w praktyce jest czynione, są

rozmowy bardzo daleko zaawansowane z gminą Rzgów, z Goliną i mam nadzieję innymi jeszcze, bo im więcej będzie dostawców tych ścieków, tym ta cena jednostkowa będzie mogła być niższa. Sądzę, że nasi koledzy samorządowcy dadzą się przekonać, co do tego, że lepiej wybudować za 3 mln zł przepompownię ścieków, niż budować za ponad 20 mln zł oczyszczalnię, która nie do końca, jak już dzisiaj wiemy, będzie spełniała nowe normy, ale to jest wszystko przed nami.

Proces inwestycyjny, jeśli Wysoka Rada dalej będzie na wspólnie ze mną udzielała takiego wsparcia dla PWiK będzie przeprowadzony w moim przekonaniu z powodzeniem, dlatego, że te przygotowywane dokumenty, te aplikacje, one są bardzo wysoko oceniane i wysoko lokowane.

Na koniec poproszę Pana Przewodniczącego, żeby łaskawie nie obciążał Prezesa Szymczaka za kryptoreklamę, której się dopuścił w swojej wypowiedzi."

Nie było więcej zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 518 poddał pod głosowanie.

Wynikiem głosowania: 18 radnych „za”, 2 radnych „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na rok 2013.

Uchwała Nr 478 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

## **8. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Konina (druk nr 516).**

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady poinformował, że projekt uchwały oznaczony nr druku 516 radni otrzymali.

O przedstawienie opinii do projektu uchwały poprosił Przewodniczących Komisji wiodących tj. Komisji Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej, Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej oraz Przewodniczącego Komisji Praworządności i Porządku Publicznego.

KOMISJA INFRASTRUKTURY MIEJSKIEJ, ROZWOJU I WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ obradowała wspólnie z KOMISJĄ FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ. Przedstawiając wspólną opinię Przewodniczący Komisji IMRiWZ p. K. LIPiŃSKI powiedział: „Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie 9 głosami „za” przy 1 „wstrzymującym się”.”

Przedstawiając opinię KOMISJI PRAWORZĄDNOŚCI I PORZĄDKU PUBLICZNEGO Przewodniczący Komisji PiPP p. K. SZADKOWSKI powiedział, cytując: „Komisja nie przyjęła projektu uchwały, oddała go do dalszych prac, żeby Pan Prezydent ewentualnie przemyślał nasze wnioski i uwagi, które zostały zgłoszone na Komisji. Wiem, że te uwagi Pan Prezydent uwzględnił w swoich autopoprawkach, które za chwilę zgłosi. W myśl tego, o czym przed chwilą też była mowa i działaniach służb Prezydenta, PWiK, by były przeszkody w egzekwowaniu tzw. szarej strefy, były potrzebne pewne zapisy w tym

regulaminie o zabezpieczeniu, jeżeli chodzi o kanalizację ściekową i zostało to uwzględnione. Wiem, że za chwilę Pan Prezydent te uwagi zgłosi, po tych autopoprawkach komisja nie ma uwag i przyjmuje projekt uchwały pozytywnie.”

Głos zabrał Prezydent Miasta p. J. NOWICKI, cytując: „Przedstawiam następujące autopoprawki. W §1 w ust. 2 po punkcie „n” dodać punkt „o” o następującym brzmieniu: „stacjach zlewnych – rozumie się przez to stacje zlewne w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy.”

W §2 proponuję następujące brzmienie ust. 1 lit b: „przyłączenie nieruchomości do sieci kanalizacyjnej w terminie 12 miesięcy od przekazania jej do eksploatacji, o ile nieruchomość nie została wcześniej wyposażona w przydomową oczyszczalnię ścieków spełniającą wymagania określone w przepisach odrębnych.”

W §5 ust.1 miałyby następujące brzmienie: „Mycie pojazdów samochodowych poza myjniami może odbywać się wyłącznie na terenach nieprzeznaczonych do użytku publicznego, a powstałe ścieki należy gromadzić w sposób umożliwiający ich usunięcie, zgodnie z przepisami ustawy. W szczególności ścieki takie nie mogą być odprowadzane bezpośrednio do kanalizacji sanitarnej, deszczowej, zbiorników wodnych lub do gruntu.”

W §19 proponuję dodać ust. 4 o następującym brzmieniu: „Budowę, utrzymanie i eksploatację stacji zlewnych oraz unieszkodliwianie nieczystości ciekłych oraz osadów ściekowych z przydomowych oczyszczalni ścieków powierza się Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z.o. o. w Koninie.”

To są autopoprawki, które wychodzą naprzeciw głosom, które Państwo radni zgłaszali podczas obrad komisji.”

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Jako pierwszy w dyskusji głos zabrał radny p. Marek CIEŚLAK, cytując: „Ponieważ na posiedzeniu komisji nie było Pana Komendanta Straży Miejskiej i nie można było zadać pytania dotyczącego służb, które będą między innymi odpowiadały za egzekwowanie tego regulaminu, który mam nadzieję za chwileczkę przyjmiemy lub go odrzucimy.

Panie Komendancie chciałem się zapytać, czy ten dokument był konsultowany z wami? Czy wnosiliście jakieś uwagi w stosunku do dokumentu, który obowiązywał do tej pory i nadal obowiązuje? To jest regulamin i Uchwała Nr 646, bo jak pamiętamy Pan Komendant Straży Miejskiej wielokrotnie zwracał uwagę, że nie ma narzędzi, nie ma sposobu egzekwowania. Dlatego teraz pytam, czy ten nowy regulamin i zapisy w nim zawarte upoważniają was do skutecznego wykonywania swoich obowiązków w stosunku do osób, mieszkańców, którzy zgodnie z nowym regulaminem nie będą przestrzegali obowiązków, które narzuca ten regulamin? A przypominam, chodzi tutaj o to, że zgodnie z nową ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, to jest przede wszystkim selektywna zbiórka i przede wszystkim segregowanie śmieci.

Druga rzecz, to jak będziecie reagować, gdy stwierdzono, mimo tych zachęt, mimo różnych wsparć z naszej strony, ze strony samorządu, bo ja z uporem maniaka zabiegam właśnie o te przyłącza kanalizacyjne. Co w związku z tym? Bo ja tu za bardzo nie widzę waszych narzędzi prawnych do działania. Być może one są ukryte pod paragrafami, których się nie doczytałem.”

Jako następny głos zabrał radny p. J. ZAWILSKI, cytując: „Na komisji już tak troszeczkę na ten temat nadmieniałem, ale przy tym porządku trzeba sobie powiedzieć jasno. My mamy miasto dość brudne. Jeżeli chodzi o chodniki, o utrzymanie tej czystości przed wszelkiego rodzaju pawilonami, tam, gdzie w zasadzie nie ma ściśle określonego prawa. My wiemy, że ustawa jest taka, że teoretycznie właściciel powinien sprzątać chodnik na szerokości swojej posesji do krawędzi jezdni, ale wydaje mi się, że w dzisiejszym czasie, kiedy większości tych pawilonów nie prowadzą właściciele tylko najemcy, oni o to nie dbają.

Miałbym prośbę, żeby Straż Miejska się przejęła tym troszeczkę, wygenerowała jakiś jeden druk, nie musi się to koniecznie nazywać mandat, niech to będzie upomnienie, przypomnienie o dokonaniu obowiązku sprzątania. Zdarzyło mi się tak kilkanaście dni temu, że na osiedlu Zatorze przed jednym z pawilonów obuwniczych były trzy kartony leżące na ziemi. Tak to brzydko wyglądało, zaniósłem te trzy kartony do tego obuwniczego sklepu i zostałem potraktowany jak łobuz i bandyta, że przychodzę i stawiam im na środku te kartony i mówię im, że to są ich kartony. Panie nie wiedzą w ogóle o tym, że trzeba wyjść i to sprzątnąć i jeżeli my mamy takie ciągi jak przed Super Samem, jak na Zatorzu i nikt tego nie chce sprzątnąć, no to później tak jest, że to nasze miasto nie wygląda ładnie.

Apel, służby muszą zacząć chodzić, albo najmniejszy mandacik, albo jakies przypomnienie, żeby się właściciel stawił do Straży Miejskiej, bo to już będzie pewna upierdliwość zabierająca im trochę czasu i fatygi.”

Głos zabrał radny p. P. KORYTKOWSKI, cytując: „Ja mam takie pytanie dotyczące następującej kwestii. W jaki sposób Pan Prezydent zakłada, że mieszkańcy będą informowani o tym nowym regulaminie, gdyż jest tutaj bardzo dużo ważnych rzeczy w tym dokumencie zawartych, gdzie uważam mieszkańcy powinni mieć wiedzę w tym zakresie, chociażby sprawy związane z wyrzucaniem śmieci do odpowiednich pojemników czy też worków. Ja wiem, że problem selektywnej zbiórki odpadów w mieście Koninie prowadzony już jest od lat i prowadzony jest skutecznie i bardzo dobrze, natomiast w dalszym ciągu zdarzają się sytuacje, że mamy jakiś projekt związany z tym, aby informować mieszkańców o takowym regulaminie.

Czy przedsiębiorstwa, które świadczą usługi z wywozem śmieci na terenie miasta Konina również są informowane o tym, jakiego rodzaju pojemniki na śmieci przy prowadzeniu selektywnej zbiórki odpadów powinni dostarczać poszczególnym spółdzielniom mieszkaniowym, wspólnotom itd., gdyż widzę, że ten regulamin, który był poprzednio uchwalony, jest kompletnie niestosowany. Nie będę wymieniał firm, które dostarczają chociażby na odpady zmieszane jeden kolor pojemnika, który jest przeznaczony do innego rodzaju śmieci.

Czy zakładamy właśnie to, co mówił radny Cieślak, jakiegokolwiek konsekwencje w stosunku do tych firm, które nie będą stosowały właśnie naszego regulaminu? Nie wyobrażam sobie, żeby nasza firma konińska czegoś takiego nie stosowała, ale te firmy, które są spoza Konina, czy będą wyciągane konsekwencje z niezastosowania regulaminu.”

Ponownie głos zabrał radny p. Marek CIEŚLAK, cytując: „Jedna rzecz bardzo ważna, bo dotyczy finansów. Panie Prezydencie w § 4 tegoż regulaminu wskazujemy, że MZGOK do dnia 30 czerwca 2013 roku wyposaży w pojemniki, worki i w całą tę infrastrukturę do selektywnej zbiórki odpadów. Czy MZGOK ma zabezpieczone odpowiednie środki, by to uczynić? Czy nie stwarzamy pustego paragrafu, a zostawiamy zakład z pustym budżetem i czy będzie w stanie zrealizować ten §4? Proszę mi odpowiedzieć, bo zapewni tzn. że ma do dyspozycji, a mieszkańiec ma kupić, zapłacić za te pojemniki, czy za darmo będzie to wszystko dostarczone do mieszkańców.”

Odpowiadając Z-ca Komendanta Straży Miejskiej p. T. KOSKO powiedział, cytując: „Jeśli chodzi o kwestię egzekwowania regulaminu nie ma najmniejszego problemu, ponieważ kwestia egzekwowania porządku na terenie gminy wynika z ustawy i my opierając się na artykułach ustawy, regulaminie a także przepisach porządkowych wydanych przez Radę Miasta możemy egzekwować. Jest możliwość nakładania środków dyscyplinujących, kar w postaci mandatów, kierowania wniosków o ukaranie do Sądu Rejonowego.

Jeśli chodzi o współpracę z PWIK prowadzimy ją na bieżąco i są tego efekty, o czym wcześniej mówił Pan Prezes. Jeśli chodzi o wyniki i to, co Państwo radni, czego mogliby oczekiwać ze strony Straży Miejskiej, ja odsyłam Państwa do strony internetowej Urzędu Miejskiego, gdzie podawane są meldunki dzienne, a także znalazły się sprawozdania z działalności Straży Miejskiej za rok ubiegły oraz z realizacji akcji „Posesja”. Tam zostały podane szczegółowe wyniki naszych działań dotyczących między innymi egzekwowania porządku od właścicieli, administratorów i zarządców nieruchomości.”

Ad vocem głos zabrał radny p. J. ZAWILSKI, cytując „Ja bym miał tylko gorącą prośbę, jakby dla naszej wiadomości Pan Komendant jak nie dzisiaj, to na następną sesję powiedział nam, ile było nałożonych mandatów, za takie nieprzestrzeganie czystości przed posesjami, czy w ramach prywatnej posesji itd. Ile takich mandatów w roku było nałożonych czy w poprzednim, czy w tym roku, obojętnie, żebyśmy chociaż poznali zakres tej skali.”

Z-ca Komendanta Straży Miejskiej p. T. KOSKO poinformował, że taki materiał będzie przygotowany.

Głos zabrał Z-ca Prezydenta Miasta p. M. WASZKOWIAK, cytując: „Uchwała dzisiejsza jest elementem pewnego nowego systemu, który zgodnie z ustawami budujemy. Wszystko, co się działo, czy będzie działo do 30 czerwca 2013 jest starym systemem. My wdrażamy nowy system, czyli pewne rzeczy będą zupełnie inaczej ustawione. Do tej pory to właścicielem śmieci był obywatel, który decydował, kto od niego wywozi i gdzie wywozi. Po wejściu nowej regulacji właścicielem wszystkich odpadów jest miasto, jest gmina. To my zadecydujemy, kto będzie przewoził i dokąd. Pan Prezes Skalski jest wyznaczony przez Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami. Wiadomo, że jest to punkt ważny, będzie wyznaczony w takim regulaminie, ale kto będzie woził, metodą przetargu musimy to rozstrzygnąć. Trwają nasze prace z prawnikami, dotyczące tego, czy jest możliwość innego sposobu uregulowania. Prezydent Inowrocławia bardzo ostro walczy, ale problem jest bardzo delikatny i wątpliwy.

Kto za to zapłaci, to co pytał Pan Marek Cieślak – my. My obywatele w formie opłaty lokalnej zapłacimy za wszystko. Panie Marku MZGOK to nie jest kwestia Pana Jana Skalskiego, to może być kwestia przewoźnika, który będzie przewoził, a kto będzie zobaczmy.

Za wszystkie pozostałe zbiorniki zapłacimy my w formie opłaty lokalnej, gmina będzie decydowała, na co pójdą te wszystkie sprawy.

Firma, która wygra przetarg na obsługę musi dostosować się do regulaminu i regulacji dotyczącej również zbiorników, jest to bezwzględne.

Kwestia Straż Miejska czy Policja. Myślę, że w systemie, w którym gmina jest właścicielem odpadów i posiadaczem pieniędzy na to, ten element represyjny przesuwa się na plan dalszy. To my musimy w miarę szczerze to zrobić, zresztą ktoś, kto i tak zapłacił opłatę lokalną, jaki ma interes, żeby wyrzucać przed dom skoro i tak musimy przyjechać i zabrać.



Informacja o regulaminie i systemie. Po pierwsze zgodnie z prawem musimy informować na stronach oficjalnych. Musimy dotrzeć do wszystkich mieszkańców z konkretnymi dokumentami. Będą materiały reklamowe, ale również proszę Państwa media, dziennikarze, informacje medialne, które w moim przekonaniu już się pojawiają i coraz częściej się będą pojawiać, są źródłem informacji, natomiast w tym ostatnim etapie musi ten dokument dotrzeć do każdego, tak jak podatki dostajemy.

Jeżeli mogę zaproponować i uważam, że ponieważ zbliżamy się do takiego momentu kluczowego, że po nowym roku powinniśmy zorganizować seminarium, takie jak nasi pracownicy gospodarki komunalnej robią na zewnątrz dla radnych, dla pracowników urzędu, dla dziennikarzy, żebyśmy zobaczyli, na czym polega system, bo jeszcze czeka nas strasznie ważna i delikatna sprawa. Rozstrzygnięcie, w jaki sposób będziemy liczyli opłatę i ona jest kluczowa dla całego systemu, ale każdy z tych systemów ma zupełnie różne rozwiązania. Pan Prezes Szymczak jak się dowiedział o rozstrzygnięciach kaliskich jest wstrząśnięty. Oni przyjęli pewne rozwiązania, które u nas moim zdaniem nie przejdą.

Uważam, że ważnym elementem w całej informacji, w całym systemie wdrażania tego nowego systemu są dziennikarze i tu apel do dziennikarzy, aby korzystać z informacji z wydziału, z firm komunalnych, które się tym zajmują, ponieważ ilość niebezpieczeństw i trudności jest ogromna.”

Głos zabrał radny p. Z. STRZECH, cytując: „Cieszy mnie bardzo, że udało nam się w Koninie wprowadzić segregację odpadów komunalnych, ale jeszcze nam bardzo daleko do standardów zachodnich, tylko jeden przykład. Jeżeli gospodarstwo domowe u naszych sąsiadów w Niemczech nie stosuje się do instrukcji, czy regulaminu segregacji odpadów, to za to ponosi konsekwencje finansowe. Każdy Niemiec za to musi kare zapłacić. U nas na dzisiaj tego nie ma, ale przy tej okazji chciałbym apelować do MZGOK, bo oni rozwożą worki. Proszę Państwa kalendarze i worki trafiają tylko do tych, od których odbierają, a ci co chcą w gospodarstwach domowych segregować odpady komunalne nie mają w czym. Zatem przy tej okazji proszę od nowego roku, żeby worki z kalendarzem i instrukcją by trafiły do każdego gospodarstwa domowego. Dla przykładu, na Pawłótku mamy europejskie ulice, nie każde gospodarstwo ma i wiele innych osiedli. Przy tej okazji proszę, żeby trafiły te woreczki do segregacji do każdego gospodarstwa.”

Odpowiadając Z-ca Prezydenta p. M. WASZKOWIAK, cytując: „Panie radny Strzech. Pan chodzi na spacer i ja, i nieraz widzimy, kto wyrzuca w lesie, kto pali śmieciami i nikt z nas nie idzie zgłosić. To jest tak naprawdę trochę społeczna akceptacja dla bałaganiarstwa. Ja wczoraj przejeżdżałem przez skrzyżowanie i był taki dym, że nie szło przejechać. Myślę, że ważne jest wypracowanie u społeczeństwa takiego poczucia własnej godności związanej również z zachowaniem się w stosunku do środowiska.

Poproszę Pana Prezesa Skalskiego o odpowiedzi dotyczące śmieci, ponieważ ja ze swojego doświadczenia jestem zadowolony z ich usług, bo przyjeżdżają regularnie, zabierają również rzeczy, których normalnie nie biorą np. papier.”

Głos zabrał p. J. SKALSKI – Prezes MZGOK, cytując: „Wziąłem do ręki ustawę, która reguluje wszystko, uzupełniamy ustawę czy rozszerzamy aktualnie regulaminem i w aspekcie tych dwóch aktów prawnych sytuacja w zakresie selektywnej zbiórki odpadów przedstawia się następująco. MZGOK w porozumieniu z Panem Prezydentem nadal będzie zajmowało się, pilotowało i organizowało selektywną zbiórkę odpadów w mieście Koninie. Nadal będzie finansowało również selektywną zbiórkę. Jak Państwu wiadomo, ustawa jednoznacznie

określa, że właściciel nieruchomości ma obowiązek wyposażyć nieruchomość w określone pojemniki, które wymienia ustawa i wymienia nasz regulamin. Tak jak powiedziałem, w porozumieniu z Panem Prezydentem, my jeszcze nie obciążamy z mocy prawa mieszkańca Konina z tego tytułu, będziemy kontynuować dobrze wypracowany, dobrze zdający egzamin, system od 11 lat, który jest w Koninie. Notabene informuję Wysoką Radę, że my na terenie Polski zostaliśmy już jako jedyni, którzy w ten sposób w całości finansują selektywną zbiórkę. Czy finansowo zepniemy nasz budżet myślę, że przy tej deklaracji w czasie rozmów z Panem Prezydentem określonej pomocy w tym zakresie spółka da sobie radę z problemem finansowania. Są to dość istotne koszty, bo koszt selektywnej zbiórki w spółce waha się od 1,3 do 1,8 mln zł rocznie. Ta różnica powstaje na skutek wielkości zebranych odpadów.

Zapis o wyposażeniu, czy doposażeniu, czy zapewnieniu pojemników do czerwca jest zapisem ograniczającym się co do czasu, bo jak Państwo wiecie, od 1 lipca wprowadzicie Państwo uchwałą przetarg, określicie warunki przetargowe, ale w zakresie odbioru zmieszanych śmieci komunalnych. Ale proszę jeszcze Państwa, to, co Pan Komendant był uprzejmy powiedzieć na temat kar, to ustawa jasno mówi: odbiorca, przewoźnik odpadów, który będzie mieszał odpady selektywnie gromadzone przez nas, podlega karze 10 tys. zł. Myślę, że żaden z przewoźników nie będzie chciał płacić tej kwoty. Ustawa jest bardzo dobra, reguluje wszelkie niedomówienia, które były do tej pory i obyśmy teraz właściwy odbiór społeczny mieli, a na pewno to przyczyni się do wzrostu selektywnej zbiórki. Ja tylko będąc przy głosie przypominam Wysokiej Radzie, że w 2013 roku już obowiązuje nas poziom zmniejszenia ilości odpadów biodegradowalnych do 50%. Jeśli tego nie osiągniemy, to Unia Europejska nałoży kolejne kary na Polskę. Już leci licznik, tak jak mówiłem poprzednio, 67 tys. euro dziennie za niedostosowanie prawa w zakresie gospodarki odpadami.”

Głos zabrał radny p. K. SZADKOWSKI, cytując: „Komisja Praworządności i Porządku Publicznego zajmuje się tym, co ma wejść, czyli opodatkowaniem mieszkańców za śmieci i była dość duża dyskusja. Ja kolegę Zdzisława chciałbym tylko uspokoić, że w myśl ustawy, która tam jest, my będziemy musieli wprowadzić dwie opłaty, właśnie dla osób, które segregują i dla osób, które nie segregują. Ja podejrzewam, że w 99% wszyscy będą wybierać tą opłatę z segregacją.

Również Komisja Praworządności i Porządku Publicznego zawnioskowała do Pana Prezydenta, aby wykorzystać uchwałę, którą niedawno podjęliśmy, dotyczącą konsultacji społecznych i żeby na stronie internetowej Miasta Konina przeprowadzić sondaż, aby usłyszeć zdanie mieszkańców Konina, którą z czterech form możemy przyjąć, żeby opodatkować mieszkańców za te śmieci. Sądzę, że z tej uchwały powinniśmy często korzystać i uważam, że na stronie internetowej taką sondę można przeprowadzić.”

Nie było więcej zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 516 poddał pod głosowanie.

Wynikiem jednomyślnego głosowania: 21 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie uchwalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Konina.

Uchwała Nr 479 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

## **9. Informacja Komisji Rewizyjnej z kontroli zleconej przez Radę Miasta Konina związanej z podpisaniem umów na dostawę energii elektrycznej przez niektóre konińskie szkoły z firmą TeleZet.**

Przechodząc do następnego punktu porządku obrad, Przewodniczący Rady poinformował, że dotyczy on informacji Komisji Rewizyjnej z kontroli zleconej przez Radę Miasta Konina związanej z podpisaniem umów na dostawę energii elektrycznej przez niektóre konińskie szkoły z firmą TeleZet.

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Rewizyjnej - radny p. J. ZAWILSKI, cytując: „Rada Miasta Konina, na XXVI Sesji w dniu 26.09.2012r., zleciła Komisji Rewizyjnej przeprowadzenie kontroli związanej z podpisaniem umów na dostawę energii elektrycznej przez niektóre konińskie szkoły z firmą TELEZET.

Na posiedzeniu w dniu 04 października 2012 r. ustalono zespoły kontrolne do przeprowadzenia kontroli w Wydziale Oświaty Urzędu Miejskiego i w jednostkach mu podległych, przedszkolach i szkołach, w zakresie podpisanych umów na dostawę energii elektrycznej z firmą TELEZET.

Zespoły przystąpiły do kontroli w wymienionych placówkach od 11 października 2012r.

Zespół kontrolny w składzie radni: Janusz Zawilski, Marcin Sypniewski, Kamil Szadkowski przystąpili do kontroli w: Przedszkolach Nr 2, Nr 6, Nr 16, Nr 31, Szkołach Podstawowych Nr 6, Nr 9, Nr 10, Nr 11, Nr 12 oraz w Zespole Obsługi Szkół.

Zespół kontrolny w składzie radni: Czesław Łajdecki i Ryszard Białkowski przystąpili do kontroli w: Przedszkolu Nr 4, Szkole Podstawowej Nr 15, Gimnazjum Nr 1, I Liceum, Zespole Szkół Technicznych i Hutniczych, Zespole Szkół CKU, Bursie Szkolnej Nr 1 oraz w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym.

Zespół kontrolny w składzie radne: Elżbieta Siudaj – Pogodska i Monika Kosińska przystąpiły do kontroli w: Przedszkolach Nr 8 i Nr 17, w Szkołach Podstawowych Nr 4 i Nr 5, Gimnazjum Nr 7, II Liceum, Zespole Szkół Budowlanych, Zespole Szkół Górniczo – Energetycznych i w Centrum Kształcenia Praktycznego.

Dokumenty, które były podstawą przeprowadzenia kontroli znajdują się w aktach Komisji Rewizyjnej i stanowią te dwa segregatory, które przede mną leżą.

Po przeprowadzeniu kontroli wypracowano następujące wnioski i zalecenia.

Wnioski:

1. Sugerowanie przez organ prowadzący podpisywania umów z firmą TeleZet nie było uzasadnione, gdyż nie było poparte konkretnymi wyliczeniami.
2. Podpisanie umów z TeleZet nie było poprzedzone gruntownym przeliczeniem opłacalności, a tym samym rozpatrzeniem oferty handlowej pod względem jej opłacalności.
3. Umowy z firmą TeleZet na energię są zbyt ogólne, nie zawierają szczegółowych składników ceny.
4. Podpisywane umowy z TeleZet nie zawierały dokładnej ceny kWh, co dla Komisji Rewizyjnej było niezrozumiałe.
5. Zdecydowana większość szkół zapłaciła za 1 kWh w 2012r. więcej, mając podpisaną umowę z firmą TeleZet, niż w 2011r. mając podpisaną umowę z Energa.
6. Rozproszenie świetlówek LED nie dało zauważalnego efektu oszczędnościowego, ponieważ jest ich zbyt mało, wręcz śladowa ilość dla placówek.
7. Zamontowanie świetlówek LED wymagało przebudowy opraw, co pociągnęło za sobą dodatkowe koszty.

8. Pozytywnym efektem wprowadzenia na rynek firmy TeleZet jest większa elastyczność negocjacyjna firmy Energa w roku bieżącym.
9. Komisja Rewizyjna docenia fakt rozpoczęcia przez organ prowadzący starań o wprowadzenie w podległych placówkach oszczędności kosztów.
10. Z badanych szkół i placówek większość wycofała się z podpisania umów z TeleZet na 2013r. i te placówki zrezygnowały, jest ich 12.

Placówki, które zobligowały się do tego, że podpiszą po raz kolejny tę umowę, jest ich 7, a w trakcie negocjacji, które nie są przydzielone jeszcze ani to TeleZet, ani do Energii, jest ich 8.

Zalecenia:

1. Komisja Rewizyjna zwraca się z prośbą, aby spowodowano, by faktury za energię wystawiano terminowo i planowo.
2. Komisja sugeruje, aby organ prowadzący w imieniu wszystkich szkół i placówek wystosował prośbę do operatora Energa lub innych operatorów o terminowe i okresowe wystawianie faktur za zużytą energię.
3. Komisja Rewizyjna wnosi o ustanowienie grupy zakupowej dla wszystkich szkół i placówek na każdy następny rok.
4. Komisja Rewizyjna wnioskuje o wdrażanie programu oszczędności zużycia energii elektrycznej w szkołach, placówkach, a także w innych obiektach miasta.
5. Komisja Rewizyjna wnioskuje o pomoc merytoryczną dla szkół i placówek przy określaniu mocy zapotrzebowania na energię jak i okresów z przeliczaniem mocy biernej, przez osoby kompetentne z uprawnieniami i wiedzą z zakresu energetyki.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Chciałbym tylko jedno słowo komentarza dodać, że jako Komisja nie wykazaliśmy kwoty, jaka była większa dla firm, które były obsługiwane przez TeleZet od firm z Energa, a to tylko dlatego, że tak jak w pracach i wnioskach tu wypisaliśmy, Komisja nie miała możliwości by to dokładnie wyliczyć. Po pierwsze, faktury z Energii są tak skomplikowane, że nie wiadomo, które czynniki można by zaliczyć, a które nie trzeba by było zaliczyć. Trzeba by było mieć co najmniej z energetyki doktorat, żeby wiedzieć jak to rozliczyć, zwłaszcza jak dochodzą czynniki zwiększenia jakiejś mocy biernej, kar umownych za przekroczenie. Z drugiej strony trzeba sobie powiedzieć, że firma TeleZet, na jej umowach nawet nie było wpisanych cen 1 kilowatogodziny, która będzie obowiązywać. Więc to jest anachronizm, tu jest przesada, tam jest niedoszacowanie.

Prosimy, żeby organ prowadzący zwrócił się do firm, ponieważ zdarzało się, że w tych dokumentach, które tu przede mną leżą były sytuacje, że nie dało się porównać analogicznych okresów, nawet roku 2011 do 2012, ponieważ wielokrotnie Energa w wielu firmach wystawiała faktury raz na pół roku, czasami raz na 5 miesięcy, czasami raz na 4 miesiące. Te lata zachodziły na siebie, rok 2011 z rokiem 2012, jest tak totalny bałagan w wystawianiu faktur przez operatorów Energa, bo firma TeleZet wystawiała faktury co miesiąc, więc nie można było tu stwierdzić jednoznacznie, czy my podamy bardzo ścisłą i określoną kwotę jaka była większa ewentualnie przy tym, dlatego tej kwoty nie podaliśmy, nie wyliczyliśmy.”

O głos poprosił radny p. P. KORYTKOWSKI, cytując: „Ciekawe było podziękowanie za to, że Rada obarczyła Komisję Rewizyjną wielką pracą. Praca, która pokazuje nam namacalnie, że to co zostało zrobione, jeżeli chodzi o sprawy związane z nakłanianiem dyrektorów szkół, tak jak to zostało napisane w wynikach kontroli, sugerowanie przez organ prowadzący, bez podania imienia i nazwiska osób odpowiedzialnych za to, żeby dyrektorzy podpisywali umowy z firmą TeleZet.

Wychodzi na to, że rzeczywiście mamy do czynienia z działaniem, które należy bardzo skrytykować, ponieważ nie zastosowano żadnych procedur, nie pochyłono się nad tym, żeby w jakikolwiek sposób wywnioskować, że taka podpisana umowa jest umową korzystną. To dziwne, że przychodzi ktoś do urzędników z miasta i mówi mam dobrą ofertę, jak podpiszecie na pewno będzie korzystniej, niż z Energa i my to przyjmujemy jako dobrą monetę, a potem się okazuje, że dyrektorzy mają problemy, Rada ma problem, bo musi taką rzecz kontrolować i wychodzi na to, że rzeczywiście wykonane są prace, które obnażają niekompetencję naszych urzędników w tym zakresie.

Tak jak powiedziałem na samym początku w swojej wypowiedzi na sesji, prosimy o to po raz kolejny, abyśmy tworzyli grupy zakupowe. Myślę, że rzeczywiście, jeżeli nie dojdzie do takiego uzgodnienia w Związku Międzygminnym Koniński Region Komunalny, tak żeby dla wszystkich członków tego Związku przeprowadzić wspólny zakup energii i też trudno powiedzieć, kiedy to nastąpi, może do tego czasu same jednostki organizacyjne miasta i miasto dla siebie może takie grupy zakupowe stworzyć. Bo po prostu czas nam ucieka, my mówimy już o tym od 2 lat, wtedy, kiedy można było zacząć tworzyć takie grupy zakupowe, a tu się okazuje, że nie grupa zakupowa, tylko sugerowanie jakichś tam operatorów wirtualnych, którzy pojawiają się na rynku sprzedaży energii przyjmujemy i tak szczerze mówiąc wystawiamy się na pośmiewisko jako miasto.

To tyle, mam nadzieję, że wnioski z kontroli, które zostały przedstawione przez Przewodniczącą Komisji, zostaną wyciągnięte przez Pana Prezydenta, bo nie wyobrażam sobie, żeby mogło być inaczej. Została tutaj obnażona, tak jak powiedziałem, niekompetencja i pokazano, że nasz samorząd jednak na tym biznesie jednak stracił. Dziękuję.”

Z kolei głos zabrała radna p. M. KOSIŃSKA, cytując: „Ja zacznę od jednej uwagi, a w zasadzie od prośby, żebyśmy już nigdy więcej jako radni nie zgłaszali sami sobie do kontrolowania czegokolwiek na podstawie doniesień prasowych. Pojawia się kwota w prasie 800 tys. zł miasto straciło na podpisaniu umów z TeleZet i my biegniemy, robimy sobie sami ogromną pracę, kiedy na „chłopski rozum” wiemy, że ta kwota była w ogóle z kosmosu wzięta, ponieważ rachunki za energię elektryczną, po zliczeniu wszystkich placówek, niewiele większe będą pewnie od tej kwoty, więc trudno tutaj mówić o takiej stracie. Dlatego też, to że my w ogóle na podstawie doniesień, spekulacji, które pojawiają się w prasie, zarządzamy kontrolę, wydaje mi się naprawdę niestosowne, żebyśmy tylko i wyłącznie opierali się o to, a nie o własny rozum i własny rozsądek.

Druga kwestia. Trudno mówić o tym, jakie miasto poniosło straty. Pan Przewodniczący Korytkowski użył słowa „straty”. Czy miasto poniosło straty z tytułu podpisania przez niektóre z placówek umów z firmą TeleZet na dostawę energii? Jednoznacznie tego powiedzieć nie możemy. Czy miasto ma jakieś korzyści, czy szkody w tej chwili mają jakieś korzyści? Mają, firma konkurencyjna spowodowała nagle w sobie chęć w ogóle do negocjacji. Po licznych rozmowach z dyrektorami, którzy mówili, że z firmą Energa nie da się negocjować, nie można zmieniać mocy zamówionej, żeby w okresach wakacyjnych była mniejsza, żeby zmieniać taryfy. Trudności były w ogóle z uzyskiwaniem na koniec roku faktur, żeby rozliczyć pieniądze z danego roku budżetowego w terminie, żeby zapłacić do końca grudnia, były z tym ogromne problemy. Teraz te problemy są mniejsze. Jeżeli, tak jak mówi nasz protokół, część z placówek zostaje przy TeleZet, to znaczy co one robią, robią na własną szkodę? Działają na szkodę organu prowadzącego? Czy kierują się rozsądkiem i wyliczeniem ekonomicznym? Bardziej im się opłacało z tą firmą, z którą zawarły umowy. Mówienie teraz w tej kategorii, ile miasto straciło, jest daleko idącym nadużyciem, bo sami tej straty nie potrafimy wyliczyć, czy ona w ogóle faktycznie była.

Trzecia rzecz. Żaden z dyrektorów podpisujących umowę z firmą TeleZet nie robił tego w złej wierze, oczekiwał wymiernych efektów, oczekiwał, że po zainstalowaniu

energooszczędnych świetlówek zużycie energii będzie niższe i tam, gdzie te świetlówki zamontowano, w miejscach największego zużycia, efekty w postaci zużycia są. Ale proszę mi wybaczyć, jak można mówić o oszczędności z tytułu zainstalowania tych świetlówek, kiedy w niektórych placówkach w ogóle ich nie zainstalowano, nawet ich nie rozpakowano z kartonów. To jak my mamy ocenić, że mamy stratę, że mamy zysk, możemy tylko stwierdzić jednoznacznie, że teraz możemy negocjować umowy z dwoma konkurującymi ze sobą firmami i to jest dla nas zysk.

Ostatnia moja uwaga. Kiedy próbowaliśmy w czasie Komisji Rewizyjnej porównywać te sumy, to nie da się porównać danych, które nie są dookreślone, to jedno. Po drugie mogliśmy tylko stwierdzić, że w danej placówce, w której podpisano umowę z TeleZet w roku 2011 w pierwszym półroczu zapłaciliśmy tyle, w roku 2012 zapłaciliśmy kwotę inną. Natomiast nie braliśmy w ogóle do porównania danych z innych placówek, które umowy z TeleZet nie podpisały. Tych placówek i tych danych nie kontrolowaliśmy, dlatego też trudno porównać, czy na przykład dwie placówki tej samej wielkości o podobnym zużyciu energii elektrycznej w roku 2011 i 2012, które w 2012 roku umowy z TeleZet nie podpisały miały rachunki znacząco niższe, miały cenę znacząco niższą. Żadna umowa z Energa nie zawierała zapisów o stałej cenie, więc jak mamy porównywać dane, których nie da się porównać, których nie mamy z czym porównać. Dlatego nie zgodzę się z używaniem słowa, jaką miasto poniosło „stratę”, bo my tej straty nie oceniliśmy jak do tej pory, czy ona w ogóle wystąpiła.

Gdybyśmy mieli to stwierdzić, to należałoby powołać zespół kompetentnych osób, które znają się bardzo dobrze na prawie energetycznym, znają się bardzo dobrze na mocach zamówionych, bo jeżeli bierzemy faktury jednej szkoły i okazuje się, że w roku 2011 w każdym miesiącu przekracza się moc zamówioną i w roku 2012 nic się z tym nie robi, i nadal się przekracza moc zamówioną, no to chyba jest coś nie tak. Albo pan, czy pani dyrektor, którzy tę umowę podpisywali nie znają się na prawie energetycznym, albo nie wiedzą ile potrzebują zużyć energii, bo ja rozumiem, że jeżeli w domu zużyję za dużo energii i zapłacę stawkę wyższą za tę moc przekroczoną, niż zamówioną, to następną podpiszę umowę inną, w której sobie zwiększę moc zamówioną, żeby nie płacić nadmiernie za tę moc ponad moc zamówioną, a tak się niestety nie dzieje.

To są uwagi, które na przyszłość powinniśmy wziąć sobie do serca. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Bardzo się cieszę, że Pani radna Monika Kosińska na większość pytań, które zadała, sama sobie odpowiedziała. To dla mnie jest tylko dowód na to, że kontrola jak najbardziej miała sens, bo gdyby jej nie było, to by na te pytania sama sobie Pani nie byłaby w stanie odpowiedzieć.

Po drugie, oczywiście te same pytania możemy postawić, co tak naprawdę skłoniło nas do tego, żeby zawierać umowy z TeleZet-em, skoro tych samych badań, o których Pani mówi i się domaga, nie przeprowadzono, ażeby nakłonić ludzi do podpisywania tych umów. A kompletnie nie mogę się zgodzić z opinią, że kontrolę zrobiliśmy na podstawie doniesień prasowych. Absolutnie nie, bo o potrzebie zakupów grupowych, to mówiliśmy już dawno, a że póki co jest to w sferze naszych życzeń, ale wszyscy jesteśmy zgodni, że w tę stronę trzeba pójść. Natomiast na razie była alternatywna propozycja TeleZet-owa i trzeba było ją zmierzyć, zbadać. Oczywiście możemy zastanawiać się, czy teraz krokiem następnym powinny być pomiary wykonane przez fachowców, ale to podejrzewam będzie już kosztowało, czego, podejrzewam, nie chcielibyśmy dodatkowo ponosić.”

Ad vocem o głos poprosił radny p. P. KORYTKOWSKI, cytując: „Pani Monika Kosińska rzeczywiście sama ze sobą przeprowadziła debatę, dosłownie w ciągu kilku minut,

zadając pytanie i odpowiadając sama sobie na te pytania, które zadała. Ale chciałem się zapytać, czy Pani Monika Kosińska będąc członkiem Komisji Rewizyjnej podpisała protokół? Podpisała protokół. Natomiast jeden z punktów, punkt 5 we wnioskach brzmi: „Zdecydowana większość szkół zapłaciła za 1 kWh w 2012r. więcej, mając podpisaną umowę z firmą TeleZet, niż w 2011r. mając podpisaną umowę z Energa”. To pozostawiam bez komentarza. Jeżeli Pani chciała zgłosić votum separatum, to trzeba było zgłosić i nie podpisywać tego protokołu.

Następne pytanie, czy był to błąd, że podjęliśmy kontrole? Otóż nie. Czego się nauczyliśmy? Wiemy, w jaki sposób w przyszłości działać, nie będziemy przyjmowali akwizytorów, którzy pukają do drzwi urzędników i mówią, że będzie korzystniej, i bierzemy to jako dobrą monetę, i przyjmujemy to wyłącznie w słowach niepopartych żadnymi wyliczeniami.

Komisja Rewizyjna zrobiła dobrą robotę pokazując to. Owszem, jedynym wynikiem pozytywnym rzeczywiście tej całej sytuacji jest to, że się otworzyła droga do nowych negocjacji z dotychczasowym dostawcą energii, ale to tylko właśnie dzięki tej kontroli. Bo gdybyśmy nie wszczęli tej kontroli byłoby tak jak do tej pory, umowy dalej by były z TeleZet kontynuowane w jakiejś części. Pani radna ja wiem oczywiście, że nie wszyscy dyrektorzy są fachowcami, wśród radnych też nie ma fachowców. Jest jeden fachowiec od energetyki wśród nas, ale myślę, że przy zamówieniu, jest to zamówienie publiczne, powinniśmy w należytej staranności dokonywać, zgodnie z wszystkimi zasadami, wiedzieć co podpisujemy i dlaczego. Myślę, że to jest zadanie nie tylko dyrektorów, którzy nie są fachowcami, ale i samorządu, organu prowadzącego, żeby wspomóc dyrektorów w tym zakresie, nie sugerować tylko, że będzie na pewno korzystniej.

To by było tyle, jeżeli chodzi o moje uwagi. Ja w dalszym ciągu podtrzymuję to, że wyniki kontroli świadczą o tym, że te działania, które były wykonane w związku z podpisaniem umów z TeleZet, były umowami niekorzystnymi dla naszego miasta i jest to zapisane w protokole, który został odczytany na sesji, i pod którym podpisali się wszyscy członkowie Komisji Rewizyjnej. Wcale nie uważam tego, że był błąd, że Rada zajęła się tym tematem. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Faktycznie najważniejszy wniosek jest ten końcowy, pozytywny. Rzeczywiście jest pole negocjacyjne do nowych umów z Energa, bo w końcu chodzi nam o to, żeby obniżyć koszty opłat za energię i docelowo stwarzać grupy zakupowe.”

Ad vocem głos zabrała radna p. M. KOSIŃSKA, cytując: „To będzie ad vocem do Pana Przewodniczącego i Pana Przewodniczącego Korytkowskiego. Proszę wrócić do protokołu lub też do zapisu sesji, kiedy składał Pan wniosek o kontrolę umów z TeleZet-em i na co się Pan powoływał. Na doniesienia prasowe i proszę się teraz tego nie wypierać i nie mówić, że dlatego to zrobiliśmy.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Pani radna, przecież o tym była mowa dużo wcześniej wielokrotnie.”

Radna p. M. KOSIŃSKA, cytując: „Panie Przewodniczący, teraz jest mój głos, po raz kolejny Pan komentuje każde moje słowo. Proszę, żeby Pan tego nie robił.”

Przewodniczący Rady powiedział: „To nie jest komentarz, tylko wchodzę w Pani słowo. Będę tak robił, bo to jest moja kompetencja.”

Radna p. M. KOSIŃSKA, cytując: „Pańską kompetencją jest prowadzenie obrad Rady Miasta, a nie komentowanie wszystkich słów radnych.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Proszę poczytać sobie Statut w tym zakresie.”

Radna p. M. KOSIŃSKA, cytując: „Przeczytałam Statut, również ustawę na ten temat. Kolejna rzecz, dlaczego nie votum separatum. Panie Przewodniczący, w naszym protokole nie ma słowa na temat tego, że jest strata. W piątym punkcie, który Pan przytoczył jest zapis, że zdecydowana większość szkół zapłaciła za 1 kWh w 2012r. więcej niż 2011r. Czy napisaliśmy tutaj również, że szkoły, które nie podpisały umowy z TeleZet-em zapłaciły mniej, czy zapłaciły więcej? Czy tego nie badaliśmy? Co my porównujemy? Ja, kiedy porównam swoje rachunki z domu za energię elektryczną mogę powiedzieć tak samo, rachunki za 2012 rok były zdecydowanie wyższe niż za 2011. Kilowatogodzina była w 2012 roku droższa, niż w roku 2011. Materiału do porównania nie zebraliśmy i w tym temacie się wypowiadam, nie w temacie, co jest zawarte w protokole, bo protokół podpisałam i zgadzam się z zawartymi w nim wnioskami. Natomiast nie porównywaliśmy jak to wyglądało w innych szkołach, to z czym my dyskutujemy teraz? Z tym, że zapłaciliśmy w 2012 roku więcej niż w 2011 w tych szkołach, które miały umowy z TeleZet-em. A w tych, które nie miały? Nie wiemy, nie zbieraliśmy materiału i uważam, że w tym zakresie nasza kontrola była niekompletna, ponieważ nie mamy co porównywać.

Ostatnia rzecz. Tak, zgadzam się z tym, że sformułowanie i o tym również mówiłam w czasie Komisji Rewizyjnej, na umowach zawieranych z TeleZet-em, gdzie nie podana była cena 1 kWh, tylko odnoszono się do stawki operatora lokalnego, było co najmniej dziwne, bo podpisując umowę, lepiej wiedzieć ile się zapłaci, niż zastanawiać się, czy będzie mniej, czy będzie więcej. Natomiast wydaje mi się, że żaden, absolutnie żaden z dyrektorów nie brał pod uwagę możliwości, że to będzie drożej, bo przecież nikt przy zdrowym rozsądku nie podpisałby takiej umowy. To, że miasto w ogóle próbowało z jakąkolwiek inną firmą współpracować, żeby obniżyć rachunki na przyszłość za energię elektryczną. Jest jeszcze jedna rzecz, o której zapomniałam powiedzieć, a jest bardzo istotna, o której mówili również dyrektorzy. Nagle się okazało, że w naszych szkołach i placówkach można oszczędzać energię, bo jak okazało się, że rachunki nie są spodziewane niższe, tylko są na podobnym poziomie, dyrektorzy zwyczajnie zastanowili się, w których miejscach można zmienić oświetlenie, w którym miejscu założyć świetlówki, gdzie się świecą przez dłuższy czas, które można w ogóle wymontować z oświetlenia. Okazało się, że w ogóle można zacząć się zastanawiać nad tym, że należy oszczędzać energię elektryczną i to jest ta wartość dodana z naszej kontroli na pewno.”

Jako następna głos zabrała radna p. E. SIUDAJ-POGODSKA, cytując: „Słyszałam opinie dyrektorów wcześniej, że nie ma w ogóle dyskusji z Operatorem Energa, że w ogóle nie są skłonni do negocjowania, do czegokolwiek i to mówili dyrektorzy, z którymi się spotykałam, że w aspekcie tego, że koszt energii elektrycznej po prostu jest znaczący w wydatkach szkół, w związku z tym prostą sprawą jest obniżyć te koszty. Z czym się spotkaliśmy? Ja byłam w zespole z Panią Moniką Kosińską. Dyrektorzy mówili również



o tym, że rzeczywiście mają trudności i to nawet dyrektorzy, po których bym się tego nie spodziewała, z wyliczeniem mocy zamówionej.

Więc nie raz i nie dwa, i nie trzy, padła jakby taka sugestia, że dyrektorzy potrzebują bardzo często pomocy prawnej. Zwróciliśmy uwagę na to, że umowa, którą dyrektorzy podpisywali, a oni się pytali, czy taką umowę mogą podpisać, zawiera bardzo dużo niewypełnionych w ogóle pól, co w umowie jest niedopuszczalne. Natomiast jest tam jedno sformułowanie, że wg cen lokalnego dostawcy i właśnie nie było tej ceny. Ale wydaje mi się, że skusiła dyrektorów ta obietnica przekazania sprzętu energooszczędnego. Gdyby ten sprzęt był dostarczony do jednej szkoły, która byłaby taką doświadczalną jednostką, to zauważylibyśmy ten efekt.

W jednym z przedszkoli dyrektorka mówi, że zamontowała świetlówki, które cały czas się świeciły, bo muszą się w tych pomieszczeniach świecić i wyraziła, że jest wyraźna oszczędność. W związku z tym mówi, że pozostaje przy umowie, ze względu na to też, o czym była tu wcześniej mowa, że Energa była bardzo niesystematyczna w wystawianiu umów, co rzeczywiście utrudniło jakiegokolwiek tutaj wyliczenia, które by dały absolutnie jednoznaczną odpowiedź, czy więcej, czy mniej.

Spotkaliśmy się z taką rzeczywistością, która mnie osobiście nasunęła taką sugestię, że dyrektorzy naprawdę potrzebują pomocy prawnej i fachowej pomocy. Chociaż zauważyłam też, że dyrektorzy jakby poczuli dużą odpowiedzialność za to, że podpisali umowę, i że oczekuje się od nich określonych efektów. Więc myślę tak, że ta kontrola rzeczywiście czegoś nas nauczyła, ale myślę, że gdybyśmy chcieli kontynuować, a chcemy, bo już jest taki program, więc musimy się po prostu bardziej przygotować do tego następnego etapu. Dziękuję.”

Radny p. R. BIAŁKOWSKI powiedział, cytując: „Ja też brałem udział w tych kontrolach i jedno co muszę stwierdzić, że jeden z dyrektorów powiedział, że podpisując umowę z TeleZet-em, to Energa podniosła dwa razy stawkę przesyłu energii, to też trzeba brać pod uwagę. Nie wiem, ja tego nie sprawdzałem, ale tak powiedział. To jest jedno.

Ja myślę, że w pełni popieram to, co powiedziała Pani radna Pogodska, że rzeczywiście wytworzyła się, bo były takie negocjacje, że Energa, TeleZet mniej. To znów TeleZet, jak się dowiedziała Energa, to Energa znów obniżyła i to tak, że w bardzo dużym stopniu spadła cena energii i tu mi się zdaje, że wytworzyła się zdrowa konkurencja. Dziękuję bardzo.”

Ponownie o głos poprosił radny p. J. ZAWILSKI, cytując: „Trzeba by dodać, bo w trakcie zespołu kontrolnego, w szczególności, w którym ja z kolegą Marcinem byłem, prześledziliśmy elementy tego zestawienia, które były wysyłane do Urzędu przez dyrektorów szkół i placówek. Jakby ktoś jeszcze w komisji u Pana Prezydenta chciałby się do tego przygotowywać, albo porównywać, to proszę temu nie dawać wiary, to jest absolutnie w wielu miejscach całkowicie pomyłone, to jest oderwane od rzeczywistości, ktoś nie zrozumiał tego problemu i wystawiał takie, że po przeliczeniu ręcznym, faktycznym wszystkich faktur z tej szkoły, po prostu wychodziły całkowicie inne rzeczy. Także proszę to też mieć na uwadze, że te dane zostały wysłane, nie zawsze się będą po prostu potwierdzały, to jest tylko jedno ze stwierdzeń takich ogólnych, ale my w zespole z Panem Marcinem, z którym pracowaliśmy, no na sto procent musimy to powiedzieć, że te szkoły przepłaciły.”

Głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady – p. Z. CHOJNACKI, cytując: „Szanowni Państwo na pewno dyskusja jest potrzebna z wielu powodów. Jeden powód, nie będę

powtarzał, konkurencja itd. Drugi powód, to również jakby większa staranność w przygotowywaniu tego rodzaju umów. Pewnie, że nie da się chyba wszystkiego do końca przewidzieć, taka jest polityka, specyfika zawieranych niestety umów proponowanych przez różnych operatorów, że są jakby te niedopowiedzenia. Naszym obowiązkiem jest zrobić wszystko, żeby niedopowiedzeń było jak najmniej, to jest rzecz oczywista.

Natomiast wydaje mi się, ja tutaj absolutnie nie zamierzam nikogo bronić, bo wszystkim nam zależy na tym, żeby miasto za prąd, nie tylko za prąd, ale za inne rzeczy, za ciepło, płaciło jak najmniej, to jest oczywiste. Myślę, że tutaj co do tego jesteśmy wszyscy zgodni. Natomiast wydaje mi się, że dzisiaj wyciąganie wniosków czy straciliśmy, ile straciliśmy, myślę, że to jest zadanie jednak, czy moment, mimo wszystko zbyt wczesny. Chociażby dylemat, kilku dyrektorów podpisuje dalej umowy, kilku dyrektorów rezygnuje, no nie mam jednoznacznej odpowiedzi, czy powinienem popierać ten pomysł, czy być przeciwko tym pomysłom, bo jednych trzeba by było posądzić o sabotaż, innych o racjonalne myślenie, ale nie wiem których. To jest ten dylemat, przed którym stoję.

Ja powiem tak, oczywiście jakby tutaj doceniam pracę Komisji, zadanie niezwykle trudne, tych wskaźników wchodzących na cenę jednostkową, itd., jest tak wiele, że naprawdę tutaj to jest zadanie bardzo trudne, żeby w taki sposób jednoznaczny, okazuje się, że cena 1 kWh też nie ułatwia sprawy, bo wszystkie inne parametry, kary, itd. generują ostateczną cenę i ona jest jakby trudna do przewidzenia. Wydaje się, że najlepszym sposobem byłoby porównanie kosztów związanych z energią elektryczną, na przykład za rok 2011 i 2012 w tej samej jednostce oświatowej, oczywiście po uwzględnieniu wszystkich tak zwanych obiektywnych kosztów związanych ze wzrostem cen za energię, bo to jest rzecz naturalna, że nie płacimy niestety mniej, ale więcej za 1 kWh. Być może takie porównanie coś by nam powiedziało i wtedy byśmy mogli odpowiedzieć na pytanie, czy miasto straciło, czy zyskało. Dzisiaj ja, mówiąc krótko, po tej dyskusji tego nie wiem, natomiast cieszę się z samej dyskusji na ten temat, ponieważ jest sporo korzyści takich bym powiedział obiektywnych, co do których wszyscy się zgadzamy. Dziękuję bardzo.”

Następnie głos zabrał radny p. J. URBAŃSKI, cytując: „Ja tu chciałbym się nie zgodzić z Panią radną Moniką Kosińską. Sprawa dotyczy sygnałów. Ja myślę, że radni powinni reagować na wszelkie sygnały, sygnały o możliwości popełnienia przestępstwa, jakichś niedociągnięć i z mediów, i z informacji, które otrzymują w bezpośrednich kontaktach z mieszkańcami. Tak więc nie można tu zarzucać, że stworzyliśmy Komisję Rewizyjną tylko dlatego, że doniesienia były w mediach. To jest jedna rzecz.

Sprawa druga, sprawa negocjacji. Akurat zbulwersowało mnie to, co Pani radna Monika słusznie zauważyła, że dyrektorzy mając moc zamówioną i przekraczając ją przez cały rok, nie potrafią w kolejnym roku zmienić tej mocy zamówionej, bo przekroczenie mocy zamówionej to są potężne koszty, bo to 3-krotnie energia jest droższa za każdą kWh po przekroczeniu mocy zamówionej. Natomiast, czy nie można było renegecjować umów, z Energią akurat z tego co wiem, umowy można było renegecjować, przynajmniej od dwóch lat, a poza tym dostawcę zawsze można zmienić i wynegocjować inne umowy. Natomiast świadczy to o jednym, że nasi dyrektorzy szkół albo nie nadają się na te stanowiska, bo dla mnie dyrektor, który nie potrafi sobie pomocy prawnej załatwić, to nie jest dyrektor. Dyrektor szkoły to powinien być menadżer, on powinien dbać o koszty szkoły. Proszę Państwa, tłumaczenie, że dyrektorzy sobie nie radzą, no to odwołajmy po prostu tych dyrektorów i znajdziemy innych. Dziękuję bardzo.”

Z kolei głos zabrał radny p. M. SYPNIEWSKI, cytując: „Zastanawiałem się, jak to ująć, co się stało, bo wychodzi na to, że mamy sporo pozytywów. I przypomniało mi się

powiedzenie jednego z mędrców - człowiek uczy się na błędach, głupiec na swoich. Chyba to podsumowuje wszystko, co chciałem powiedzieć.”

Po raz kolejny głos zabrał radny p. P. KORYTKOWSKI, cytując: „W sumie ja tu nie powinienem zabierać głosu, bo ta puenta naprawdę powinna na koniec wybrzmieć akurat w tym punkcie, ale niestety tak się stało, że nie wiedziałem, co kolega Marcin będzie mówił. Ja chciałem tylko jedną rzecz powiedzieć. Mówimy tutaj, że wytworzyła się sytuacja bardzo korzystna, bo zdrowa konkurencja, rywalizacja w obniżce cen między dwoma firmami.

Ja myślę, że zdrową konkurencją, to jest po prostu przeprowadzenie zamówienia publicznego, rozpiśnięcie przetargu, wtedy mamy zdrową konkurencję. Angażujemy do tego fachowców i mamy czarno na białym, dostarczenie dla wszystkich jednostek organizacyjnych energii zamówionej w jednym zamówieniu publicznym.

A teraz jeszcze jedna rzecz odnośnie tych negocjacji z Energa, że w tej chwili się otworzyła nowa możliwość. Szanowni Państwo, w tej chwili i w przyszłym roku zapowiadane są obniżki cen za dostawę energii elektrycznej dla odbiorców instytucjonalnych i tutaj żadna łaska, że akurat Energa się tak pochyliła nad tym, że TeleZet wszedł do niektórych szkół. My te obniżki będziemy mieli za chwilę jedna po drugiej, bo obniżki energii dla odbiorców instytucjonalnych w przyszłym roku są już zapowiadane. Tak więc to nie jest żaden cymes, że akurat też nam się to trafiło, „jak ślepej kurze ziarno”.

Chciałbym jeszcze jedną rzecz na sam koniec podkreślić, my mówimy tutaj tylko o pieniądzach, to zaprzęta nam główną część tej całej debaty w tym punkcie. Szanowni Państwo, ucieka nam jeden moment, ucieka nam sytuacja związana z procedurami związanymi z kupowaniem, z zamówieniami w naszym samorządzie. Podkreślam, no nie może być tak, że my przyjmujemy jako dobrą monetę akwizytorów, którzy pukają do drzwi, nad tym musimy się zastanowić i to jest bardzo naganne. Nie tyle, że straciliśmy, bo mogliśmy rzeczywiście zyskać, nie możemy przyjmować każdego z ulicy i traktować, że na pewno ma rację. To tyle, dziękuję bardzo.”

Głos zabrał radny p. T. PIGUŁA, cytując: „Ja zacznę od takiej anegdoty – „gościu opowiada - było 20 wilków i to na alejach, drugi – co ty żartujesz? No nie – było 5. No, co ty, dawno by to już nasze służby sprzątnęły. No coś się tam w krzakach ruszało”. My w tym kierunku dążymy. Ale powiem tak, częściowo Pan Jan Urbański powiedział. Pani Elżbieto, Pani prowadzi konkursy między innymi najwięcej, czy nie warto się zastanowić, żeby rzeczywiście dyrektorami byli menadżerowie, zastępcy pedagogami. A reasumując, ja w tym miesiącu co chwilę mam telefon z jednych z satelita, bo mam piątkę wnuków i tylko dla nich, żeby Mini Mini było, no to kupuję tę satelitę, bo będę dobry dziadek chociaż i rozwiązuję z nimi umowę, bo stały klient jest nieszanowany, nowy klient jest najlepszy i tak jest wszędzie. I dlatego próbujemy tą formą. Pewnie, że najlepiej mieć jak najwięcej danych sprawdzonych, ale tylko tą formą konkurencji można również walczyć z dostawcami różnych naszych dóbr. Dziękuję bardzo.”

Zastępca Prezydenta p. M. WASZKOWIAK powiedział, cytując: „Ja w charakterze wyjaśnienia niektórych rzeczy. Ja chcę powiedzieć w ten sposób, początek całego problemu nie jest z zamówienia, tylko w naszym spotkaniu, ja w tym spotkaniu brałem udział, pojawił się oferent z propozycją eksperymentu. Propozycja była taka, aby wymienić oświetlenie w jednej ze szkół w 100%, wprowadzić regulatory mocy, a podpisać umowy z większą ilością szkół. Ja na tym spotkaniu do końca nie byłem, chyba na następnym spotkaniu dyrektorzy uznali, że na pewno będzie wybrana duża szkoła, oni będą płacić, a ktoś inny na tym zyska.

W rezultacie poszliśmy w złą stronę, rozdzieliliśmy lampy ledowe między 18-20 jednostek, nie jest widoczny skutek. Natomiast powiem inną rzecz, ktoś z Państwa mówił, że 12 szkół nie podpisało, 7 podpisało z TeleZet-em, 8 negocjuje. Nie można powiedzieć dyrektorom, że się zupełnie nie znają. Czują własny interes.

Ja przed przyjściem tutaj skserowałem sobie z mojego pionu, z drogownictwa – oferta C11 i C110, po 7 składników, w tym 3 związane z kWh, 2 z kw i 2 kwotowo z samym zamówieniem. Ja zatrudniam w swoim pionie inżynierów, a do przygotowania przetargu na oświetlenie uliczne, które jest w przygotowaniu, wynająłem specjalistów z najwyższej półki i oni już pokazują na samych kwotach stałych. Przekazałem pani dyrektor, że ten specjalista w przyszłym tygodniu będzie w moim wydziale, jest do dyspozycji. Zawiozłem tego specjalistę do ZSzW.

Bo to co powiedział Jan Urbański, moc zamówiona, to jest przekroczenie kwoty, ale dyrektor ma prawo się bać, bo jak niedoszacuje mocy, to zapłaci karę. Problem polega na tym, musi być fachowiec, który musi powiedzieć – ryzykuj do tego poziomu, a od tego poziomu już nie, bo przegrasz. Ale to musi być fachowiec. Myślę, że większość z Państwa też do domu dostaje takie faktury i jak się zastanawia, to nie wie co zrobić, zmienia taryfę i płaci więcej.

Druga rzecz, którą chcę powiedzieć, myślę, że wychodzenie ze zbyt daleko idącymi wnioskami nie ma sensu, jest jeden wniosek generalny, jest problem z energią, musi przyjść pomoc. Nie wiem, czy Państwo mieliście rozdzielone, tam sytuacje takie, że dyrektor oszczędzał, za moc czynną płacił niewiele, a za moc bierną zamówioną dwa razy więcej, niż za moc czynną. Proszę zwrócić uwagę na moc średnią, w miesiącach wakacyjnych wychodziły im większe kwoty, niż wtedy gdy byli w szkole. Więc myślę, że ten nasz zamysł eksperymentu w ograniczony, karłowaty sposób, ale wyszedł.

Chcę jeszcze powiedzieć co do zaleceń. Wystawianie faktur przez spółkę zależną od Energii, bo jest specjalna spółka, która wysyła faktury, jest nie do ujechania. My robimy eksperymenty z oświetleniem ulicznym i mamy problem, od którego dnia do którego liczyć, ponieważ faktura i tak przyjdzie nam inna. Fotografujemy liczniki, przepraszam, to jest zabawa. Ale to, że my mamy problem, spółka oświetleniowa w Kaliszu, która jest w jakimś sensie w grupie kapitałowej Energa, jest UOKiK ze sprawą dotyczącą wystawiania faktur, ponieważ uznali, że będą wystawiać co trzy miesiące, a my żądamy co miesiąc, jako samorządy, co oni mają zrobić i UOKiK nie wie, co ze sprawą zrobić. Tak więc w przypadku szkół będzie ogromny problem, będziemy musieli w jakiś sposób to zrobić.

Grupa zakupowa, problem się pojawia, my musimy się do tego przygotować. Jedna rzecz, która wyszła przy szkołach, 6 dyrektorów szkół, którzy nie weszli do projektu, to jest w wyniku interwencji u mnie Pani Kierownik Michalkiewicz, ponieważ okazało się, że oni mają umowy nie równo z pozostałymi szkołami i przerwanie tych umów oznaczało kary, zostali wyłączeni z projektu. Żeby przygotować się do czegoś takiego, to pierwsze, to co niektórzy z Państwa radnych śledzą na bieżąco, określamy moc zamówioną, określamy parametry taryfowe i dopiero przystąpimy do wspólnego terminu, czy wypowiedzenia i wystartowania przetargu, i wtedy to będzie miało sens.

Natomiast myślę, w ten sposób, dyrektorzy podjęli ogromne wyzwanie i powiem zupełnie szczerze, nie u wszystkich byłem, bo nie do wszystkich miałem czas podjechać i zobaczyć jak to robią. Niektóre z pań dyrektor zrobiły na mnie wrażenie, niekoniecznie są energetykami, ale odwagą działania i naprawdę dużym oddaniem dla szkoły, które daje określone rezultaty. Jeżeli to im pomożemy, to będzie pozytywny skutek. Ten doradca będzie w przyszłym tygodniu i będzie to robił dalej.

Proszę Państwa, powiem więcej, w wyniku stawek równoległych w 18 jednostkach jest już przetarg, wymieniamy oświetlenie w całości. Dyskusja ze specjalistami jest trudna i my musieliśmy rozstrzygnąć, i rozstrzygnęliśmy. Na korytarzach, w ubikacjach i na klatkach schodowych będą ledy, w salach lekcyjnych będzie niskoenergetyczne oświetlenie, 6800

punktów świetlnych zostanie wymienionych. W grudniu odbędzie się przetarg na zarządzanie węzłami cieplnymi. Czy muszą być skutki? Muszą być, bo ilość zużytej energii będzie spadała. Problem teraz, jak pomóc tym dyrektorom, żeby umowy handlowe były odpowiednio zrobione, ale to jest jedyny kierunek. Miał rację ten z Państwa radnych, który powiedział, że będzie spadała cena do dnia, kiedy uwolni ceny i zrobi z niej rynkową.”

Ponownie głos zabrała radna p. E. SIUDAJ-POGODSKA, cytując: „Ja chciałam koledze Tadeuszowi odpowiedzieć i wszystkim Państwu, że taka możliwość wybrania w konkursie osoby nie nauczyciela na dyrektora szkoły od wielu lat w prawie istnieje, z tym, że doświadczenia są różne. W związku z tym taka możliwość istnieje, nie zgłaszają się chętni, czasem się zgłaszają, dlatego z tych osób, które się zgłaszają są wybierani.”

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina – p. J. NOWICKI, cytując: „Ja chciałbym jako ten, który wnioskował do Państwa, do Komisji Rewizyjnej, żeby dokonała kontroli tego problemu, który został wówczas zgłoszony, chciałbym dzisiaj skierować podziękowanie, jako że te segregatory świadczą o ogromie wykonanej przez Państwa pracy. I co tu dużo mówić, to było zajęcie, które nie jest Państwa profesją przecież, dlatego było to o tyle trudniejsze. Ja powiem tak, że gdyby nie zostało niefortunne pismo skierowane do dyrektorów szkół, prawdopodobnie byśmy uznali, że pojawienie się nowego operatora na naszym rynku jest czymś korzystnym. Ale niestety tak się stało, jak się stało i dzisiaj możemy mieć oto właśnie takie zastrzeżenia, że ta zasada zdrowej konkurencji mimo wszystko nie została w ten sposób zachowana.

Natomiast ja nie podzielam tych opinii, które mówią, że nasi dyrektorzy szkół nie potrafią liczyć. Ja Państwa zachęcam do rozmowy z nimi nad arkuszami organizacyjnymi, nad wszystkimi innymi pozycjami budżetu, którymi oni dysponują. Podobnie chyba jest, jeśli dotyczy to energii elektrycznej. Uważam, ponieważ obserwowałem rozwój sytuacji później, nie mając wpływu na to, co się wydarzyło wcześniej, że także nieuprawnione były uogólnienia, na które sobie pozwalali niektórzy dyrektorzy szkół upubliczniając opinie, które moim zdaniem w tamtym momencie były nieuprawnione, bo wybór należał do dyrektora. Jeśli ktoś wybrał takiego dostawcę energii, to była jego decyzja. Każde publiczne wypowiedzanie się i prezentowanie wartości, które nie zostały nawet w wyniku takiej kontroli przez Państwa wykonanej, potwierdzone, czy zanegowane, było w tamtym momencie po pierwsze przedwczesne, a po drugie nieuprawnione.

Dlatego to, o czym mówił Pan Prezydent Waszkowiak, że naszą powinnością jest pracować nad tym, żeby tworzyć grupy zakupowe, ale nie w takim wąskim pojęciu, z jakim mieliśmy do czynienia tutaj, w tym przypadku. Nad tym powinniśmy pracować, dlatego że my, jako samorząd, jesteśmy bardzo łakomym kąskiem dla każdego dostawcy, bo my jesteśmy dobrym płatnikiem, my po prostu wykupujemy swoje zobowiązania, z nami żaden dostawca czeokolwiek, w tym energii elektrycznej, nie ma żadnych kłopotów. Dlatego też my powinniśmy z tego korzystać, a więc stawiać większe wymagania wobec potencjalnych dostawców, niż to robimy do tej pory, bo wiemy, jakie są kłopoty, kiedy dostarcza się chociażby energię elektryczną, a użytkujący ją nie płaci, jakie powstają zaległości i jakie są z tym problemy.

Więc myślę, że my nie możemy sobie narzucić takiego oto dyktatu, że ten kto do nas przychodzi z ofertą będzie nam dyktował warunki. Nie, to my mamy podyktować warunki, dlatego, że jesteśmy dużym odbiorcą i jesteśmy dobrym płatnikiem.

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Raz jeszcze dziękuję za wykonanie tych czynności, które Państwo wykonali, bez względu na to, jaką sami Państwo macie ocenę.

Zapewniam także, że my te wnioski, które zostały sformułowane, w swojej dalszej pracy będziemy uwzględniać. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Dziękuję Panu Prezydentowi i wszystkim Państwu za udział w dyskusji. Oby nasz samorząd i nasze jednostki mogły po tej naszej dyskusji jeszcze lepiej zaoszczędzić.”

Następnie Przewodniczący Rady stwierdził, iż Rada Miasta Konina przyjęła do wiadomości Informację Komisji Rewizyjnej z kontroli zleconej przez Radę Miasta Konina, związanej z podpisaniem umów na dostawę energii elektrycznej przez niektóre konińskie szkoły z firmą TeleZet.

## **11. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina:**

**a) w rejonie ulic Spółdzielców - Hurtowa (druk nr 514),**

**b) - osiedle Wilków Etap 3 (druk nr 515).**

Przechodząc do następnego punktu porządku obrad Przewodniczący Rady poinformował, że projekty uchwał oznaczone numerami druku 514 i 515 radni otrzymali.

O przedstawienie opinii poprosił Przewodniczących komisji wiodących tj. Komisji Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej oraz Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej.

KOMISJA INFRASTRUKTURY MIEJSKIEJ, ROZWOJU I WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ obradowała wspólnie z KOMISJĄ FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ. Przedstawiając wspólną opinię Wiceprzewodniczący Komisji IMRiWZ p. Mateusz CIEŚLAK powiedział, że projekt uchwały druk nr 514 został pozytywnie zaopiniowany 9 głosami „za” przy 1 „wstrzymującym się, natomiast projekt uchwały druk nr 515 - 10 głosami „za”.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję łączną nad projektami uchwał.

Nie było zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekty uchwał oznaczone numerami druku 514 i 515 poddał pod głosowanie.

### **DRUK Nr 514**

Wynikiem głosowania: 18 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina: w rejonie ulic Spółdzielców – Hurtowa.

Uchwała Nr 481 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

## **DRUK Nr 515**

Wynikiem głosowania: 18 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina: osiedle Wilków – etap 3.

Uchwała Nr 482 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

## **10. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazw nowo wybudowanym rondom w Koninie (druk nr 523).**

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady poinformował, że projekt uchwały druk nr 523 radni otrzymali.

Dalej powiedział, cytując: „Przypomnę Państwu, że propozycje nazw rond zgłosili:

- w lipcu 2011r. - Stowarzyszenie Akcja Konin – propozycja nadania nazwy im. dr Piotra Janaszka,
- w kwietniu 2012r. - Parafia Rzymskokatolicka pw. Św. Wojciecha – propozycja nadania nazwy „Św. Wojciecha”.

Powyższe wnioski zostały przekazane do Prezydenta Miasta i po zakończeniu inwestycji mamy stosowny projekt uchwały.

Otrzymali również Państwo wniosek Klubu Radnych PiS złożony 20 listopada br. w sprawie nadania nazwy nowo wybudowanym rondom imienia Lecha i Marii Kaczyńskich. Po konsultacjach przed sesją wiem, że z tej propozycji na dzisiaj Klub się wycofuje, a więc tym samym projekt uchwały, który Państwo otrzymali z już wpisanymi nazwami rond niejako pozostaje propozycją do debaty i głosowania. A więc mamy o to taką propozycję, ażeby nazwać rondo u zbiegu ulic Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ul. Wyzwolenia i ul. Południowa, a więc bliżej fundacji „Podaj dalej”, której założycielem wcześniej był poniekąd Pan dr Piotr Janaszek i aby nazwać to rondo im. dra Piotra Janaszka. Przypomnę, że dzisiaj fundację prowadzi córka. Drugie z rond bliżej kościoła św. Wojciecha, u zbiegu ulic Jana Pawła II i ks. Jerzego Popiełuszki, nazwać im. św. Wojciecha. Po konsultacjach, które odbyły się przed sesją są to jedyne propozycje.”

O przedstawienie opinii do projektu uchwały poprosił Przewodniczącego komisji wiodącej tj. Komisji Praworządności i Porządku Publicznego.

Przedstawiając opinię KOMISJI PRAWORZĄDNOŚCI I PORZĄDKU PUBLICZNEGO Przewodniczący Komisji PiPP p. K. SZADKOWSKI powiedział, cytując: „Komisja miała dylemat, ponieważ poinformowano nas, że wpłynął kolejny – trzeci wniosek, to, co Pan Przewodniczący wyjaśniał. My też dokonaliśmy, bo pozwoliłem sobie na konsultacje prawne, czy my możemy przyjmować wniosek, który na dobrą sprawę nie wpłynął w czasie. Projekt, który przedkłada Pan Prezydent zakładał propozycję, którą Pan Przewodniczący przedstawił, czyli Doktora Piotra Janaszka i św. Wojciecha. W myśl tego, że jeszcze jest trzeci wniosek,

o którym wiedzieliśmy, odstąpiliśmy od głosowania nad tym projektem uchwały, aby tą dyskusję, to głosowanie przenieść na posiedzenie Rady Miasta, które w tym momencie ma miejsce. To składanie wniosków o nadawanie nazw rondom może przyspieszyć budowanie rond w Koninie.”

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję i powiedział, cytując: „Pamiętajmy o tej zasadzie, że najpierw wybudujemy infrastrukturę, a potem uruchamiamy procedurę nadawania temu nazw.

Serdecznie witam córkę Pana Doktora Piotra Janaszka p. Zuzannę Janaszek – Maciaszek. Są wnioskodawcy – przedstawiciele Akcji Konin. Myślę, że po podjęciu uchwały będzie można przekazać symbolicznie, w stosownym momencie, uchwałę wnioskodawcom, bo drugim wnioskodawcą jest Parafia św. Wojciecha.”

Głos zabrał radny p. T. PIGUŁA, cytując: „Do tej pory miałem w życiu okazję spotkać trzy osoby, dla których nie było rzeczy niemożliwych. Pierwszym był Stanisław Cieślak, który jak chciał coś z młodzieżą zrobić, to zrobił. Drugim był mój trener, który wychował w historii Konina dwóch olimpijczyków i trzecim był dr Piotr Janaszek, który przyszedł do mnie i mówi: „Tadek, masz zrobić dla podopiecznych Mielnicy walkę na szable na wózkach”. I nie było rzeczy niemożliwych, trzeba było zrobić, a teraz mamy paraolimpijczyków, którzy zdobywają medale, ale to dzięki niemu między innymi na warsztatach terapii zajęciowej w Mielnicy odbywały się pierwsze turnieje w szermierce. Jest to wspaniała propozycja, myślę, że wszyscy się zgadzamy. Druga propozycja jest też doskonała, bo tam jest cały ciąg związany z rzeczami parafialnymi.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Dokładnie tak, jak Pan powiedział. Tam mamy zbieg ulic, które nawiązują niejako do nazw sakralnych: św. Wojciecha, ks. J. Popiełuszki, a więc i ta propozycja jest również dobrą. A że przy sąsiedztwie drugiego ronda właśnie działa fundacja, od której zarania pojawił się Piotr Janaszek, myślę, że propozycje obie są trafione.”

Nie było więcej zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 523 poddał pod głosowanie.

Wynikiem jednomyślnego głosowania: 21 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie nadania nazw nowo wybudowanym rondom w Koninie.

Uchwała Nr 480 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Głos zabrała p. Zuzanna JANASZEK – MACIASZEK – Prezes Fundacji „Podaj Dalej”, cytując: „Chciałam podziękować i powiedzieć, że ani moja mama, ani siostra, ani ja nigdy osobiście nie starałyśmy się zabiegać o jakieś zaszczyty dla taty. Miałam trochę mieszane uczucia, kiedy dowiedziałam się, że Akcja Konin rozpoczęła taką inicjatywę obywatelską i zaczęła zbierać podpisy. Ale ponieważ do nas trafiało mnóstwo osób, żeby składać te podpisy i okazało się, że dla tych osób też jest to ogromnie ważne, to ja bardzo szybko się pozbyłam tych wątpliwości. Dzisiaj się bardzo cieszę, że dla Państwa to też jest ważne i za to dziękuję, dlatego, że żyjemy w takich czasach, gdzie jest pogoń za sensacją, jest mnóstwo negatywnych rzeczy, krytykowanie wszystkiego, natomiast wydaje mi się, że takie



pozytywne rzeczy i to, że to dzisiaj powstało jednogłośnie, to jest wspaniały dowód na to, że można wspólnie coś dobrego zrobić i warto to robić, a pielęgnowanie historii jest chyba najważniejsze, bo tego nie da się kupić za pieniądze, nie da się wynegocjować. To jest najważniejsze, co możemy wspólnie zrobić. Dziękuję i zapraszam do nas na ul. Południową.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Jak wspominałem na wstępie była też trzecia propozycja i chciałbym udzielić głosu radnej p. Zofii Itman ponieważ ona w imieniu Klubu Prawa i Sprawiedliwości tą propozycję złożyła. Jak sądzę chciałyby ewentualnie wypowiedzieć, co z jej propozycją.”

Głos zabrała radna p. Z. ITMAN, cytując: „Chciałabym zabrać głos tytułem wyjaśnienia. Nie wiem, jakie terminy obowiązują przy składaniu wniosku o nadawanie nazwy ulicom czy rondom. Ja się wahałam, dlatego, że uznawaliśmy na samym początku, że najlepsze byłoby nadanie nazwy Lecha i Marii Kaczyńskich, co złożyłam we wniosku o nazwę obu rondom, co by się wspaniale tam uzupełniały. W momencie, gdy wiedziałam już, że ks. Proboszcz złożył o nadanie jednemu z rond nazwę św. Wojciecha zostało to jedno rondo, więc po konsultacjach złożyliśmy wniosek. A z kolei po zapewnieniach, że ten nasz wniosek będzie uwzględniony w następnej kolejności, jeżeli będą jakieś następne inwestycje, które będą odpowiadały randze tej nazwy, uznałam, że dla dobra sprawy ten wniosek wycofujemy i to jest nasza dobra wola. Nie chcielibyśmy konfliktować w żaden sposób i wywoływać jakichś niepotrzebnych emocji, ale mogę potwierdzić, że ten wniosek jest i miejmy nadzieję, że przyjdzie taki moment, że szanowna Rada bez żadnych kłótni i emocji uzna, że parze prezydenckiej się to należy, bo przypominam, że zginęli na posterunku, że nie są to osoby prywatne.”

## **12. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 434 Rady Miasta Konina z dnia 26 września 2012 roku w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego z Gminą Kazimierz Biskupi, dotyczącego realizacji inwestycji pn. „Budowa chodnika wzdłuż drogi dojazdowej od ulicy Kleczewskiej do miejscowości Posada” (druk nr 505).**

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady poinformował, że projekt uchwały oznaczony numerem druku 505 radni otrzymali.

O przedstawienie opinii poprosił Przewodniczących komisji wiodących tj. Komisji Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej oraz Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej.

KOMISJA INFRASTRUKTURY MIEJSKIEJ, ROZWOJU I WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ obradowała wspólnie z KOMISJĄ FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ. Przedstawiając wspólną opinię Wiceprzewodniczący Komisji IMRiWZ p. Mateusz CIEŚLAK powiedział: „Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie 9 głosami „za” przy 1 „wstrzymującym się”.”

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Nie było zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 505 poddał pod głosowanie.

Wynikiem głosowania: 18 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zmiany Uchwały Nr 434 Rady Miasta Konina z dnia 26 września 2012 roku w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego z Gminą Kazimierz Biskupi, dotyczącego realizacji inwestycji pn. „Budowa chodnika wzdłuż drogi dojazdowej od ulicy Kleczewskiej do miejscowości Posada”.

Uchwała Nr 483 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

### **13. Podjęcie uchwał w sprawie:**

- a) zbycia nieruchomości (druki nr 511, 522),**
- b) nabycia nieruchomości (druki nr 504, 508),**
- c) zamiany nieruchomości (druk nr 506).**

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady powiedział, że projekty uchwał oznaczone numerami druku 511, 522, 504, 508 i 506 radni otrzymali.

O przedstawienie opinii poprosił Przewodniczących komisji wiodących tj. Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej oraz Komisji Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej.

KOMISJA INFRASTRUKTURY MIEJSKIEJ, ROZWOJU I WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ obradowała wspólnie z KOMISJĄ FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ. Przedstawiając wspólną opinię Wiceprzewodniczący Komisji IMRiWZ p. Mateusz CIEŚLAK powiedział: „Projekt uchwały druk nr 511 Komisje zaopiniowały 10 głosami „za”, druk nr 522 Komisje zaopiniowały pozytywnie również 10 głosami „za”. W przypadku druku nr 504 po dyskusji Komisje 8 głosami „za”, 1 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” również zaopiniowały go pozytywnie. Druk nr 508 – 9 głosami „za” zaopiniowały pozytywnie. Jeśli chodzi o ostatni druk nr 506, Komisje 9 głosami „za” zaopiniowały pozytywnie projekt uchwały.”

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Głos zabrał radny p. J. ZAWILSKI, cytując: „Dyskusji na komisji troszeczkę było i nawet po dalszych przemyśleniach, za projektem uchwały druk nr 504 - ul. Międzylesie, to przyznam się szczerze trudno być „za”, bo nie uważam, żebyśmy my tą ul. Międzylesie mogli dotknąć przez najbliższe 15 lat. Proszę radnych, żeby się zastanowili, czy nie lepiej wrócić

do zmiany planu i nie uwzględniania tam żadnego poszerzenia pasa jezdni, bo jak kupujemy to raz kupujemy domy, bo stoją w granicy drogi, raz kupujemy to, trzeba by się konkretnie raz określić. Po raz drugi ta ulica staje pod obrady Rady i nie wiem, czy dla paru osób mieszkających tam jest potężna inwestycja potrzebna, w wyniku której musielibyśmy zbudować drogę według obecnie istniejących przepisów. A zanim ją zrobimy, to mogą się przepisy zrobić takie, że trzeba będzie tam dwupasmówkę robić więc myślę, że szkoda jest kupowania. Trzeba przeprosić tych ludzi, dać im możliwość gospodarowania swoim majątkiem poprzez zmianę planu, a nie wytyczanie im tam wykupów na potrzeby drogi.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady poddał kolejno pod głosowanie projekty uchwał:

### **DRUK Nr 511**

Wynikiem głosowania: 18 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zbycia nieruchomości – obręb Nowy Dwór.

Uchwała Nr 484 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

### **DRUK Nr 522**

Wynikiem głosowania: 18 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zbycia nieruchomości – obręb Starówka.

Uchwała Nr 485 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

### **DRUK Nr 504**

Wynikiem głosowania: 7 radnych „za”, 9 „przeciw” i 2 „wstrzymujących się” - Rada Miasta Konina nie podjęła uchwały w sprawie nabycia nieruchomości – obręb Międzylesie.

### **DRUK Nr 508**

Wynikiem głosowania: 18 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie nabycia nieruchomości – obręb Glinka.

Uchwała Nr 486 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

### **DRUK Nr 506**

Wynikiem głosowania: 18 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zamiany nieruchomości – obręb Pawłówek.

Uchwała Nr 487 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

#### **14. Podjęcie uchwały w sprawie Programu Współpracy Samorządu Miasta Konina z Organizacjami Pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2013 rok (druk nr 503).**

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady powiedział, że projekt uchwały oznaczony numerem druku 503 radni otrzymali.

O przedstawienie opinii do projektu uchwały poprosił Przewodniczących Komisji Edukacji i Kultury oraz Komisji Kultury Fizycznej, Sportu, Turystyki oraz Spraw Młodzieży.

KOMISJA EDUKACJI I KULTURY obradowała wspólnie z Komisją KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU, TURYSTYKI ORAZ SPRAW MŁODZIEŻY oraz z Komisją Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych Przedstawiając wspólną opinię Przewodnicząca Komisji EiK p. E. SIUDAJ-POGODSKA powiedziała, cytując: „Zgłosiliśmy kilka drobnych uwag redakcyjnych do tego projektu, ale po doświadczeniach z uchwałą na temat utrzymania czystości i porządku w mieście zauważyliśmy tam przepisy antykorupcyjne, czyli o wyłączeniach osób, które nie powinny brać udziału w pracach komisji rozpatrujących oferty konkursowe. W związku z tym zgłosiliśmy to dzisiaj Panu Prezydentowi i Pan Prezydent obiecał wprowadzić, jako autopoprawkę. Więc chciałabym tu jeszcze wytłumaczyć, że wszystkie obecne 9 osób zagłosowało „za” tym projektem. Nie chcemy, bo bardzo trudno jest czasem wytłumaczyć, bo ten projekt był już po konsultacjach z organizacjami pozarządowymi i ja rozumiem, że osoby, które nie wiedzą, że takie przepisy są w innych ustawach i nie znają rozporządzenia o technikach prawodawczych buntują się, żeby tych zapisów nie usuwać, ale z kolei nadzór Wojewody nam zakwestionuje, albo tak, jak było w przypadku tych poprzednich uchwał, prokurator po latach.”

Głos zabrała p. M. ADAMIAK – LEWANDOWSKA – radca prawny, cytując: „Z upoważnienia Pana Prezydenta zgłaszam autopoprawkę w kwestii dotyczącej wyłączenia członków komisji w projekcie programu w §7 ust 5 będzie miał brzmienie: „Członek Komisji Konkursowej podlega wyłączeniu na podstawie art. 24 Kodeksu Postępowania Administracyjnego”. §7 ust. 5 podlega skreśleniu, również załącznik nr 1 w związku z tym jest nieaktualny, dlatego, że członek komisji, który podlega wyłączeniu, taką informację składa w momencie, kiedy zachodzi przesłanka, a nie w momencie podejmowania czynności, czyli załącznika nr 1 nie będzie. W związku z tym jeszcze, żeby usystematyzować, w § 7 ust 16 jest mowa o załączniku nr 2, w związku z tym, temu załącznikowi nr 2 nadamy nr 1, żeby ta systematyka się zgadzała.”

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję i powiedział, że przyjmuje tą wypowiedź, jako autopoprawkę Pana Prezydenta.

Głos zabrała radna p. M. KOSIŃSKA, cytując: „Powieм szczerze, że w porównaniu z tym, jak ten program współpracy z organizacjami wyglądał w ubiegłym roku, a jak wygląda w tym roku, sami Państwo widzicie, że taką uchwałę i taki program możemy przygotować

lepiej. Jestem bardzo wdzięczna, że właśnie w taki sposób się to odbyło, nie mówiąc już o samych konsultacjach społecznych. Marzeniem moim byłoby, żeby więcej organizacji samorządowych włączyło się w konsultacje społeczne, ale one tym razem naprawdę zostały przeprowadzone. Zachowane zostały wszystkie terminy z ogłoszeniem tych konsultacji, z uczestnictwem wszystkich możliwych osób w czasie tych konsultacji. Jeszcze apel do organizacji pozarządowych, jeżeli chcecie, żeby w każdym z tych programów na każdy kolejny rok znalazły się wasze zapisy, wasze poprawki, to aktywnie uczestniczcie w tych konsultacjach społecznych, bo taka praktyka, mam nadzieję, będzie już od tego roku kontynuowana zawsze.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 503 poddał pod głosowanie.

Wynikiem głosowania: 18 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie Programu Współpracy Samorządu Miasta Konina z Organizacjami Pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2013 rok.

Uchwała Nr 488 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

## **15. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany nazwy jednostki budżetowej miasta Konina oraz przyjęcia statutu Ośrodka Doradźnej Pomocy Osobom z Problemem Alkoholowym i Przemocą w Koninie (druk nr 507).**

Realizując kolejny punkt porządku obrad, Przewodniczący Rady poinformował, że projekt uchwały – druk nr 507 został radnym przekazany.

O przedstawienie opinii komisji wiodących poprosił Przewodniczącą Komisji Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych oraz Przewodniczącą Komisji Praworządności i Porządku Publicznego.

KOMISJA RODZINY, ZDROWIA I SPRAW SPOŁECZNYCH obradowała wspólnie z Komisją Edukacji i Kultury oraz Komisją Kultury Fizycznej, Sportu, Turystyki oraz Spraw Młodzieży. Przedstawiając wspólną opinię Przewodnicząca Komisji RZiSS p. Z. ITMAN powiedziała, że projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Przedstawiając opinię KOMISJI PRAWORZĄDNOŚCI I PORZĄDKU PUBLICZNEGO Przewodniczący Komisji p. K. SZADKOWSKI powiedział, cytując: „Komisja dyskutowała nad projektem uchwały. Posiedzenie komisji było wspólne z członkami Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, co przyniosło też wiele tematów. Komisja pragnie podziękować za duże dotychczasowe zaangażowanie Pana dyrektora Mazurkiewicza, który dużą świeżość wprowadza w funkcjonującej placówce. Dużo jeszcze pracy przed Panem dyrektorem, należy go wspierać i tutaj liczymy, że Pan Prezydent pomoże doposażyć apteczkę, która jest niezbędna w tego typu placówce i liczymy na taką pomoc. Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.”

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Głos zabrał radny p. R. BIAŁKOWSKI, cytując: „Ja w pełni się zgadzam z tym, co powiedziała radna Zofia i radny Kamil, ale jeszcze mam też taką prośbę właśnie dotyczącą sprzętu a zwłaszcza sprzętu medycznego niezbędnego do prowadzenia tej placówki tj. aparat EKG, ssak i defibrylator.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Musiałoby się to wiązać z instrukcją obsługi tego urządzenia, bo można komuś krzywdę zrobić. Uwagi cenne, rzeczywiście tam jest, jak Pan Przewodniczący Kamil zauważył, na dyżurze jest doktor, nie jest łatwo o tych chętnych, do czego apelował Pan Dyrektor, ale pojawiają się osoby, bo to jest zawsze odwieczny dylemat czy pacjent w stanie upojenia alkoholowego, jest tylko pacjentem w stanie upojenia alkoholowego, czy jest jeszcze pacjentem pourazowym, gdzie zawsze trzeba różnicować z ciężkim urazem czaszkowo-mózgowym, a to się zdarza, lub jeszcze inną ciężką chorobą. Bo jeśli na to nałożymy jeszcze problem alkoholowy, to w tej sytuacji mamy sytuację bezpośredniego zagrożenia życia i gwałtowny transport z Izby Wytrzeźwień do szpitala. Ale w związku z tym wydaje się, że ewentualnie posiadanie tego sprzętu, jeśli są osoby, które wiedzą jak go używać wydaje się w sytuacji zagrożenia życia słuszne.

Tym razem jednakże mamy do podjęcia uchwałę dotyczącą zmiany nazwy, ale dobrze, że przy okazji tej dyskusji ten problem podjęliśmy, bo wydaje mi się, dobrze byłoby ten temat pociągnąć dalej i jednak do wyposażenia w te środki tej placówki doprowadzić.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 507 poddał pod głosowanie.

Wynikiem głosowania: 18 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zmiany nazwy jednostki budżetowej miasta Konina oraz przyjęcia statutu Ośrodka Doradziej Pomocy Osobom z Problemem Alkoholowym i Przemocą w Koninie.

Uchwała Nr 489 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

## **16. Podjęcie uchwały w sprawie Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla miasta Konina na 2013 rok (druk nr 509).**

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady powiedział, że projekt uchwały oznaczony numerem druku 509 radni otrzymali.

Przewodniczącego Komisji Praworządności i Porządku Publicznego oraz Przewodniczącą Komisji Rodziny, Zdrowa i Spraw Społecznych poprosił o przedstawienie wypracowanej opinii do projektu uchwały.

Przedstawiając opinię KOMISJI PRAWORZĄDNOŚCI i PORZĄDKU PUBLICZNEGO Przewodniczący Komisji p. K. SZADKOWSKI powiedział, że komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

KOMISJA RODZINY, ZDROWIA I SPRAW SPOŁECZNYCH obradowała wspólnie z Komisją Edukacji i Kultury oraz Komisją Kultury Fizycznej, Sportu, Turystyki oraz Spraw Młodzieży. Przedstawiając wspólną opinię Przewodnicząca Komisji RZiSS p. Z. ITMAN powiedziała, że projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Przewodniczący otworzył dyskusję nad projektem uchwały i powiedział, cytując: „Ten materiał co roku przyjmujemy, ponieważ wiąże się on również z dyspozycją środków publicznych, a więc jesteśmy zobligowani również go przyjąć do realizacji.”

Głos zabrała radna p. E. SIUDAJ – POGODSKA, cytując: „Dużą dyskusję ten projekt wzbudził, wiele osób zabrało głos pytając, kwestionując właśnie godziny zajęć socjoterapeutycznych. Korzystając z okazji, bywając w szkołach, kontrolując zużycie energii również pytaliśmy jak funkcjonują te zajęcia. Odczucia wielu osób są różne. O tym dyskutowaliśmy na posiedzeniu komisji, bo zdarza się tak, że nie wiadomo, kiedy te zajęcia są, że w zasadzie kwestionuje się ich odbywanie, tak w skrajnym poglądzie przekazuję to, o czym była mowa. Poza tym właściwie te zajęcia powinny się odbywać w małych grupach, w związku z tym wydaje mi się, że należy uwrażliwić dyrektorów szkół na ten właśnie problem, bo to jest problem, jest czy nie ma, żeby osoby, które chcą skorzystać, żeby wiedziały kiedy i żeby ta informacja była ogólnie dostępna.”

Głos zabrała radna p. M. KOSIŃSKA, cytując: „Jakby dopowiadając do tego, co mówiła moja przedmówczyni Pani Elżbieta. Wydaje się zasadne, zastanowienie się nad tym, czy te świetlice socjoterapeutyczne na pewno powinny mieć miejsce w szkołach. Bardzo duża ilość dzieci i młodzieży, która ma problemy domowe, rodzinne, ze szkołą też ma problemy i na szkołę patrzy niechętnym okiem. Może gdyby zajęcia socjoterapeutyczne również odbywały się poza budynkiem szkoły, w świetlicach osiedlowych, które często nie spełniają tej roli, do której kiedyś były przypisane, a teraz przeznaczamy je na zupełnie inne cele. Może też frekwencja byłaby lepsza i jakby zasadność działania tych świetlic. O tym również rozmawialiśmy wczoraj na Komisji Rodziny Zdrowia i Spraw Społecznych wśród radnych, żeby jednak te pieniądze jak najlepiej wykorzystać i żeby efekt z prowadzonych zajęć był jak najlepszy.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 509 poddał pod głosowanie.

Wynikiem głosowania: 19 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla miasta Konina na 2013 rok.

Uchwała Nr 490 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

## **17. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pt. „KLUB DZIECIĘCY – mama wraca do pracy” Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (druk nr 521).**

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady poinformował, że projekt uchwały oznaczony numerem druku 521 radni otrzymali.

O przedstawienie opinii do projektu uchwały poprosił Przewodniczącą Komisji Edukacji i Kultury.

KOMISJA EDUKACJI I KULTURY obradowała wspólnie z Komisją KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU, TURYSTYKI ORAZ SPRAW MŁODZIEŻY oraz z Komisją Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych Przedstawiając wspólną opinię Przewodnicząca Komisji EiK p. E. SIUDAJ-POGODSKA powiedziała, że projekt został pozytywnie zaopiniowany.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję.

Głos zabrał radny p. M. SYPNIEWSKI, cytując: „Ja bym chciał, żeby w kilku słowach przybliżono mi korzyści płynące z tego projektu.”

Odpowiedzi udzieliła Kierownik Wydziału Oświaty p. U. MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ, cytując: „To jest projekt, w którym Przedszkole Nr 32 jest partnerem dla Fundacji „Wiosna w sercu”. Dla nas jest to około 400 tys. zł, projekt opiewa na kwotę ponad 1 mln zł i jak sama nazwa mówi „mama wraca do pracy”, czyli opieka nad tymi dziećmi, których matkom udało się wrócić do pracy, a dzieci nie mają zapewnionej opieki, czy to żłobkowej, czy przedszkolnej i to jest ten klub.”

Radny p. M. SYPNIEWSKI zapytał, cytując: „Jakie są koszty po naszej stronie?”

Kierownik Wydziału Oświaty p. U. MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ odpowiedziała, cytując: „Żadne korzyści, my jesteśmy tylko partnerem.”

Z kolei głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady – p. Z. CHOJNACKI, cytując: „Oczywiście z tym programem zapoznaliśmy się. Ja jestem troszeczkę takim rewolucjonistą i zadam pytanie retoryczne, nie oczekuję na nie odpowiedzi. W imieniu dzieci pytam, czy pojawi się program kiedyś pod tytułem – „mama wraca do domu”. To tyle, to jest moje marzenie i tutaj nie oczekuję odpowiedzi.”

Nie było więcej zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 521 poddał pod głosowanie.



Wynikiem głosowania: 17 radnych „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pt. „KLUB DZIECIĘCY – mama wraca do pracy” Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Uchwała Nr 491 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

## **18. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2011/2012.**

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady powiedział, że informację radni otrzymali.

O przedstawienie opinii do projektu uchwały poprosił Przewodniczącą Komisji Edukacji i Kultury.

KOMISJA EDUKACJI I KULTURY obradowała wspólnie z KOMISJĄ KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU, TURYSTYKI ORAZ SPRAW MŁODZIEŻY oraz z Komisją Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych. Przedstawiając opinię Przewodnicząca Komisji Edukacji i Kultury p. E. SIUDAJ-POGODSKA powiedziała: „Dyskutowaliśmy nad informacją, do której ustawa nas obliguje. Podobnie jak w roku ubiegłym, ta informacja zawiera w sobie takie dane, dane o wszystkich placówkach, o wszystkich przedszkolach i szkołach prowadzonych przez miasto Konin, z podanymi szczegółami ile dzieci uczęszcza na poszczególnych etapach kształcenia do przedszkoli, do szkół podstawowych, do gimnazjów, do szkół ponadgimnazjalnych i do szkół pomaturalnych. Jest także informacja o szkołach niepublicznych. Jest informacja o kosztach utrzymania uczniów w szkołach podstawowych, przedszkolach, gimnazjach. Jest także informacja o tym, ile jest pedagogów, także nie pedagogów zatrudnionych w poszczególnych jednostkach organizacyjnych. Są także wyniki egzaminów zewnętrznych i możemy po prostu czerpać tutaj z tego raportu informacje i mamy zbiorczą informację o wszystkim, co się w szkołach, na podstawie dokumentów, dzieje.

Jeżeli chodzi też o środki finansowe, a także o podejmowane inwestycje w poszczególnych szkołach, no to trzeba przyznać, że przybyło nam „Radosnych szkół” w ubiegłym roku i coraz więcej osób też, tutaj nie ma takiej informacji, pyta o to, jak zreformować stołówki szkolne. Taka propozycja kiedyś się pojawiła, ale na razie nic dalej z tym nie robiliśmy. Mamy również informację o wydatkach majątkowych za rok 2011, no tutaj zwraca uwagę duża ilość monitoringów zakładanych w przedszkolach i szkołach. Dbamy w ten sposób o bezpieczeństwo, mamy też informację o zakupie pomocy dydaktycznych i o projektach współfinansowanych przez EFS przy udziale własnym miasta i muszę powiedzieć, że to nas zawsze cieszy, dlatego, że jeżeli tylko uczniowie i nauczyciele bardzo chętnie biorą w tych projektach udział. Tak więc podobnie jak w roku ubiegłym ta informacja jest przedstawiona. To tyle, dyskutowaliśmy nad tym, przyjęliśmy informację do pozytywnej wiadomości.”

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję.

O głos poprosił Wiceprzewodniczący Rady – p. Z. CHOJNACKI, cytując: „Na oświatę wydajemy dużo pieniędzy, to jest fakt i w związku z tym oczekujemy od nauczycieli, żeby te wyniki były jak najlepsze i to jest pewnego rodzaju logika, z którą trudno polemizować. Taką wymierną miarą pracy, pewnym takim kryterium jakości pracy nauczyciela, są wyniki na egzaminach. I tutaj a propos chciałbym skomentować jeden fakt, chciałbym powiedzieć, że jeśli chodzi o pracę nauczycieli nie wygląda ona chyba aż tak strasznie, chociaż na pewno wyniki jakie osiągamy, myślę o wynikach na terenie miasta, nie są jakby w pełni satysfakcjonujące.

Natomiast pozwoliłem sobie, korzystając z materiałów, które zostały nam przedłożone, porównać wyniki na przykład jakie osiągamy, myślę tutaj o szkołach ponadgimnazjalnych, wynikach maturalnych z pięciu podstawowych przedmiotów i okazuje się, że te wyniki na terenie miasta są o trzy punkty procentowe słabsze, niż wyniki przeciętne w Województwie Wielkopolskim. Natomiast jeśli porównamy to do wyników w powiecie, to okazuje się, że już tutaj ta różnica jest ogromna. O czym chcę powiedzieć? Ja nie chcę w tym momencie powiedzieć, że nauczyciele w Koninie pracują świetnie, ci poza Koninem pracują źle, bo byłoby to nieprawdą, więc proponuję, żeby na tak zwany wysiłek nauczycielski patrzeć poprzez pryzmat tak zwanej edukacyjnej wartości dodanej. To tak naprawdę obrazuje wkład ucznia przede wszystkim, ale również wkład nauczyciela.

Jeśli stwierdzamy, że na terenie powiatu wyniki daleko odbiegają od tak zwanych średnich wojewódzkich, o tyle możemy powiedzieć, że między innymi dzięki pracy uczniów i nauczycieli w mieście już aż tak rażące nie są. To jest tylko taki przyczynek do tego, żeby przy ocenianiu pracy nauczyciela brać te fakty pod uwagę. Wydaje mi się, że tych czynników, które decydują o ostatecznym sukcesie ucznia, jest znacznie więcej. Myślę, że jednak mimo wszystko stwierdzę, że tak naprawdę najwięcej zależy od tego w jaki sposób traktuje się kształcenie i wychowanie w samej rodzinie. Naprawdę to jest punkt wyjścia, wydaje mi się, że najważniejszy. Nauczyciele, dyrektorzy, szkoła mogą pomóc, natomiast nie może zastąpić. Dziękuję bardzo.”

Następnie głos zabrał radny p. J. SIDOR, cytując: „Ja w związku z tą informacją mam pytanie, nie wiem czy do Pana Prezydenta, nie ma tutaj Prezydenta Dariusza Wilczewskiego, ale jest Pani Kierownik. Jako radny IV Okręgu, również dzielnicy Cukrownia Gosławice, Łęzyn, doszły mnie słuchy o konflikcie, który panuje w SP Nr 11, pomiędzy nauczycielami a uczniami. Chciałbym się dowiedzieć, czy jest coś wiadomo na ten temat w Wydziale Oświaty i czy mógłbym uzyskać odpowiedź na to pytanie.”

Odpowiedzi udzieliła Kierownik WO p. U. MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ, cytując: „To są najtrudniejsze sprawy do załatwiania w placówkach, szkołach, właśnie te sprawy międzyludzkie. Wszystko inne da się pogodzić, na wszystko inne jest jakaś rada, natomiast kiedy dochodzi do takich konfliktów, one są bardzo trudne.

Słyszałam o tym, we wtorek po konferencji prasowej pani dziennikarz mnie zagadnęła. Ja tego problemu nie znam, dzwoniła wczoraj do mnie Pani Dyrektor SP Nr 11, krótko sygnalizowała, że jest kłopot. Jesteśmy umówione na jutro na godzinę 8.00, chcę wysłuchać stron. Zanim cokolwiek powiemy i podejmiemy, to najpierw pozwólmy porozmawiać, bo chyba tylko rzeczowe, otwarte rozmowy pomogą nam problem rozwiązać. Wiem tylko tyle, że uczniowie nagrywali panią nauczycielkę od matematyki, najpierw wyprowadzili ją z równowagi, a potem ją nagrywali. To jest oczywiście czyn naganny, karalny, wiem, że Pani Dyrektor chyba poprosiła Wydział Prewencji, towarzystwo chyba ostro zdyscyplinowała. Jutro będę znała szczegóły, na pewno Pana radnego poinformuję i Panów Prezydentów również. Tak więc nie roztrząsajmy na razie tego, bo po co.”

Z kolei głos zabrała radna p. M. KOSIŃSKA, cytując: „Jakby odnosząc się do tego, o czym mówił wcześniej Pan Przewodniczący Chojnacki, o wynikach matur i o w ogóle wynikach egzaminów zewnętrznych, jako tych miernikach naszej edukacji, wczoraj podczas dyskusji nad budżetem ze zdumieniem usłyszałam, że zdawalność w niektórych szkołach ponadgimnazjalnych niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych wynosi 2%, kiedy nasze szkoły publiczne mają zdawalność 100% lub blisko tych 100%. No i po raz kolejny pytanie, co z tym robi nadzór pedagogiczny, bo my jako organ prowadzący przekazujemy pieniądze, które idą na ucznia. Natomiast co z tym robi nadzór pedagogiczny, że zdawalność matury w szkole niepublicznej jest na poziomie 2%. To jest coś, co wczoraj spowodowało mój szok. To jest jedna rzecz.

Natomiast drugie pytanie, czy w Koninie przewidujemy, jakby rozszerzenie działalności szkół integracyjnych. Szkoły podstawowe integracyjne mamy już w zasadzie na każdym osiedlu, bo mamy SP Nr 12, 15, 8 i 9, w Starym Koninie nie ma klas integracyjnych, ale po tej stronie Warty tych szkół podstawowych nie ma, słyszę, że SP Nr 15 ma. Faktycznie wszystkie osiedla mają. Natomiast, jeśli chodzi o przedszkola, gdzie są grupy dla dzieci ze szczególnymi potrzebami edukacyjnymi, przedszkola w Koninie są takie dwa oddalone od siebie o 150 metrów, więc są skupione tylko w jednym miejscu. Wszystkie inne dzieci, które do takich integracyjnych oddziałów powinny uczęszczać muszą być dowożone z każdego miejsca w Koninie. Pytanie moje, czy w innych przedszkolach na terenie miasta mogłyby powstać oddziały integracyjne, na Osiedlu V, na Chorzniu, na Starówce. Czy w ogóle są przymiarki do tego, żeby klasy integracyjne również w tych przedszkolach były. Dziękuję.”

Kierownik Wydziału Oświaty p. U. MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ odpowiedziała, cytując: „Najpierw ustosunkuję się do placówek niepublicznych i do wyników dydaktycznych. No niestety my jesteśmy tylko jednostką dotującą, nie mamy wpływu absolutnie żadnego do sprawowania nadzoru pedagogicznego. Nie sprawujemy również nadzoru pedagogicznego w placówkach publicznych, jest to kompetencja Wielkopolskiego Kuratora Oświaty. Ale rzeczywiście później analiza wyników matur jest brana globalnie, czyli również i szkoły niepubliczne są w to wszystko włączane. Jeśli Państwo zechcą zajrzeć na stronę Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej, to proszę zobaczyć, że rzeczywiście na tym tle jasnymi słabymi wynikami Konin jest zaznaczony na czerwono, czyli same nasze placówki publiczne te wyniki uzyskują dobre. Nie powiem, że bardzo dobre, ale dobre, one są zadawalające. Później wyliczona średnia, no niestety, to jest tak, jak w tym słynnym powiedzeniu, statystyka jest jak mini spódnica, pokazuje dużo, ale nie najważniejsze.

Natomiast wracając do przedszkoli integracyjnych. Rzeczywiście one są dwa, Przedszkole Nr 10 i Przedszkole Nr 32. Przedszkole Nr 32 rozbudowało się, ma nowe pomieszczenie, jest tam również wczesne wspomaganie, Pani Dyrektor zabiega o te dzieci, z wielką troską podchodzi. Z tym, że chcę Pani radnej powiedzieć tak, rozporządzenie z 2009 roku wyraźnie mówi, że rodzic ma prawo wyboru placówki, a placówka musi sprostać zadaniu i te dzieci mogą się znajdować w każdym przedszkolu. Przyznam, że żadna z pań dyrektor nie wystąpiła z taką inicjatywą, by powołać oddział integracyjny. Jeżeli będzie, są tutaj Państwo nauczyciele ze szkół integracyjnych, jest Pani radna Maciaszek, jest Pan radny Sypniewski, ja nigdy, ja jestem zdziwiona, kiedy dyrektor szkoły prosi mnie o otwarcie dodatkowego oddziału integracyjnego, ja zawsze pozwalam, bo tym dzieciom coś się należy. Ale tak jak powiedziałam, rozporządzenie z 2009 roku wyraźnie mówi, rodzic ma prawo wybrać placówkę.

Natomiast chcę wyprzedzić naszą rozmowę, myślimy o roku 2014, że przyjdzie kryzys dla przedszkoli, bo wyjdą dwa roczniki i jestem po rozmowach z wieloma paniami dyrektorkami, powoływania w Koninie żłobko-przedszkoli i znalazło to swój pozytywny

wydzźwięk, i panie dyrektor przygotowują się na to, żeby dwu, a może nawet roczne dzieci do przedszkola przyjmować.”

Jako następna głos zabrała radna p. E. SIUDAJ-POGODSKA, cytując: „Nie mam pytania do Pani Kierownik, natomiast chciałabym tylko Państwu przedstawić taki pomysł, że niektóre samorzady, szczególnie te na ścianie wschodniej, nawiązując do wypowiedzi Pana Zenona Chojnackiego, wręcz nakazały liczenie edukacyjnej wartości dodanej lub tendencji rozwojowej szkół. To pokazuje, jak na przestrzeni przynajmniej trzech lat, w jakim kierunku szkoła zmierza, czy wyniki się poprawiają, czy spadają w dół i to nie surowe wyniki, tylko na tle całej populacji w kraju. Więc proszę Państwa, myślę, że nie możemy być zadowoleni z takich wyników, jakie nasze szkoły osiągają, chciałoby się naprawdę więcej.

Dyskutowaliśmy nad wynikami z dyrektorami szkół, no i muszę powiedzieć, że tutaj ośrodki doskonalenia proponują różne formy współpracy z nauczycielami, ale wydaje mi się, po wielu latach pracy tego typu, że nastał czas taki, że potrzeba indywidualnej wręcz pomocy nauczycielom, którzy nie mogą podołać tym zadaniom, tym problemom wychowawczym, które w naszych szkołach się zdarzają.

Czasy są trudne, otoczenie pracy wychowawczej nam w ogóle nie ułatwia, w związku z tym, żeby osiągać dobre wyniki trzeba wytworzyć najpierw klimat do uczenia się, a to nie zawsze się udaje, więc myślę, że musimy poważnie się zastanowić. W ubiegłą środę w tej sali ratuszowej rozmawialiśmy na ten temat, że te czasy, w których żyjemy, wymagają innych treści, innej zawartości roli nauczyciela. Naprawdę tak i nie jestem tutaj odkrywca, profesor Dylak tutaj bardzo szeroko na ten temat mówił, bardzo dowcipnie, ale i bardzo głęboko, sięgając do tego, co się dzieje z nami, co się dzieje z uczniami, co możemy zrobić, jak uczniowie w tej chwili się uczą. Osiągnięcia nauk podstawowych: fizyki, biotechnologii, biomedycyny i innych, pozwoliły nam sięgnąć nie tylko do wnętrza atomu, ale także jeszcze dalej. Badano półroczne dzieci, jaki kontakt z otoczeniem mają, to mniej więcej się orientujemy. Proszę Państwa, mózg półrocznego dziecka reaguje na błąd, powiem szybko, umiemy to stwierdzić elektronicznie. Dlatego nauka o mózgu, uczeniu się, wymaga po prostu też uczenia się nauczycieli przez całe życie. Myślę, że trzeba by spowodować debatę o oświacie i wytyczyć sobie jakieś kierunki działań, które mogą wspomóc młodych ludzi, żeby osiągnęli lepsze wyniki w szkole.”

Z kolei głos zabrał radny p. M. SYPNIEWSKI, cytując: „Ja mam taką prośbę techniczną, jak podajemy wyniki egzaminów w procentach, to chciałbym mieć punkt odniesienia i znać liczę zdających, bo później mamy takie dane, że 100% nie zdało, albo 1% zdał, taka uwaga na przyszłość.”

Nie było więcej zgłoszeń do dyskusji.

Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada Miasta Konina przyjęła do wiadomości przedłożoną Informację z realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2011/2012.

## **19. Sprawozdanie z realizacji Programu opieki nad zabytkami miasta Konina za lata 2010 - 2011.**

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady poinformował, że sprawozdanie radni otrzymali.

O przedstawienie opinii do projektu uchwały poprosił Przewodniczącą Komisji Edukacji i Kultury.

KOMISJA EDUKACJI I KULTURY obradowała wspólnie z Komisją Kultury Fizycznej, Sportu, Turystyki oraz Spraw Młodzieży oraz z Komisją Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych. Przedstawiając opinię Przewodnicząca Komisji Edukacji i Kultury p. E. SIUDAJ-POGODSKA powiedziała: „W gronie trzech komisji dyskutowaliśmy nad tym sprawozdaniem, zapoznaliśmy się z materiałem i wzbudziło to oczywiście uwagi, każdy z nas ma na oku obiekty w mieście, które wymagają gwałtownie renowacji, a co do których nie mamy możliwości takiej renowacji przeprowadzić. Nie możemy znaleźć właścicieli, nie mamy kontaktu ze spadkobiercami, a to, co się dzieje dobrego w naszym mieście, no przez takie obiekty po prostu zakłóca pozytywny ogląd. Przyjęliśmy to sprawozdanie w gronie wszystkich trzech komisji.”

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję i powiedział: „Dobrze, że taki materiał, Program mamy, bo rzeczywiście pozostaje nam to, co możemy poddawać renowacji, tam gdzie nie, to jedynie poszukiwać właścicieli. Prawo do interwencji mamy wtedy, kiedy grozi nam katastrofa budowlana, niestety, ale takie są przepisy prawa.”

Jako pierwszy głos zabrał radny p. Mateusz CIEŚLAK, cytując: „Na wstępie mam szczegółowe pytanie, na moich komisjach nie był omawiany ten dokument. Mam dwa pytania, pierwsze związane z wykorzystaniem samego budynku Zemełki, bo w Programie jest już jakby zaznaczone pod Centrum Informacji Turystycznej. Natomiast z rozmów, które kiedyś prowadziłem z wieloma organizacjami zainteresowanymi przyszłością tego budynku, to zawsze wniosek nasuwał się jeden, żeby budynek był celem wizytacji sam w sobie, nie był tylko po to, żeby dowiedzieć się gdzie iść, ale również żeby go spożytkować, może nowe miejsce „Garazu sztuk”, czy tego typu obiekt. Taki postulat często się przewijał we wszelkich jakichś opracowaniach, wnioskach, żeby ten obiekt był sam w sobie do zwiedzania. I czy tego typu przeznaczenie jest również planowane, bo z treści tego dokumentu nie wynika, a to byłaby duża strata wg mnie, bo to jest dobre miejsce, szczególnie zaplecze, plac, z tyłu garaże, żeby można było spożytkować chociażby te utracone „Garaże sztuki” za Synagogą.

Drugie pytanie dotyczy punktu związanego z partycypacją przez miasto, współfinansowanie w remontach obiektów, które nie należą do miasta. Ja się cieszę z tego, że obiekty sakralne korzystają z tego i naprawdę wysoki poziom prezentują często, jeżeli chodzi o te renowacje, i my możemy w tym uczestniczyć. Czuję natomiast ten niedosyt związany z innymi obiektami niesakralnymi i stąd chciałem zadać pytanie, jak tutaj wygląda ta współpraca, czy w ogóle jest jakieś zainteresowanie ze strony podmiotów innych, niż tylko tego typu. Bo tak naprawdę miasto Konin niestety ma mało obiektów zabytkowych z historią, poza sakralnymi oczywiście, które niosą tę wartość, poza sakralnymi naprawdę nie ma za dużo i trochę ubolewam, że tutaj nic jakby na tej płaszczyźnie się nie dzieje. Jak ta

współpraca wygląda, czy w ogóle były próby, jak one wyglądały, czy ktoś się zgłasza, jest zainteresowany, żeby miasto partycypowało w renowacji obiektów takich innych zabytkowych w mieście Koninie. Dziękuję.”

O głos poprosił radny p. J. URBAŃSKI, cytując: „Ja się może trochę narażę mieszkańcom naszego miasta, tym którzy tu już wiele lat mieszkają, ale mogę zapewnić ich, że do Konina nikt nie przyjedzie w celu zwiedzania zabytków, taka jest niestety prawda. Zabytków jest tutaj naprawdę niewiele, wycieczki tu przyjeżdżać nie będą. Tym niemniej chciałem się dowiedzieć przy rozpatrywaniu tego punktu, jak mają się losy pałacu Reymonda i dworu Kwileckich. Dziękuję bardzo.”

Odpowiedzi udzielił p. A. ŁĄCKI - z Wydziału KT, cytując: „Było pytanie dotyczące Domu Zemelki. Z tego co wiem, to do dzisiaj jeszcze nie mamy do końca ustalonej kwestii własności, budynek chyba jest jeszcze w posiadaniu Starostwa Powiatowego i są w tej chwili chyba finalizowane prace związane z przekazaniem całkowicie tego obiektu na rzecz miasta i wtedy dopiero będzie można podjąć jakieś bardzo konkretne działania.

Natomiast jeśli chodzi o samo przystosowanie tego obiektu do zwiedzania, to ja tylko przypomnę, że tych wartości związanych z najstarszą substancją dużo nie mamy, bo właściwie parter i piwnice są najcenniejsze, natomiast on wielokrotnie ulegał przebudowom. Natomiast były takie propozycje, żeby on pełnił taką rolę obiektu kulturalnego, była mowa o uruchomieniu tam Centrum Informacji Turystycznej, ale w międzyczasie zaistniała wcześniejsza potrzeba uruchomienia Centrum, które już funkcjonuje przy ulicy Dworcowej. Myślę, że jeżeli ten budynek będzie już w posiadaniu miasta można spróbować przenieść CIT z ulicy Dworcowej na konińską Starówkę.

Sprawa ubiegania się o dotację. Uchwała, którą Państwo podjęliście kilka lat temu, pozwala wszystkim ubiegać się o dotację na remont zabytków. Ale tak się do tej pory dzieje, że właściwie tylko i wyłącznie wnoszą parafie o remonty obiektów sakralnych. Nie wpłynął jeszcze żaden wniosek od właściciela prywatnego, a uchwała mówi o tym, że właściciele obiektów prywatnych również mogą wnioskować, tylko jest tam jeden najważniejszy warunek, musi to być obiekt wpisany do rejestru zabytków. Kilka kamienic na konińskiej Starówce, na Placu Wolności, Placu Zamkowym, ulicy 3 Maja jest wpisanych do rejestru, ale do tej pory żaden właściciel, oprócz parafii, nie wnioskował o dotację na remonty zabytku.

Jeżeli chodzi o zwiedzanie zabytków, ja jestem też przewodnikiem, co prawda już niepraktykującym, natomiast moi koledzy wbrew temu, co Pan powiedział, kilka, czy kilkanaście wycieczek, mówię o jednej osobie, w roku obsługuje i oni przyjeżdżają po to, żeby zwiedzać Konin. Zaczynają klasycznie – parking na ulicy Grunwaldzkiej, kościół, słupy, Gosławice. I takich grup trafia trochę, nie licząc wszystkich indywidualnych osób, bo wystarczy jak w weekend przechodzimy, to widać, że to są osoby, które tylko i wyłącznie przyjechały, może nie tylko, ale zajrzały na Starówkę. Spotykamy się przy różnych okazjach z opinią, że Konin staje się coraz ładniejszy, ktoś, kto nie był kilka lat jest bardzo pozytywnie zaskoczony. Tak więc przyjeżdżają, zwiedzają, tylko cel czasami jest bardzo jasny, obejrzenie kilku najciekawszych zabytków na terenie miasta. Jeżeli weźmiemy pod uwagę ilość zabytków, które są na terenie miasta, nam daleko do Gniezna, czy Kalisza, ale dobre i to.

Jeżeli chodzi o odpowiedź dotyczącą willi Reymonda i dworu w Malińcu. One są wpisane do rejestru zabytków, ale one mają właścicieli. Od kilku, czy kilkunastu miesięcy na willi Reymonda jest baner z ogłoszeniem, że jest do sprzedaży i zainteresowania do tej pory przynajmniej nie ma. Natomiast jeśli chodzi o dwór Kwileckich, ja w ubiegłym roku byłem też poproszony, konserwator miał taką wizję lokalną i tam był między innymi przedstawiciel właściciela Huty Aluminium i oni jakby administrują, natomiast bardzo chętnie chcieliby ten obiekt oddać, bo pojawili się kiedyś spadkobiercy, ale w ich imieniu występował ktoś inny

i ten ktoś inny się wycofał, Kwileccy nie bardzo są zainteresowani przejęciem, no i niestety ten obiekt wygląda jak wygląda, ale nie jest również własnością miasta.”

Jako następna głos zabrała radna p. Zofia ITMAN, cytując: „Być może w związku z tym, co tutaj Pan powiedział, można by się pokusić, to byłaby inicjatywa miasta, o odtworzenie, kiedyś było schronisko na Starówce, niestety teraz nie ma, w związku z tym tutaj mamy potwierdzenie, że jednak przyjeżdżają wycieczki, interesują się. Ja sama się spotkałam z grupą młodzieży latem, która dopytywała się, czy na Starówce byłoby jakieś miejsce, gdzie mogliby się zatrzymać. Schronisko jest niedrogie, więc myślę, że to jest warte rozważenia na zasadzie takiej, bez jakichś wielkich zysków, ale takie schronisko przydałoby się. Kiedyś było i wydawało mi się, że jakoś funkcjonowało. To jest jedno.

A drugie, wprawdzie debatujemy tutaj na temat zabytków, może nie wszystkie muszą być wpisane do rejestru zabytków, ale jest naprawdę tyle pięknych domów, kamienic w Koninie, jedna jest piękna na ulicy Zagórowskiej, boleję, że niszczeje. Szkoda, może miasto by się pokusiło na taką politykę mieszkaniową, nie wiem na ile można by było takie kamienice kupować i przeznaczać potem na sprzedaż mieszkań, albo na domy socjalne. Jest piękna kamienica na ulicy Zagórowskiej, która popada w ruinę. Wiem, że Radio Konin ogłosiło też taką akcję „najpiękniejsza ruina” i to pewnie by był najładniejszy dom. Mówią, że tutaj powstałoby za chwilę stowarzyszenie miłośników pałacyku Reymonda, że stale się dopominamy, że miasto może kiedyś jakieś pieniądze znajdzie i to odkupi, bo naprzeciwko siedziby UM jest taka ruina i to serce boli. Dziękuję.”

Z kolei głos zabrał radny p. Marcin SYPNIEWSKI, cytując: „Ja chciałbym powiedzieć tak, że też musimy zacząć myśleć w ten sposób, że nie wszystko co stare jest zabytkowe, że czasami to, że coś ma 150 lat, to jest jedyna informacja z tego wynikająca, to jest to, że trzeba to rozebrać i mieć teren. Też się trzeba z takimi rozwiązaniami liczyć.

Następna rzecz. Chciałem podziękować za sprawozdanie i za to, że jednak miasto angażuje się w przywracanie świetności swoim zabytkom. I tutaj takie kroki widzę, ja tutaj powiem na przykładzie kościoła św. Andrzeja, o którym jest mowa w sprawozdaniu, tam sporo prac renowacyjnych było prowadzonych, odnowiono cały portal, odnowiono tablicę pamiątkową, w tej chwili jest wymiana okien. Bardzo dziękuję, bo jest to bardzo wartościowy obiekt i myślę, że jeden z cenniejszych naszego miasta.

Ja chciałbym się tylko dowiedzieć, bo w tym rejonie, w tym kompleksie jest jeszcze gorzelnia, której status prawny w tej chwili jest niewiadomy. Czy wydziałowi jest wiadomo coś na ten temat, na jakim etapie jest kwestia ewentualnego przejęcia tego obiektu przez Muzeum i czy coś się dzieje w tej materii.”

Odpowiedzi udzielił p. A. ŁACKI - z Wydziału KT, cytując: „Jeżeli chodzi o odpowiedź dotyczącą tych prywatnych kamienic, to myśmy tutaj też już rozmawiali, że nie mamy żadnych możliwości, jeżeli chodzi o jakby zmuszanie właścicieli do tego, żeby remontowali te objekty. One starszą, ale ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami mówi tylko o tym, że po stronie właścicieli, czy administratorów leży należyte zabezpieczenie. Natomiast odpowiedzialność jest wtedy, kiedy niszczą. Ale teraz pytanie, w jaki sposób udowodnić, że poprzez zaniechanie jakichkolwiek remontów właściciel obiektu niszczy go.

Wszystkie objekty, które są własnością miasta, są wyremontowane, mówiąc też o kamienicach. Taki najnowszy przykład, to Kamienica nr 4 i 6 na Placu Wolności, tam na parterze mieści się teraz Wydział Spraw Obywatelskich, u góry są mieszkania i to jest też

obiekt, który został przez miasto wyremontowany i zupełnie inaczej teraz po remoncie wygląda.

Tak króciutko, jeżeli chodzi o zabytki, to ustawa o opiece nad zabytkami definiuje, co to jest zabytek, tam jest również rozgraniczenie wartościowania zabytków, to znaczy te, które są w rejestrze i te, które są w ewidencji. Tutaj te rygory są zupełnie różne, bo te, które są w rejestrze, to poddane są szczególnej ochronie i tutaj absolutnie nic bez pozwolenia konserwatora, żaden właściciel obiektu nic zrobić nie może. Tutaj nawet mówiąc o Parafii św. Andrzeja, dzisiaj też ks. proboszcz był rozliczać dotację z tego roku i oczywiście prośba, żeby też na przyszły rok mógł kontynuować prace. Także co roku w kościele św. Bartłomieja, w kościele św. Andrzeja, w sprawozdaniu też jest informacja, tam jest informacja za rok 2011, natomiast nie ma jeszcze ujętej aktualnej za rok 2012, ale również te obiekty są cały czas przez parafie remontowane.”

Ponownie głos zabrała radna p. Zofia ITMAN, cytując: „Być może rolą władz miasta, czy Rady Miasta, można by sugerować ministerstwu, czy przekazywać takie uwagi, że jednak powinny być przepisy zabezpieczające tutaj interes miasta, czy taki zbożny cel zabezpieczenia tych kamienic.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Myślę, że chyba, jeśli dobrze pamiętam, od początku samorządu po transformacji prawo jest takie samo. Rzeczywiście cały czas jak pamiętam od początku, kiedy jestem radnym, są tacy, którzy są jeszcze dłużej, to takie informacje usłyszeliśmy, że poza zabezpieczeniem budynku nie możemy nic zrobić. Rzeczywiście zdarzały się sytuacje takie, sami pamiętacie na Wodnej, kiedy zawały się kamienice i wtedy rzeczywiście miasto interweniowało dokonując rozbiórki budynku. Ale rzeczywiście chyba coś jest na rzeczy w tej sprawie dotyczącej, że obiekty sakralne sięgają do środków samorządowych na wsparcie swoich renowacji i pewnie prywatni właściciele chętnie by to zrobili, tylko wiedzą o jednej rzeczy, że również trzeba przewidzieć wkład własny i pewnie dlatego po prostu z automatu nie przystępują, a szkoda, bo rzeczywiście te obiekty, które miasto przejęło, co mamy okazję od kilku lat obserwować, powoli, ale sukcesywnie ilość kamienic, których elewacje poprawiają się, wszyscy jesteśmy zgodni, jest coraz więcej. Ale tam, gdzie jest prywatny właściciel, to jedynym mechanizmem musiałby być wykup tej nieruchomości, ale tutaj trzeba by było mieć już znaczące pieniądze, podobnie jest w przypadku pałacyku Reymonda.

Dziękuję wszystkim Państwu za udział w dyskusji.”

Następnie Przewodniczący Rady stwierdził, że „Rada Miasta Konina przyjęła do wiadomości sprawozdanie z realizacji Programu opieki nad zabytkami miasta Konina za lata 2010 - 2011.”

## **20. Informacja o sytuacji na konińskim rynku pracy.**

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady poinformował, że inicjatorem tego, aby informacje o sytuacji na konińskim rynku pracy przedstawić na forum Rady, był Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości.



Poprosił o zabranie głosu Panią Dyrektorkę PUP i informację, jak zmieniła się sytuacja na rynku pracy w porównaniu do minionego roku.

Głos zabrała p. W. MATUSIAK – Dyrektorka PUP, cytując: „Chciałam Państwu przedstawić sytuację na konińskim rynku pracy. Krótką prezentację podzielono na dwie części: części tematyczne, które realizuje urząd. W pierwszej części, to dane statystyczne i działania osłonowe rejestrująco – ewidencjonujące, natomiast druga część dotyczyć będzie działań aktywizujących na naszym rynku.

Na pierwszym slajdzie mamy bezrobocie rejestrowane na koniec października 2012 od października 2011. I tak w PUP jest zarejestrowanych z miasta Konina 4716 osób i stanowią 38% ogółu bezrobotnych zarejestrowanych w Urzędzie Pracy. Wszystkich bezrobotnych, jak Państwo widzicie, jest 12309. Jak widać ten stan bezrobocia jest usystematyzowany, stabilny na przestrzeni tego roku. Nie ma gwałtownych wahań, a wahaniami podlegają tylko nieznaczne liczby, na które ma wpływ przede wszystkim sezonowość i okres wzmożonych rejestracji - to okres września, gdzie osoby bezrobotne rejestrują się masowo w celu uzyskania zaświadczenia o statusie osoby bezrobotnej, żeby uzyskać różne świadczenia np. z opieki społecznej czy z mieszkaniówki, czy z uczelni jako, że dzieci studiują, a rodzice są osobami bezrobotnymi. Tu jak Państwo widzicie nie ma szczególnych wahań, nie ma zwolnień grupowych w tym roku. Na razie żadnych sygnałów, co do przyszłego roku też nie mamy. Wszyscy wiemy, że widmo Elektrowni czy Kopalni nad nami wisi, natomiast my na dzień dzisiejszy żadnych informacji oficjalnych w tym zakresie nie mamy.

Następny slajd to stopa bezrobocia. Dla porównania pokazałam Państwu Polskę, Wielkopolskę, miasto Konin 13,1%. Miasto Konin plasuje się na 10 miejscu w Wielkopolsce pod względem stopy bezrobocia. Powiat koniński 17,1% i obszar działania całego Urzędu Pracy czyli dwa powiaty 15,3%. Jak Państwo widzicie te wzrosty, spadki są niewielkie, nie ma takich dużych odchyśleń, nie ma poważnych drgnień na rynku.

Kolejny slajd to napływy i odpływy bezrobotnych na przestrzeni tych 10 miesięcy w 2012 roku. Ta różowa linia to napływy do bezrobocia od miesiąca stycznia i jak widać, ten napływ w styczniu był dosyć wysoki, natomiast on zaczął spadać i spadał aż do kwietnia. Nieco w kwietniu i maju zaczął wzrastać i tak jak mówiłam lipiec, sierpień, to jest okres wzmożonych rejestracji. Lipiec, to jest okres, gdzie rejestrują się absolwenci w związku z tym, ten napływ do bezrobocia jest duży.

Odpływ bezrobocia - ta niebieska linia. Wzmożony odpływ jest w tym pierwszym kwartale. Waha się, ale nie są to takie duże liczby. Jeżeli chodzi o napływ do bezrobocia, to przeważnie rejestrują się osoby, które były już w ewidencji, to nie są osoby nowe, tylko osoby powracające. 80% osób, które rejestrują się w urzędach pracy, które były w urzędzie raz, drugi i powracają. Druga sytuacja jest taka, że 75% osób, które powraca do ewidencji Urzędu Pracy, to są osoby, które powracają po zatrudnieniu, ale niestety, to zatrudnienie było na tyle krótkie lub w niepełnym wymiarze czasu pracy i nie pozwalało im na uzyskanie zasiłku dla bezrobotnych. Mają tylko status, nie mają zasiłku. Świadczy to o słabej kondycji naszego rynku, gdzie pracodawcy nie zatrudniają na dłużej, tylko na krótko. Tu są liczby wyrejestrowanych, najczęściej wpływ na wyrejestrowanie mają podjęcia pracy, te podjęcia pracy krótkoterminowe w niepełnym wymiarze czasu pracy. Pozostałe - żółte słupki, to są liczby, które dotyczą osób, które się wyrejestrowują z innych przyczyn, są one różne, ale wśród nich dużą grupą jest liczba osób, które dobrowolnie rezygnują ze statusu osoby bezrobotnej.

Struktura bezrobocia. Jak widać nasze bezrobocie konińskie jest sfeminizowane. Ponad 52% to są kobiety. Wg wykształcenia, to wykształcenie jak Państwo wiecie jest takim decydującym w poszukiwaniu pracy, natomiast nasi bezrobotni nie legitymują się zbyt wysokim wykształceniem. Ponad 2300 osób, to są osoby, które mają tylko wykształcenie

zasadnicze zawodowe, gimnazjalne i poniżej. W sytuacji, kiedy to nasze bezrobocie jest bezrobociem strukturalnym, gdzie osoby są nisko wykwalifikowane, wymaga to od urzędu wydatkowania dość dużych kwot na szkolenia i przekwalifikowania, aby te osoby mogły się odnaleźć na rynku pracy.

Bezrobocie wg wieku. Ponad 50% osób, to są osoby młode od 18 do 34 lat. Jakby dołożyć tamten poprzedni stan, gdzie są niskie kwalifikacje, młode osoby, które praktycznie nie mają stażu, bo bez stażu jest 14% osób, ze stażem do 1 roku jest 16%, 26% zarejestrowanych, to są osoby, które mają krótki staż od 1 do 5 lat, są osobami długotrwale bezrobotnymi, bo przebywają w ewidencji powyżej 12 miesięcy. Takich osób jest ponad 60%. Wszystko to przyczynia się do tego, że te osoby mają ogromne trudności w znalezieniu zatrudnienia i aktywnym zafunkcjonowaniu na rynku pracy. To są osoby będące w szczególnej sytuacji na rynku pracy.

Nasza ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy określa taką grupę osób będącą w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Mają Państwo wymieniony katalog, ale proszę się nie sugerować, że ta pierwsza pozycja 4274, to jest suma tych wszystkich osób, ponieważ osoba może spełniać kilka warunków. Może być osobą powyżej 50 roku życia, może być osobą długotrwale bezrobotną, bez kwalifikacji, bez doświadczenia zawodowego, czyli może ta osoba kilka warunków spełniać. Do tych osób kierowane są największe środki w Urzędzie Pracy, zresztą w każdym urzędzie, ponieważ wiele programów jest skierowanych właśnie do tych osób. Tu jest takie porównanie miasta Konina do powiatu ziemskiego i wskazałam te wyznaczniki naszego bezrobocia. To są, tak jak już wcześniej mówiłam, bezrobotni o wykształceniu zasadniczym zawodowym oraz gimnazjalnym i poniżej, jest ich bardzo dużo, bo 49% w mieście Koninie, w powiecie jest nieco trudniej. Bezrobocie długotrwale prawie tak samo w ziemskim, jak w mieście Koninie. Bezrobocie ludzi młodych w wieku 18-34 lat w mieście Koninie nieco lepiej 49,5%. Bezrobotne kobiety to 52% w mieście Koninie. Osoby pobierające zasiłek dla bezrobotnych w mieście Koninie jest więcej tych osób, bo 10,8% i z tym niewielkim stażem pracy miasto Konin 56,10%.

Pokazałam pokrótce te działania aktywizujące, jakie robimy w stosunku do osób bezrobotnych. W okresie od stycznia do października, z tym, że te dane w tej części dotyczą już całości urzędu. Tutaj trudno jest rozdzielić na osoby z Konina i z powiatu, czasem udaje nam się to, natomiast to wymaga dłuższych statystyk i drobnego liczenia. W związku z tym, żeby Państwu zobrazować, tu już zrobiłam wszystkie osoby bezrobotne będące w naszej ewidencji. W tym okresie aktywizowaliśmy osoby w ramach wszystkich działań zapisanych w ustawie i najbardziej popularne są staże - 43% to są osoby, które zostały zaktywizowane w ramach staży, drugą znaczącą pozycją są szkolenia 26% i później są: 10% roboty publiczne, 9% dotacje na wyposażenie stanowiska pracy, 6% prace interwencyjne, 10% dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Generalnie 560 osób zostało zaktywizowanych w tym okresie w ramach form finansowanych, bo to nie oznacza, że aktywizujemy osoby bezrobotne tylko w ramach form finansowanych, bo jest praca doradców zawodowych, psychologa, pośredników, która nie jest finansowana, jest to nasze działanie statutowe.

Pośrednictwo pracy. Od stycznia do czerwca pozyskano 2123 wolne miejsca pracy, z tego z miasta Konina 1080. Proszę zwrócić uwagę, że prawie z powiatu i miasta jest tak samo, natomiast chcę podkreślić, że zorganizowaliśmy 21 giełd pracy i ze smutkiem muszę podać, że wśród pracodawców, którzy uczestniczyli w giełdach pracy tylko dwóch było z Konina, pozostali z powiatu konińskiego.

Następny slajd przedstawia tabelę z wolnymi miejscami pracy, zatrudnienie lub inna praca, miejsca aktywizacji zawodowej w okresie od stycznia do października.

Kolejny slajd to projekty, jakie realizujemy w tym okresie. Pierwszy duży projekt systemowy, to jest projekt „nie zmarnuj szansy”. To jest projekt od 2008 do 2013 roku. Corocznie przeznaczana jest dana pula pieniędzy na ten projekt, podpisany jest aneks.

W tym roku na ten projekt zostało przeznaczone 4,160 mln zł i zaktywizowanych zostanie w ramach tego projektu 614 osób bezrobotnych.

Tutaj mamy jeszcze pieniądze na jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej dla osób powyżej 50 roku życia. Pozostałe środki na staże, na szkolenia zostało już wszystko wykorzystane.

Kolejny projekt, to jest projekt konkursowy „Wykwalifikowana kadra” projekt był realizowany do 30 września 2012 i głównie ten projekt wzmocniał pracowników Urzędu Pracy poprzez szkolenia i studia podyplomowe.

Kolejny projekt, to aktywizacja zawodowa osób długotrwale bezrobotnych powiatu konińskiego realizowany do grudnia 2012 roku, ale jego dziania były w tym roku. Tu 221 beneficjentów uczestniczyło w takich specjalnych działaniach skierowanych dla nich, finansowanych z EFS.

Kolejny projekt to jakby kontynuacja projektu „Wykwalifikowana kadra”. To projekt „Mamy dla ciebie czas”. On jest dla wzmocnienia pracowników Urzędu Pracy i z tego projektu też mamy możliwość sfinansowania dodatkowego zatrudnienia dla pracowników kluczowych - to są doradcy i pośrednicy pracy. Projekt trwa do 2014 r. Tu chciałam zwrócić uwagę na projekt pilotażowy, który robimy jako jedni z 25 urzędów pracy w kraju. Zostaliśmy wybrani i realizujemy go do końca sierpnia 2014 roku. W ramach tego projektu, skierowanego dla osób młodych do 30 roku życia będą testowane nowe formy wsparcia, gdzie bezrobotni młodzi otrzymają promesę aktywizacji młodych. Ta promesa to np. bon szkoleniowy, bon na kształcenie zawodowe, bon na kształcenie podyplomowe, bon stażowy, bon dla pracodawcy na zatrudnienie absolwenta szkoły wyższej i dotacja na zasiedlenie, jeżeli osoba bezrobotna podejmie zatrudnienie poza miejscem zamieszkania.

Ostatni projekt jaki robimy, to są ostatnie pieniądze, które pozyskaliśmy z rezerwy ministra. To projekt, co prawda nie duży, bo dla pięciu osób na dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej, dla pięciu bezrobotnych będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy.

Pokazałam Państwu tutaj aktualne oferty na dzisiaj, jakie urząd pracy posiada. Jak Państwo widzicie, to są raczej dla osób z niewysokimi kwalifikacjami, raczej są usługowe i wiele ofert jest w formie stażu. To też jest oferta, w związku z tym ta forma tu jest zaprezentowana.”

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję i powiedział, cytując: „Prezentacja bardzo szczegółowa, przedstawia diagnozę i działania, jakie urząd podejmuje, a jaka jest rzeczywistość widzimy. Dramatycznego pogorszenia w stosunku do tego, co było rok temu nie ma. W słowie wstępnym Pani dyrektor powiedziała, że nie mamy zbiorowych zwolnień, ale sytuacja też nam się specjalnie nie poprawia.”

Jako pierwszy głos zabrał radny p. R. BIAŁKOWSKI powiedział, cytując: „Ja bardzo dziękuję w imieniu Klubu Radnych PiS Pani Dyrektor, że przyjęła nasze zaproszenie.

A teraz przejdę do pytań. W ostatnich dniach nasiliły się bardzo kolejki do rejestracji. Jaka jest przyczyna tych wzmożonych rejestracji w Urzędzie Pracy? To jest jedno pytanie. Drugie, czy już wiadomo, jakie środki na staże pracy będą przeznaczone w nowym roku i jakie długie będą te staże, 3 miesiące, czy 6 miesięcy? I czy w czasie realizowania projektów, które Pani tutaj przedstawiła, czy są napotykanne jakieś trudności, że te projekty nie mogą być zrealizowane? Czy osoby, które biorą udział w tych projektach ponoszą jakieś konsekwencje z tego tytułu? Dziękuję bardzo.”

Z kolei głos zabrała radna p. M. KOSIŃSKA, cytując: „Pytanie moje dotyczy sposobu aktywizacji osób długotrwale bezrobotnych i od ich skuteczności. Które w tej chwili z tych wykorzystywanych przez PUP, są najskuteczniejsze przy pomocy wychodzenia z bezrobocia? Jaki mniej więcej procent osób, które korzystają ze staży, z przekwalifikowania zawodowego, z dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej, trwale wychodzi z bezrobocia i nie powraca ponownie po zakończeniu stażu jako klient PUP? Czy Pani już wie, jaka to będzie kwota na przyszły rok w naszym PUP na aktywizację osób bezrobotnych?”

I jeszcze mam pytanie o współpracę MOPR z PUP, bo od kilku lat wspólnie PUP czynnie tutaj uczestniczy w naszym projekcie „Wykorzystaj swoją szansę” i jakie z tego projektu mamy efekty trwałe? Jak wiele osób korzystających z projektu MOPR i PUP „Wykorzystaj swoją szansę” wychodzi spod opieki MOPR i jednocześnie na trwałe przestając być bezrobotnym? Dziękuję.”

Jako następna głos zabrała radna p. Z. ITMAN, cytując: „Moje pytanie dotyczy osób, które ukończyły 60 lat, jakie są możliwości aktywizacji tych osób, w kontekście również wydłużenia wieku, stażu pracy uprawniającego do uzyskania emerytury. Dziękuję.”

Głos zabrał radny p. J. SIDOR, cytując: „Ja mam takie pytanie, z jednego slajdu zapisałem sobie, że 26% osób bezrobotnych korzysta ze szkoleń. Chciałbym się dowiedzieć, czy te 26% później podejmuje pracę, czy są to szkolenia, które są bezużyteczne, przepraszam za to określenie.

A druga sprawa, którą poruszałem już na komisji w zeszłym roku, chodzi o 6% - prace interwencyjne, czy miasto nie mogłoby skorzystać właśnie z osób bezrobotnych, którzy są zarejestrowani w Urzędzie Pracy, w wykonywaniu pewnych zleceń po prostu dla miasta? No takich przykładów można wskazać bardzo wiele i nie wiem, czy miasto coś w tym temacie robi. Dziękuję.”

O głos poprosił radny p. J. URBAŃSKI, cytując: „Ja pytań nie będę zadawał, bo na bieżąco interesuję się problemem bezrobocia i tę informację znam. Natomiast chciałem Panią uspokoić, jeżeli chodzi o energetykę, może Pani spać spokojnie.”

Dyrektor PUP p. W. MATUSIAK odpowiedziała: „Dziękuję bardzo, to najlepsze uspokojenie, to jest dobra wiadomość.

Postaram się odpowiedzieć na wszystkie Państwa pytania. Pierwsza odpowiedź do Pana radnego Białkowskiego, pytał Pan o rejestrację. W tej chwili faktycznie jest koniec listopada, obserwujemy wzmożony okres, gdzie zgłaszają się osoby bezrobotne do Urzędu Pracy celem rejestracji. Tu największy wpływ na to ma sezonowość. Kończą się prace sezonowe w budownictwie, rolnictwie, kończą się prace za granicą, część osób przyjeżdża, zawsze na początku listopada, też mamy dość dużo osób rejestrujących się z Lichenia, to są osoby, które pracują w Licheniu przez pół roku, po pół roku zostają zwolnione i przychodzą do nas do Urzędu. To są najważniejsze przyczyny rejestracji.

Pytał Pan, czy już wiadomo, jakie będą środki na aktywizację osób bezrobotnych. Ja dzięki temu, że jestem członkiem konwentu dyrektorów urzędów pracy, uczestniczę na bieżąco w pracach nad konstrukcją algorytmu dla wszystkich powiatowych urzędów pracy w Wielkopolsce i z tego wiem, że algorytm, jaki będzie na przyszły rok, będzie nieco większy, niż w tym roku, więc jest to pocieszające. W tym roku mieliśmy tych środków z algorytmu ponad 6 mln zł, więc sądzę, że trochę więcej niż 6 mln zł będzie w roku

przyszłym. To wystarcza nam na te działania, ponieważ zawsze też jeszcze wnioskujemy o środki z rezerwy ministra, piszemy wiele projektów, nigdy nie zadawałamy się tylko tym algorytmem, który otrzymujemy z urzędu. Pierwsze pieniądze z urzędu, są na najpilniejsze potrzeby i później piszemy projekty.

Pytał Pan też, jak długo będą trwały staże w przyszłym roku. Generalnie wiemy, że ministerstwo, bo byliśmy na spotkaniu w ministerstwie, ministerstwo kładzie szczególny nacisk na efektywność, ale na efektywność nie tylko zatrudnienia, ale na efektywność kosztową. I w związku z tym będziemy podejmować decyzje, że te staże nie będą takie długie, bo długi staż wpływa na efektywność kosztową, jest o po prostu droższy. W tej chwili te staże były 3-4 miesiące i myślę, że tak też będziemy planować w przyszłym roku, 3-4 miesięczne.

Kolejne Pana pytanie, to jakie trudności były w realizacjach projektów i czy były jakieś konsekwencje. Były trudności w realizacji projektów, jak w każdym z projektów są trudności, czasami te trudności są niezależne od nas, leżą w czynniku ludzkim. Jako Urząd jesteśmy niedofinansowani, w związku z tym często nawał pracy powodował, że osoby pracowały poza godzinami pracy, no niestety, to była jedna z trudności. A taką poważną trudnością, to jest konstrukcja POKL, która określa kryteria dostępu, które musimy spełnić realizując projekt. I tak nie możemy na przykład skierować pomocy dla danego Kowalskiego, tylko musimy dla Kowalskiego, który jest bezrobotnym, długotrwale bezrobotnym, powyżej 50-tego roku życia i jeszcze niepełnosprawnym. Te kryteria dostępu musimy spełnić, w związku z tym jest to olbrzymia trudność w realizacji tych projektów. Natomiast konsekwencje są, bo jeżeli osoba bezrobotna ma zaproponowaną daną formę, a odmawia przyjęcia, to zostaje wyrejestrowana, zgodnie z konsekwencjami zawartymi w naszej ustawie.

Do Pani radnej Kosińskiej, jakie są sposoby aktywizacji dla osób trwale bezrobotnych i pyta Pani, które są najskuteczniejsze. Praktycznie zawsze najskuteczniejszą ochroną aktywizacji, to jest praca, bo jak jest praca, to jest zatrudnienie. Niestety nie zawsze ta praca jest, natomiast osoby długotrwale bezrobotne wymagają większej pracy i większych nakładów finansowych. W związku z tym z nimi trzeba też pracować, na przykład w klubie pracy, na przykład muszą pracować doradcy zawodowi, żeby później móc zaproponować danej osobie szkolenia. Dla mnie zawsze najefektywniejszą formą aktywizacji jest dotacja na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Jeśli jest przemyślana przez osobę wnioskującą, jeżeli jest uzasadniona, to ona tę dotację otrzyma.

O kwotach na aktywizację mówiłam już wcześniej. Natomiast, jeśli chodzi o współpracę z MOPR, to ja myślę, że możemy się chwalić modelową współpracą. Niewiele, jak rozmawiam z dyrektorami urzędów pracy w Wielkopolsce, to raczej narzekają na MOPR, a ja zawsze swój MOPR chwale, bo nam się zawsze dobrze współpracowało. My nawet mamy zbieżne nazwy projektów, my mamy „Nie zmarnuj szansy”, a MOPR ma „Wykorzystaj swoją szansę”, mówimy o tym dużym projekcie systemowym, nad którym wspólnie pracujemy, w którym jesteśmy partnerem. Każdy z nas ma swoich beneficjentów, o efektach tego projektu może mówić MOPR, ja mogę mówić o efektach swojego.

Pani radna Itman pytała mnie, jakie są możliwości reaktywizacji osób po 60-tce. Nasza ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy niestety nie nadąża za tym, co zrobiono w Polsce i wydłużono wiek emerytalny. Natomiast u nas jest zapis, że osobą bezrobotną zarejestrowaną w Urzędzie może być kobieta do 60-go roku życia i mężczyzna co 65-go. Powyżej już nie może być, system już, tak brzydko powiem, wyrzuca z ewidencji. W związku z tym nie ma możliwości aktywizacji kobiety powyżej 60-go roku życia.”

Ad vocem głos zabrała radna p. Z. ITMAN, cytując: „Właściwie już uzyskałam odpowiedź, bo dopytywałam się nie przypadkiem, ponieważ zgłaszają się osoby, które mają niestety 60 lat i nie mają wymaganego stażu pracy, w związku z tym zgłaszały się do Urzędu

Pracy z prośbą o dofinansowanie działalności, przedstawiały biznesplan i dowiedziały się, że niestety mają ten wiek, który je dyskwalifikuje. I tu jest prośba, jeżeli przedłużamy do 67-go roku życia, no to trzeba pomyśleć również o tych osobach, to są osoby, zwłaszcza kobiety, które wychowały na przykład dzieci i nie uzyskały tego wymaganego stażu.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Z prezentacji Pani Dyrektor wynikało jednoznacznie, to samo co w tamtym roku, że problem stanowią długotrwale bezrobotni, młodzi i słabo wykształceni, ze słabym doświadczeniem, którzy stanowią ponad 50% ludzi. Nie mamy zwolnień grupowych, praktycznie nie mamy dużego pracodawcy, który znacząco zmniejszyłby poziom bezrobocia. Dzisiaj mamy takie czasy, że należy się cieszyć z tego, że nie mamy gwałtownego wzrostu tego bezrobocia, bo rzeczywiście te czasy niepewności dalej trwają.”

Kontynuując Dyrektor PUP p. W. MATUSIAK powiedziała: „Jeszcze Pan radny Sidor, odnotował Pan, że 26% osób korzysta ze szkoleń. Faktycznie tyle osób korzysta ze szkoleń, my w tej chwili odchodzimy od szkoleń grupowych, czyli takich, których grupa jest skierowana na szkolenie. Szkolenia w tej chwili są tylko indywidualne, czyli pod potrzeby przyszłego pracodawcy i w związku z tym efektywność tych szkoleń jest w granicach 90%. Te osoby podejmują zatrudnienie, tylko dlatego szkolimy, bo pracodawca tak potrzebuje i to szkolenie przynosi wysoką efektywność.

Drugi punkt, jaki Pan podniósł, to były prace interwencyjne. Ja myślę, że tu nie chodziło o prace interwencyjne, tylko o roboty publiczne, albo prace społecznie użyteczne. Prace interwencyjne wymagają dopłaty, a miasto mogłoby korzystać z robót publicznych i prac społecznie użytecznych, i z tych korzysta, bo korzysta dużo zieleń, roboty publiczne są w MOSiR, także z tych prac miasto korzysta corocznie.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Ja Pani Dyrektor po raz kolejny dziękuję, że mieliśmy okazję zapoznać się z bieżącą sytuacją. Myślę, że za pewien czas spotkamy się ponownie, żeby porównać sytuację z tym, co miało miejsce w ostatnim roku minionym.”

Nie było więcej zgłoszeń do dyskusji.

Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada Miasta Konina przyjęła do wiadomości przedłożoną informację o sytuacji na konińskim rynku pracy.

Prezentacja o sytuacji na konińskim rynku pracy stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

## **21. Wnioski i zapytania radnych.**

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady poinformował, że sesja budżetowa odbędzie się 19 grudnia.

Dalej powiedział, cytując: „Drogą elektroniczną przekazałem Państwu treść interpelacji złożonej przez radnego Mateusza Cieślaka – dotyczącą kierunków rozwoju osiedla Osada oraz odpowiedź Prezydenta Miasta Konina na tą interpelację.

Jest również obecny przedstawiciel stowarzyszenia „Akcja Konin” p. Waldemar Duczmał, którego zaprosiłem w związku z inicjatywą uchwałodawczą dotyczącą ronda, ale prosił mnie o możliwość zabrania głosu, co prawda nie wiem w jakiej sprawie, mam nadzieję, że takiej, którą rzeczywiście powinien tutaj na sesji poruszyć.”

Głos zabrał radny p. Mateusz CIEŚLAK, cytując: „Dziękuję za odpowiedź, również z załącznikami, więc taka odpowiedź dosyć obszerna, która rozumiem przede wszystkim miała zwrócić uwagę na fakt, że obecny teren Osady jest tak, jak był wcześniej historycznie, przede wszystkim terenem zalewowym.

Natomiast ta odpowiedź na interpelację, cały czas nie daje odpowiedzi mieszkańcom co robić, bo oni w tym momencie są przede wszystkim w takim klinczu, z jednej strony w wyraźny sposób miasto sugeruje im, że nie ma możliwości rozbudowy na osiedlu Osada, a z drugiej strony nie pomagamy im w egzystencjonowaniu w jakim są obecnie. Bo cały czas jest ten projekt niedokończony, całej tej kanalizacji ściekowej i sanitarnej, która miała być doprowadzona, projekt bardzo drogi i który stoi pod znakiem zapytania, czy dla tych kilku budynków realizować tą drogą inwestycję. Jeśli realizować, to wtedy powinniśmy pozwolić zagospodarować ten teren, żeby ta inwestycja się zwróciła, żeby tam było więcej mieszkańców, żeby to osiedle się jakoś rozwijało. Jest to mimo wszystko dosyć niesprawiedliwe, bo mieszkańcy nie mogą zrozumieć tego faktu, że za granicą administracyjną miasta te budynki powstają obficie i przez to, że są tą decyzją lokalizacyjną Gmina Krzymów się rozbudowuje pomimo, że jest w tej samej strefie zalewowej. Teraz mimo wszystko trzeba by podjąć jakąś decyzję strategiczną, albo mimo wszystko konsekwentnie blokujemy możliwość rozbudowy i w tym momencie musimy im jakoś pomóc, albo się wyprowadzić stamtąd i przeznaczyć ten teren zalewowy, bo nie widzę innej możliwości. Trzymamy ich tak naprawdę w klinczu. Z jednej strony nie pozwalamy rozbudowywać się, sprzedać działek, z drugiej strony nic nie dajemy, tylko ograniczamy ich egzystencję.

Prosiłbym o dodatkowy komentarz, bo do tematu trzeba będzie niestety wrócić, chociażby rewidując WPI i co robić z tymi drogami inwestycjami na Osiedlu Osada.”

Przewodniczący Rady powiedział, cytując: „Jeszcze jedna informacja. Informacja dotyczy wniosku radnej Zofii Itman w sprawie zmian w statucie Młodzieżowej Rady Miasta Konina. Ja ten wniosek przyjmuję do wiadomości, natomiast nie bardzo do stosowania. Spotkałem się z delegacją Młodzieżowej Rady Miasta i oni tej informacji w ogóle nie akceptują. Szkoda, że nie poszło to w ten sposób, że tak naprawdę te propozycje zmian powinny być z nimi dyskutowane, a nie były. Tak naprawdę przyjęli je do wiadomości jako głos w dyskusji i zobowiązali się do tego, że oni do końca tej kadencji Młodzieżowej Rady Miasta będą pracowali nad zmianą w tym statucie i to traktujemy jako głos w dyskusji. Natomiast myślę, że te propozycje, które przedstawione są w tym wniosku, są delikatnie mówiąc niebezpieczne.

Chciałbym przestrzec nas wszystkich przed jedną rzeczą, przed którą już przestrzegałem na starcie. Nie starajmy się robić z Młodzieżowej Rady Miasta oręża politycznego, bo to jest najgorsze, co może być dla tej organizacji i skończy się jej upadkiem. Przestrzegałem na wstępie, kiedy niektórzy próbowali skreślać w jedną stronę polityczną. Teraz się okazuje, że były Przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta określił swoje poglądy polityczne, jest aktywnym działaczem politycznym, nie będę mówił jakiej formacji

politycznej i dzisiaj próbuje wpływać na to, co robi Młodzieżowa Rada Miasta. Nie wolno tego robić. Uważam, że jeśli jestem członkiem Młodzieżowej Rady Miasta, to muszę za wszelką cenę zachować swoją apolityczność. Taka jest intencja tego ciała, jeśli będziemy robić przepychanki i próbowali robić przyczółki młodzieżówek partii, to się bardzo źle skończy. Myślę, że dzisiaj doskonale rozumieją to będący członkami Młodzieżowej Rady Miasta i będą tej wartości bronić. Pamiętamy początki tego, gdzie też były różne wątpliwości, czy przy tym się to tak nie skończy i był długi czas spokój. Teraz to znów powraca z drugiej strony, próba wplatania w to polityki. To jest złe dla Młodzieżowej Rady Miasta. Mają swoje idee, mają swoje pomysły i przed polityką stajemy się wszyscy, niezależnie od tego członkami jakiej grupy politycznej jesteście, po prostu chronić.

Ten wniosek traktuję, jako głos w dyskusji. Ten materiał przekazałem im do tego opracowania, które sami przygotowują i potem już będą kończyli kadencję i przygotowują swoje propozycje zmian. Wtedy tę materię będę chciał przekazać naszej komisji statutowej, ażeby ewentualnie rozważyła, bo tak powinno to być, że doświadczenie kadencji mijającej powinno być czymś, co ułatwi pracę radnym w kolejnej kadencji. Jeszcze raz przestrzegam przed próbą upolityczniania tego, bo takie mam wrażenie, że to jest kolejna taka próba.

To jest mój głos na ten temat, ale ponieważ wniosek wpłynął formalnie do mnie, więc muszę go Państwu przedstawić na sesji i korzystam z gremium, które właśnie dzisiaj mamy, ażeby tą informacją się z Państwem podzielić. Mam nadzieję, że Państwo wyrażają podobny pogląd.”

Następnie o zabranie głosu poprosił Prezesa Stowarzyszenia Akcji Konin p. Waldemara Duczmala.

Głos zabrał Prezes Stowarzyszenia Akcji Konin p. W. DUCZMAL, cytując: „Na początku chciałbym podziękować za przychylenie się do naszej inicjatywy uchwałodawczej i za wszystkie głosy „za” w sprawie dr Piotra Janaszka. Chciałbym też przypomnieć, że zajmujemy się nie tylko inicjatywami, ale też pomalowaliśmy koniński dworzec i napisaliśmy obywatelską strategię rozwoju Miasta, co Państwo dzisiaj od nas dostali.

Chciałbym wykorzystać to, że mogę się spotkać ze wszystkimi radnymi, z większością radnych, bo mam obowiązek, zresztą chciałbym Państwa poinformować o tym, że we współpracy ze Stowarzyszeniem 61, które zajmuje się pracą polskich parlamentarzystów i dzięki funduszowi z Fundacji Batorego w Koninie, powstaje portal, który będzie się zajmował wszystkimi aspektami pracy radnych. Portal ten tworzy Akcja Konin i chcieliśmy Państwa do współtworzenia tego portalu zaprosić. Będą się tam znajdowały te wszystkie informacje, które są w konińskim Biuletynie Informacji Publicznej, ale także te, które w biuletynie są niedostępne np. imienne głosowania, które zresztą my uzyskujemy z Biura Rady Miasta.

Chciałbym powiedzieć, że dostaniecie Państwo za kilka minut informację o tym, i chciałbym albo tutaj, albo z Państwem się spotkać, albo może zrobimy to za pomocą e-maili, bo chciałbym uzyskać Państwa zdanie na ten temat i pomoc, co w tym portalu poprawić.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Inicjatywa, jak wiele innych przed i po, na pewno jeszcze będzie. Myślę, że sposób rzeczywiście informowania o tym, co Rada robi jest jak najbardziej wskazany, natomiast oczywiście on nie może nosić znamion inwigilacji, bo przed tym bym przestrzegał.”



Odpowiadając Prezes Stowarzyszenia Akcji Konin p. W. DUCZMAL, cytując: „Projekt do Fundacji Batorego wymaga tylko tego, że będą tam podawane suche fakty bez żadnych komentarzy. Nie będzie żadnego forum, będziemy tylko pokazywali pracę naszych radnych, a dodatkowo jest taka sprawa, że jesteśmy pierwsi w Polsce i już zgłaszają się kolejne organizacje do Fundacji Batorego i do Stowarzyszenia 61, i to właśnie Konin ma wypracować narzędzia do takiego efektywnego pokazywania pracy radnych.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Chciałbym, żebyśmy byli tutaj dobrze zrozumiani wzajemnie. Tym, co jest solą pracy Rady jest prawo miejscowe, czyli uchwały. Możemy się na ten temat wypowiadać, jakie projekty uchwał są przedkładane Radzie, w jaki sposób radni starają się wpłynąć na treść uchwał oraz czy je podejmują, czy też nie. To jest to, co jest tak naprawdę istotą pracy Rady.”

Odpowiadając Prezes Stowarzyszenia Akcji Konin p. W. DUCZMAL, cytując: „Zapomniałem powiedzieć, że punktem wyjścia do całości są Wasze programy wyborcze, które Akcja Konin zarchiwizowała, i chodzi nam też o to, jak nasi radni nie tylko spełniają, ale chociażby jak próbują spełnić swoje obietnice wyborcze.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Radni są osobami, które w związku z tym, że sprawują swój mandat publicznie oczywiście sami mają świadomość tego, że cały czas są poddawani ocenie. Natomiast oczywiście mam świadomość tego, że to będzie pewnego rodzaju subiektywne spojrzenie, do tego każdy ma prawo, Państwo również. Zawsze trzeba ważyć narzędzia, których używamy do tego, do czego mają służyć, bo możemy czasami „wylać dziecko z kąpielą”. Ja rozumiem, że oceniamy pracę, w końcu robią to wyborcy najlepiej podczas kolejnych wyborów.”

Odpowiadając Prezes Stowarzyszenia Akcji Konin p. W. DUCZMAL, cytując: „Chcemy też pokazać, żeby wyborcy nie skupiali się tylko co 4 lata na wyborach, ale żeby mocniej poznali pracę Rady.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Natomiast mam nadzieję, że to nie będzie próba dyskredytowania niektórych osób, bo jeśli to w tą stronę pójdzie, to powiem szczerze będzie to porażką. Największym mandatem oceny pracy radnego w jego kadencji są kolejne wybory. Jeśli odważy się stanąć w szranki kolejne, to właśnie mieszkańcy, którzy są z jego okręgu wyborczego najlepiej to potrafią ocenić. Ja przestrzegam przed tzw. próbą wmawiania ludziom jaki człowiek jest, dajmy szansę ludziom osobistej oceny.”

Głos zabrał radny p. Mateusz CIEŚLAK, cytując: „Chciałem się od razu zapytać, bo ja rozumiem, że podobną formułę miał portal, który stowarzyszenie prowadzi cały czas, bo tam też było umieszczanie tych programów. Czy to zawieszacie? Bo w tym momencie, jak będzie tak dużo portali, to ciężko śledzić i tak naprawdę informować na bieżąco o działalności, bo sam też kiedyś padłem ofiarą, coś nie dotarło i później był długi okres, że przez niedoinformowanie było więcej szkody niż pożytku.”

Odpowiadając Prezes Stowarzyszenia Akcji Konin p. W. DUCZMAL, cytuję: „Forum jest takim medium, że nie można tego dokładnie pokazać, a dodatkowo forum prowokuje do zupełnie niepotrzebnej dyskusji. Chcemy tego uniknąć, dlatego będzie do tego zupełnie inny portal. To co na forum, zostanie ukryte.”

Następnie Przewodniczący Rady poinformował, że jeżeli na zgłoszony wniosek lub zadane pytanie będzie konieczność udzielenia odpowiedzi na bieżąco, wówczas będzie udzielał głosu Prezydentowi Miasta Konina. Na pozostałe wnioski i zapytania będą udzielone odpowiedzi w punkcie 18 porządku obrad lub w terminie 14 dni, zgodnie z zapisem § 28 punkt 3 Statutu Miasta Konina.

Dalsze przewodniczenie przejął Wiceprzewodniczący Rady p. Tadeusz WOJDYŃSKI. Udzielił głosu radnym w kolejności zgłoszeń.

Jako pierwszy głos zabrał radny p. Marek CIEŚLAK, cytuję: „Przy okazji dzisiaj omawianej sprawy TeleZetu dużo było mówione o oszczędnościach, o potrzebie wymiany nowych opraw oświetleniowych czy w oświacie, czy w innych naszych obiektach w mieście, zastosowania nowych metod i ograniczania zużycia energii elektrycznej. Dlatego byłem zdumiony, gdy usłyszałem od jednego z kierowników firmy, która przebudowuje Wiadukt Briński, że w projekcie Wiaduktu są oprawy starego typu. Jestem zdumiony, że z jednej strony nie przebudowaliśmy wiaduktu z jednej na dwie płyty, ale chyba będzie to niedopuszczalne by tak prozaiczna rzecz jak oświetlenie uliczne była starego typu. Mam nadzieję, że informacja tego kierownika nie jest prawdziwa. Proszę o zbadanie, bo jest jeszcze na tyle czasu, że można to odkręcić i wymienić na energooszczędne typu LED bądź inne.

Druga sprawa. Zwrócili się do mnie rodzice dzieci, które uczęszczały na zajęcia pracowni plastycznej „Garaż Sztuki” i one w tej chwili nie mają gdzie się podziać. Czy ta sprawa została rozwiązana? Bo prosili o wyznaczenie innego lokalu. Myślałem, że może to będzie w ramach MDK czy Klubu Energetyk, żeby te dzieci mogły się rozwijać i w ramach tych pracowni Garaż Sztuki działać dalej.

Trzecia. Właściciele, ale już innych garaży z ul. Torowej zwracali się z prośbą o pomoc jeśli chodzi o nawierzchnię dróg między garażami, ale też oświetlenie na tym terenie, ponieważ oświetlenie kiedyś tam funkcjonowało, świeciło, przestało świecić, są „egipskie ciemności”. Mają też pretensje, że płacą za garaże do Miasta, bo jeżeli rzeczywiście Miasto to administruje i jest właścicielem, to czy by nie przywrócić tego oświetlenia lub obciążyć za energię w kosztach czynszu za garaże.

Następna rzecz. Od jakiegoś czasu mamy duży problem na rondzie w Pątnowie. Nie da się niestety, a jest koniec roku, zrobić tego bezkosztowo, ponieważ nie wiem z jakich przyczyn odwodnienie nie jest w stanie odprowadzić wody z ronda, jest zalewana w większym stopniu jezdnia i cały chodnik. Mieszkańcy chcąc dojść do przystanku autobusowego niestety muszą wchodzić na jezdnię. Przypominam, że to jest bardzo ruchliwa droga nr 25 i jest to niebezpieczne dla pieszych i mieszkańców. Potrzebne są pieniądze na ten cel.

Czy zapadła wreszcie decyzja o sposobie rozdziału darmowej kostki dla różnych instytucji, np. parafii, bo ta sprawa dość długo trwała, czy ona w jakiś pozytywny sposób została zakończona?

Od dłuższego czasu poruszam sprawę kwestii wyegzekwowania od firm, które budowały ulice w naszym mieście, kar umownych za nienależyte lub niestaranne wykonanie usługi, czyli nawierzchni jezdni. Ostatnio dostałem odpowiedź, że trwa wybieranie laboratorium, które dokona analizy nawierzchni tych uszkodzonych ulic jak np. ul. Łężyńska, Bernardynka, Dąbrowskiego, Jana Pawła II. Czy laboratorium zostało wybrane i Miasto przystąpi do egzekwowania umów gwarancyjnych od wykonawców?

Pozwoliłem sobie być 9 listopada na prezentacji w Urzędzie Miejskim, dotyczącej trzyletniego programu badawczego, za który samorząd Konina zapłacił 150 tys. zł, a w sumie projekt kosztował 450 tys. zł, bo przypominam współfinansowany był przez Starostwo Powiatowe i Gminę Ślesin. Opracowanie to miało na celu przybliżenie nam, co tak naprawdę w naszych jeziorach się wydarzyło, wydarza i co trzeba zrobić, żeby ten stan rzeczy zmienić. Waloryzacja i rewitalizacja jezior konińskich zaprezentowana przez Państwa profesorów była dla mnie totalnie nie do przyjęcia, kompletnie zero materiału badawczego, tak naprawdę opracowanie było historycznym przypomnieniem prac badawczych tych Państwa, co tam przyszli Państwo profesorowie z Uniwersytetu Adama Mickiewicza. Dla mnie skandalem było, że w ogóle w tym programie badawczym nie był zawarty jakkolwiek problem badawczy jakości wód, w ogóle nie poruszono tej sprawy.

Przez dziesięciolecie samorząd Konina i Ślesina włożył miliony złotych w wybudowanie praktycznie dookoła jezior instalacji kanalizacyjnej. Nie było żadnego badania, wręcz powiedziałbym 50%, to opracowanie było nie na temat. W związku z tym, co zamierza Pan z tym problemem zrobić, bo to jest kolejne opracowanie, taki gniot, który można położyć, za tak duże pieniądze, na półce. Kiedyś było opracowanie ścieżek pieszo - rowerowych. Przeraża mnie to, że pracownicy poszczególnych wydziałów tak naprawdę, oni chyba nie biorą udziału albo nie kontrolują tego, co się zleca firmom do wykonania. Jeżeli mamy wydawać pieniądze i kłaść je na półkę, no to co innego, albo trzeba było od razu powiedzieć, że chcemy wesprzeć Wydział Biologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza jakąś kwotą i byśmy to uczynili. Proszę o informację, jakie działania Pan podjął w tej sprawie.

Teraz coś przyjemnego. Na poprzedniej sesji kolejny raz zwracałem uwagę, że materiały sesyjne, jeśli chodzi o wydział Pana Kierownika Jakubka są niezbyt dobre i niewystarczająco dobrze udokumentowane. Trzeba powiedzieć, że Pan Kierownik Jakubek stanął na wysokości zadania, znacząca poprawa. Mam nadzieję, że nie będzie to jednorazowe, będzie to standardem, że na takich dokumentach należy pracować. Mam nadzieję, że nie spocznie na laurach, jedynie zacznie rozwijać i te materiały będą jeszcze bardziej czytelne dla nas radnych.”

Jako następny głos zabrał radny p. J. URBAŃSKI, cytując: „Zacznę od przeglądu prasy. Jak media donoszą na Zatorzu budowana jest stacja paliw bez wydania pozwolenia na taką budowę. Chciałem się dowiedzieć, jak wygląda sprawa pozwolenia, czy zwracał się inwestor o pozwolenie na budowę? Czy zostało wydane? Kiedy zostanie wydane? Jeżeli jest to samowola budowlana, kiedy Miasto zwróci się do PINB o nakaz rozbiórki. Tym bardziej, że jedna z osób mnie poinformowała, że pięć lat temu składała wniosek na budowę stacji paliw na Zatorzu i otrzymała odmowę ze względu na uwarunkowania środowiskowe.

Mamy w przyszłym miesiącu 150 rocznicę Powstania Styczniowego. Jak Miasto ewentualnie będzie obchodziło tą uroczystość?

Pytanie o zatrudnienie. Akurat był dzisiaj temat zatrudnienia, w związku z powyższym chciałbym się dowiedzieć w kolejnych latach od 2009 do 2012 jak zmieniało się zatrudnienie w Urzędzie Miejskim i zakładach budżetowych.

Kolejne pytanie, a może wniosek. Tereny inwestycyjne. My w Koninie te tereny inwestycyjne prawidłowo przygotowane będziemy mieli powiedzmy za parę lat, natomiast istnieje bardzo dużo terenów inwestycyjnych, których Miasto nie jest właścicielem, myślę tu o dużych konińskich zakładach pracy – Huta Aluminium, FUGO, Elektrownia czy nawet zakłady pracy leżące obok Konina – Kopania Konin. Te firmy posiadają potężne tereny inwestycyjne i najczęściej są to tereny uzbrojone. Myślę, że Miasto powinno wystąpić do tych dużych zakładów pracy z propozycją, żeby one przekazały Miastu informacje dotyczące tych terenów i Miasto opracowałoby taką niejako wspólną ofertę i przedstawiło te wszystkie tereny łącznie np. na stronie internetowej Miasta itd.”

Głos zabrał radny p. J. ZAWILSKI, cytując: „Chciałbym tylko dopytać, bo nie otrzymałem odpowiedzi po poprzedniej sesji. Co mogę odpowiedzieć mieszkańcom bloku Kleczewska 10, którzy nie mogą parkować i wykupić tego abonamentu. Czy ktoś może rozmawiał z Prezesem PSS na temat zrobienia jakiegoś małego parkingu na zapleczu sklepu sportowego, ewentualnie, jeżeli ktoś kiedyś wspominał o jakimś parkingu buforowym. To gdzie ja tym mieszkańcom mam powiedzieć o parkingu, bo przed samym Zespołem Szkół im. M. Kopernika to się nie da zaparkować, jeżeli o tym mamy myśleć, że ktoś po drugiej stronie zaparkuje, to tam nie ma możliwości zaparkowania, bo już uczniowie przyjeżdżają po 7 rano i jest parking zablokowany cały.”

Następnie głos zabrał radny p. J. SIDOR, cytując: „Prośba do Pana Prezydenta, będzie to nietypowa prośba, chyba pierwsza taka prośba od istnienia samorządu konińskiego w sprawie budowy drogi. Po wielu męczarniach udało się rozpocząć czy zdobyć pieniądze na remont ul. Harcerskiej pomiędzy ul. Sosnową a ul. Staromorzystawską. Te pieniądze są też przeznaczone na ul. Sosnową od ul. Wyzwolenia do ul. Harcerskiej, jak również na łącznik na III Osiedlu. Proszę Pana, jako gospodarz, nie jako polityk, bo polityk by się cieszył, że coś takiego jest wreszcie robione, gdyż rozmawiałem z mieszkańcami z bloków z ul. Harcerskiej i nie tylko. W tej chwili ja praktycznie jestem tam codziennie oprócz dnia dzisiejszego. W tej chwili są tam zakładane krawężniki po jednej i po drugiej stronie, będzie robiona wylewka na chodniku, można powiedzieć chodniku – ścieżce rowerowej, później będą robione dwie warstwy: warstwa wiążąca i warstwa ścieralna.

Prosiłbym bardzo, aby ze względów finansowych, bo wiem jak ciężko jest o pieniądze i o każdą złotówkę walczyć, aby ze względu na istniejące warunki atmosferyczne zakończono ten remont ul. Harcerskiej na zakładaniu tylko krawężników i chodników, gdyż mamy jeszcze temperaturę plusową, ale warunki atmosferyczne, bo chciałbym podkreślić, że rozmawiałem z fachowcami, przede wszystkim wilgoć nie pozwala na to, aby odpowiednio założyć te dwie warstwy. Jestem zobowiązany również jako radny troszczyć się o wydawane środki finansowe, dlatego mówię o tym. Nie chciałbym, możliwe, że padnie odpowiedź, że jest gwarancja, nie chciałbym mówić, jeżeli taka odpowiedź przyjdzie, bo mógłbym podać tutaj wiele przykładów, gdzie nie stosuje się odpowiedzialności gwarancyjnej w stosunku do wielu robót wykonywanych na terenie miasta. Proszę Pana Prezydenta o rozważenie takiej możliwości i dokończenie kładzenia dwóch warstw – wiążącej i ścieralnej w okresie odpowiednim, czyli na wiosnę.”

Głos zabrał radny p. P. KORYTKOWSKI, cytując: „Mam cztery takie punkty, które chciałem we wnioskach i zapytaniach radnych poruszyć.

Pierwsza rzecz, to jest sprawa związana ze składaniem, z aplikowaniem przez nasz samorząd o środki z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, popularnie zwanych „schetynówkami”. Miasto Konin złożyło trzy projekty, przy czym okazało się, że są to wnioski niekompletne. Chciałbym się zapytać jak to się dzieje, że my, mając tą świadomość, że wniosek jest niekompletny, składamy go i tak szczerze mówiąc niejako ośmieszamy się jako samorząd. Proszę zwrócić uwagę na fakt, że na 70 wniosków złożonych do Urzędu Wojewódzkiego 9 zostało odrzuconych, w tym 3 wnioski pochodzące z Konina i to wszystkie wnioski, które pochodziły z Konina. Jest to trochę śmieszne moim zdaniem i nie wiem jak to się dzieje, że my z premedytacją takie wnioski, mając tą świadomość, że są one niekompletne składamy. Nie wiem na co liczymy w takich przypadkach. Prosiłbym o odpowiedź, dlaczego tak się dzieje i kto jest za to odpowiedzialny.

Wspomniałem na samym początku sesji, chciałem się wypowiedzieć w sprawie nazewnictwa miasta partnerskiego Rzeczyca, akurat nie ukrywam, że przemyślenia moje związane są z ostatnią podróżą odbywaną do tego miasta, w przyszłości partnerskiego mam nadzieję. Uważam, że nazwa miejscowości powinna brzmieć Rzeczyca, a nie Reczyca. Błąd ten powielany jest od 2009 roku, od kiedy były pierwsze kontakty z tym miastem. Wszystkie przejrane przeze mnie encyklopedie, słowniki mówią, że w obwodzie homelskim jest miejscowość Rzeczyca, a nie Reczyca. Nie wiem, być może to jest proste tłumaczenie, bo w języku białoruskim, rosyjskim nazwa miejscowości wymawiana jest Reczyca, natomiast my stosujemy od lat w Polsce nazwę Rzeczyca i dobrze by było, żeby nasz samorząd również taką nazwę stosował. Zresztą ci Państwo, którzy posiadacie w tej chwili laptopa, wystarczy w przeglądarkę wpisać nazwę Reczyca i otrzymacie Państwo wynik taki, że pojawiają się te zapisy tylko z wpisów Miasta Konina, innych nie ma. Natomiast wpisując Rzeczyca – Białoruś, okazuje się, że ta miejscowość właśnie jest i można o niej się dużo dowiedzieć. Myślę, że powinno to być skorygowane, zresztą już wspólnie z Panem Prezydentem na ten temat mówiliśmy i ważne jest, żeby w przyszłości stosować właściwą nazwę tej miejscowości.

Prośba do służb Pana Prezydenta. Kiedyś już wspominałem na ten temat, że jest prośba mieszkańców Osiedla Laskowiec, aby wzdłuż ulicy Rudzickiej między ul. Jana Pawła II a ul. Hirszfelda położyć prowizoryczny chodnik, czy część utwardzoną tak, aby można było iść, dotyczy to szczególnie dzieci, aby mogły przejść suchą stopą niekoniecznie idąc po drodze czy krawędzi jezdni. Jest tam niebezpiecznie i mam wiele sygnałów od mieszkańców tamtego osiedla, żeby chociaż prowizoryczny chodnik położyć. Ja wiem, że tam należałoby przebudować całą tą ulicę, ale prowizorka, jeżeli byłaby taka możliwość, mogłaby być zastosowana w miarę możliwości środków bieżących jeszcze przed zimą.

Ostatnia rzecz jest związana z rajdem samochodowym, który organizuje WORD. Chciałbym zaprosić wszystkich Państwa radnych bądź też urzędników na VI samochodowy rajd nawigacyjny dla samorządowców, który WORD organizuje. Zapraszam 8 grudnia w sobotę o godz. 9 dwuosobowe załogi z własnym samochodem do WORD-u. Rajd będzie miał miejsce między Koninem a Ślesinem. Przewidziane są oczywiście nagrody, a konkurencje: to znajomość przepisów ruchu drogowego, ale ostrzegam nie odbieramy prawa jazdy, druga rzecz, to przejazd nawigacyjny między Koninem a Ślesinem i w Ślesinie tor sprawnościowy. Myślę, że to jest ciekawa zabawa z której korzystają już samorzady od 6 lat, natomiast parę lat temu z Konina załoga była, natomiast spośród radnych nikt się nie pojawił, więc radnych też zachęcam.”

Głos zabrała radna p. E. SIUDAJ – POGODSKA, cytując: „Będę kontynuować wypowiedź z przed południa. Potrzeba gwałtownie ośrodka egzaminacyjnego dla zawodów murarskich i taki jeden obiekt mamy na oku, nie będę może mówić, bo zaraz się pojawi, że informacja przedwczesna, że bardzo możliwe, że coś likwidujemy. Bardzo jest to potrzebne, nie ma u nas ani jednego takiego ośrodka, a powinien to być obiekt parterowy, żeby ciężkie maszyny budowlane mogły tam stanąć, betoniarki i inne.

Przy okazji pobytu w szkołach dostaliśmy taką informację, że cały efekt energetyczny, przekazywanie energii na sposób ciepła może być zniweczony, bo np. jedna ściana II Liceum jest bez termomodernizacji. Cały obiekt, bo tam jest kilka budynków jest zmodernizowany, natomiast jedna ściana od strony torów nie. Potrzeba na to ok. 100 tys. zł, żeby tę termomodernizację przeprowadzić.”

Ostatnia sprawa, zgłoszona przez rodziców uczniów II Liceum, żeby poprawić chodnik przed liceum.”

Głos zabrał radny p. C. ŁAJDECKI, cytując: „Chciałbym zwrócić uwagę służbom, aby zainteresowały się odcinkiem ul. Szpitalnej od ronda z ul. Piłsudskiego aż do ul. Kaliskiej. Bardzo często na tym odcinku nie świecą lampy. Jest to chyba wadliwa instalacja, bo to często się powtarza, a jest to niezbędne ze względu na skrzyżowania jakie tam występują, ale także ze względu na ruch do Kalisza i Trasę Europejską.

Bardzo bym prosił w imieniu mieszkańców, aby włączyć oświetlenie na ul. Janiny Porazińskiej. Roboty zostały ukończone z początkiem września i do dnia dzisiejszego nie jest włączone oświetlenie, a jest to naprawdę potrzebne z uwagi na obecną porę roku.

Popieram wniosek kolegi Jarosława Sidora, żeby rzeczywiście nie łątać dziur jeśli nie sprzyjają warunki pogodowe. Wczoraj i przedwczoraj padał deszcz i na ul. Dmowskiego kładą asfalt. To się nie będzie trzymało, bo co taki asfalt położą, to za dwie godziny on wypadnie. Szkoda pieniędzy i pracy.”

Głos zabrał radny p. R. BIAŁKOWSKI, cytując: „(wyświetlono zdjęcia na ekranie). Ulica Spółdzielców. Widać na samym końcu jest takie przejście od kościoła do ul. Spółdzielców i od Intermarche. Tutaj jest znak przy przystanku uwaga dzieci, a dzieci nie idą na pasy, tylko przechodzą jak kończy się tam ta dróżka gdzie pisze „okna”, i co jest przyczyną. Przyczyna jest taka, że tam jest Policja i czy starsi czy dzieci otrzymują mandaty. Tam też był taki przypadek, że już było kilka zdarzeń, że musiała nawet karetka przyjechać do osób, które tam były potrącone. Wnioskuje z tego, że nie można tam drugich pasów, by trzeba było to jakoś zorganizować w inny sposób, ja nie wiem jak. Ten problem trzeba rozwiązać, bo może dojść tam do nieszczęśliwego wypadku i ja bym poprosił właśnie Pana Prezydenta i jego służby, żeby ktoś tam przyjechał i zobaczył jak rozwiązać ten problem.”

Następnie głos zabrała radna p. Z. ITMAN, cytując: „Krótkie dwa wnioski. Pierwszy dotyczy Starówki, wyjazdu ze Starego Konina pod wiaduktem na tym zakręcie po prawej stronie tam są zamocowane, nie wiem jak to się fachowo nazywa, takie świecące punkty, które wskazują w ciemnościach, że tu jest koniec tej jezdni. Natomiast po lewej stronie jest ten zakręt dość ostry i tam nie ma żadnego oznakowania, więc wnioskuje, żeby o tym pomyśleć, zwłaszcza, że teraz szybko robi się ciemno, z reguły tam nikt nie przestrzega

ograniczenia prędkości do 30 km/h, wszyscy wjeżdżają na tym łuku szybko i chodzi o to, żeby to było takie oświetlenie, ostrzeżenie czy dobre oznakowanie.

Druga sprawa dotyczy nowego Konina, chodnika przy barze mlecznym w pobliżu Szkoły Podstawowej Nr 4. Ten chodnik parę lat temu był robiony, ale krawężnik jest chyba wyższy niż był poprzednio i żeby to zniwelować. To są takie prośby mieszkańców, tam jest w ogóle tak nieszczęśliwie, bo chodnik jest wyżej usytuowany, jezdnia jest tam zakrzywiona, tam się zbiera woda przy każdej ulewie, nie można tam przejść, trzeba obchodzić naokoło.”

Ponownie głos zabrał radny p. J. ZAWILSKI, cytując: „(wyświetlono zdjęcia) Mam takie zdjęcia, jakby Pan Grzegorz Pająk popatrzył to przedstawię. To jest skrzyżowanie ul. Goździkowa – Fiołkowa. To jest wyjazd od ul. Rumiankowej w kierunku centrum osiedla Chorzeń. Po prawej stronie mamy stary dom, zabudowanie, które było i wyjeżdżając tutaj od prawej strony, ten płot, który tu jest stanowi, że nie ma żadnej widoczności o nadjeżdżającym pojeździe. Tutaj z dołu gdybyście chcieli wyjechać, sam tego doświadczyłem, trzeba po prostu bardzo sprytnie uważać. Jest to bardzo groźne skrzyżowanie na którym jest wiele kolizji. Tutaj, gdzie stoi lustro, wyjeżdżając stąd ciężko jest zobaczyć, mimo tego, że po drugiej stronie stoi lustro. Szybkość nadjeżdżającego pojazdu powoduje, że ciężko się zmieścić. Ten płotek, ta kobieta się zgadza, żeby go rozebrać, ta kobieta powiedziała, że jej brat zginął w wypadku samochodowym i ona wie, że nie chciałaby, żeby ktoś na tym skrzyżowaniu zginął. Tu był kiedyś próg spowalniający, ale jak ta droga została zrobiona trochę bardziej główną, musiał zostać zlikwidowany. Na tej drodze w ogóle nie ma znaku, że jest to droga z pierwszeństwem przejazdu. Na tym skrzyżowaniu mam w perspektywie bloki i szkołę, to ul. Fikusowa. Jak ja tam stałem na ul. Fikusowej, mimo, że jest podporządkowana przejechał ktoś samochodem 60 km/h miał co najmniej. To był cud, że akurat nikogo nie było, będąc tam dwa razy tego doświadczyłem, ludzie jadąc tą ulicą myślą, że ta ulica jest główna. Chodziłoby o to, żeby przy tym znaku, gdzie jest znak, że to ulica podporządkowana wymienić na znak stop z jednej i z drugiej strony. Po prawej stronie na tle tej budki jest też bardzo dużo dzikich młodych odrostów akacji, które też całkowicie zasłaniają ten zakręt. Te drogi jest ciężko wyprostować, bo trzeba by wykupić cały budynek, który tam jest, a który nie jest nam potrzebny. Ja Panie Prezydencie, te wszystkie rzeczy, które tam są, bo tam jeszcze mam dwa pliki odnośnie ul. Żeglarskiej Panu Kierownikowi przekażę pocztą, żeby w wydziale to przeanalizować.

Ja kiedyś Panu Prezydentowi Sybisowi wyliczyłem, że 200 tys. zł kosztuje ludzkie życie, bo dopiero po czwartej śmiertelnej ofierze była założona sygnalizacja świetlna na dole ul. Świętojańskiej i Kolskiej, a kosztowała w sumie 800 tys. zł, czyli 200 tys. zł za osobę. Tu potrzeba tylko dwa znaki, więc to może wyniesie 1000 zł, żeby chociaż te znaki stop postawić.”

Głos zabrał radny p. K. SZADKOWSKI, cytując: „Chodzi mi o lampę, która została skasowana przy rondzie WOŚP. To już dość długo trwa, kiedy tej lampy nie ma. Prośba, żeby jak najszybciej ją uzupełnić, bo jest to miejsce gdzie jest duży ruch.

Postawiono lampy doświetlające przejście dla pieszych przy ul. Paderewskiego. Kiedy one zaczną świecić, kiedy będzie odbiór, bo one stoją i fajnie by było, gdyby jeszcze je zapalić i żeby jak najszybciej służyły.”

Głos zabrał radny p. M. SYPNIEWSKI, cytując: „Swego czasu zgłaszałem wniosek o znak ograniczający prędkość i nie wiem, ale nieopatrznie pomyliłem ulice i chciałem ograniczać prędkość mocniej na ul. Gośławickiej, a nie o to mi chodziło. Proszę o przeanalizowanie możliwości postawienia znaku ograniczającego prędkość na ul. Gotyckiej.

Na skrzyżowaniu ul. Gotyckiej z ul. Gośławicką w tej chwili powstaje dziura. Ta dziura jest regularnie coraz większa i z tego tytułu prosiłbym, żeby to powstrzymać.

Proszę właściwe służby o dokonanie analizy możliwości wykonania następujących dwóch zadań tj.: zrealizowania utwardzenia nawierzchni i oświetlenia ul. Letniej i ul. Spacerowej z uwzględnieniem takich czynników jak prawne aspekty dokonania takiej inwestycji, szacunkowych kosztów i przedstawienia alternatywnych sposobów realizacji. Chciałbym, żeby to było przemyślane, żeby służby właściwe, które znają wszystkie uwarunkowania prawne, łatwo jest im pewne rzeczy skosztorosować, przewidzieć, żeby taką analizę dokonały i przedstawiły, jak one by widziały to, żeby te ulice, które od kilkudziesięciu lat nie są utwardzone w końcu zrobić tak, jak być powinno.”

Głos zabrała radna p. U. MACIASZEK, cytując: „Chciałabym Panie Prezydencie zapytać jak wygląda sprawa jeżeli chodzi o oświetlenie ul. Pelargoniowa i Bławatkowa. To był temat składany w tamtym roku we wnioskach, był w projekcie budżetu we wnioskach, potem gdzieś zaginął. Ja już ten temat ponawiałam, później mieszkańcy również, bo wiem, że składają pisma i podpisy, tym bardziej, że sytuacja jest niebezpieczna, ponieważ te drogi, te ulice łączą się z ulicą, gdzie teraz jest objazd do ul. Zakładowej. Jest niebezpiecznie, jest ciemno i to są chyba dwie ostatnie ulice, które tam nie mają oświetlenia. Chodzi o dwie lampy na każdej z ulic. Jaka jest szansa, żeby to w przyszłym budżecie wykonać.”

Głos zabrał radny p. Mateusz CIEŚLAK, cytując: „Temat pokłóse dzisiejszej dyskusji. Uważam, że bardzo dobrą praktyką jest to, że przy okazji jakichś wyłożeń planu zagospodarowania przestrzennego radni dostają na skrzynkę informację o tym. Tak samo przy okazji takich dużych projektów strategicznych typu zaopatrzenie w ciepło. Fajnie, jakby tego typu dobrą praktykę też stosować i informować, przypominać, że tego typu wyłożenia są, aby ułatwić zapoznanie się z dokumentami, a jest ich sporo i nie zawsze pamiętamy, żeby zajrzeć na wszystkie konsultacje.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Na zakończenie chciałbym prosić o interwencję w klubie przy ul. Sobieskiego 14 na Osiedlu Nowy Dwór. Jest to klub przy piekarni, przy sklepie spożywczym, pośrodku domków jednorodzinnych. Odkąd jest tam pozwolenie na sprzedaż alkoholu, ci ludzie mają tam problemy, zgłaszają je regularnie co jakiś czas, całe weekendy mają „przerąbane”, bo imprezy kończą się późno, śpiewają chórami i tak nie bardzo można z tym ujechać. Chyba jedynym rozwiązaniem na prowadzenie tego typu działalności jest cofnięcie pozwolenia na sprzedaż alkoholu. To jest jedyna szansa, jaką ci mieszkańcy widzą. W piśmie skierowanym do mnie i do Prezydenta również o tym piszą.

Moja prośba, żebyśmy rzeczywiście zweryfikowali to pozwolenie na sprzedaż alkoholu, bo tam w inny sposób spokoju się nie osiągnie. Myślę, że Pan Prezydent sprawę zna, bo to jest sprawa, która co najmniej od roku jest poruszana, a mamy świadomość trudności tematu, ponieważ przed laty pozwolono na wybudowanie obiektu, on się wpisuje w plan zagospodarowania przestrzennego, a więc profil działalności jest niejako zgodny z planem, więc tego nie zakwestionujemy. Jedyne co jest niezgodne z zasadami dobrego



współzycia to to, że wszyscy mieszkający bardzo blisko mają tak, jak mają. Czy tutaj nie można by zweryfikować kwestii pozwolenia na sprzedaż alkoholu, bo to byłoby szansą na to, ażeby nieco spokoju mieszkańcom tego rejonu ul. Chrobrego przywrócić.”

## **22. Odpowiedzi na wnioski i zapytania radnych.**

Przystępując do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, Przewodniczący Rady udzielił głosu Panu Markowi Waszkowiakowi – Zastępcy Prezydenta Miasta Konina w celu udzielenia odpowiedzi na zgłoszone wnioski.

Głos zabrał Zastępca Prezydenta p. M. WASZKOWIAK powiedział, cytując: „Sprawa Osady, my to przeanalizujemy, ale jest to chyba kwestia położenia tych terenów, one są zalewowe. Specyfika musi jednak uwzględniać, tam oczyszczalnie przydomowe chyba nie wchodzi w rachubę, to będzie problem.

Pan radny Marek Cieślak – oświetlenie ledowe na Wiadukcie Briańskim. Rozmawialiśmy na ten temat, proszę pamiętać, że dokumentacja była przygotowana wcześniej. Były uzgodnienia środowiskowe, nie widzę większych przeszkód, żeby dogadać się z wykonawcą, ktoś będzie musiał za to zapłacić.

Garaż Sztuk, nie znam sprawy, ale myślę, że odpowiemy na piśmie.

Oświetlenie – garaże ulica Torowa. Odpowiemy na piśmie.

Rozdział kostki na parafie i inne podmioty. W dalszym ciągu interpretacja RIO jest jednoznaczna, nie możemy tego robić. Wiemy, że Pan Andrzej Sybis miał wyjaśniać ze swojego okresu podział tej kostki. Nie znamy wyroku RIO, ale boję się, że ten wyrok będzie niestety w tę stronę. Wydział Pana Grzegorza Pająka pisał do Ministra Finansów, odpowiedź była prosta, proszę zwrócić się do RIO w Poznaniu.

Ulice – kary umowne. Panie radny, działania zostały podjęte, wczoraj Pan Grzegorz Pająk, ja, Pan profesor Grabowski z Politechniki Poznańskiej, który jest wybranym ekspertem, przejechaliśmy wszystkie te odcinki. Powiem w ten sposób, nie jestem fachowcem, ale opinie Pana profesora na niektóre rzeczy są trochę inne, niż nam się wydawało. Patrzeliśmy na Most Toruński, patrzeliśmy na Most Piłsudskiego, patrzeliśmy na most na ulicy Jana Pawła II, Dąbrowskiego i opinia będzie przygotowana, pobrane są próbki, wierty w środek. Powiem tak, w niektórych przypadkach wydaje mi się to logiczne, ale nie jestem fachowcem i przyczyny nie zawsze leżą po stronie wykonawcy, że wynika to często z tego, że oszczędzamy, a oszczędzanie, jak powiedział Pan profesor, źle służy przy nieoszczędnym jeźdźeniu. On jest ekspertem, on będzie pisał, on będzie podstawą decyzji.

Rondo w Pątnowie, chodnik. Nie odpowiem, ja musiałbym z kolegami porozmawiać i na piśmie odpowiemy, co tam się dzieje.

Prezentacja badań jezior. Ja powiem w ten sposób, patrząc na zestaw profesorów, którzy byli z panem dziekanem na tej prezentacji, wyraźnie wskazuje, że są to ichtiolodzy, botanicy, biolodzy, nie widziałem tam chemików od chemii wody. Nie chcę tu powiedzieć,

że źle zrobili wody, nie jestem specjalistą w tej dziedzinie. Powiem w ten sposób, Starostwo Powiatowe i Gmina Ślesin uznali, że jest to zgodne z warunkami zamówienia. I powiem zupełnie szczerze, mam takie wrażenie, ale przejrzę to jeszcze raz z kolegami i odpowiedź udzielimy na piśmie, że takie było zamówienie samorządu, bardziej od strony botaniczno-ichtologicznej, niż wodnej, natomiast pewne elementy dotyczące badań chemii wody były dla mnie szokujące, ale one były ujęte w takich kategoriach biologicznych. Nie chciałbym prowadzić tej dyskusji, bo ja jestem chemikiem.”

Ad vocem o głos poprosił radny p. Marek CIEŚLAK, cytując: „Co później z tym dokumentem zrobić, tak naprawdę mamy dokument i co z nim dalej? To znaczy my nawet go nie mamy, bo ja uważam, że zawartość tego dokumentu jest nie do przyjęcia. Ja nie będę oceniał kogoś, kto był na tym, odnoszę wrażenie, że ktoś tego w ogóle nie czytał. To była wypowiedź między innymi burmistrza, sprawiał wrażenie osoby, która nie przeczytała dokumentu.”

Kontynuując Zastępca Prezydenta p. M. WASZKOWIAK powiedział, cytując: „Proszę pamiętać o tym, że zlecenie było wspólne, powiat i chyba powiat jest wiodący, Miasto i Gmina Ślesin, Miasto Konin i nie chciałbym tu przed kolegów wychodzić, i to co Starostwo uznało za dobre, żebym ja powiedział, że jest źle. Powiem inaczej, my możemy wystąpić do tych podmiotów o wystąpienie o recenzenta, tylko proszę pamiętać, że recenzent też będzie profesorem i też za to weźmie określoną kasę. Będzie fachowcem.

Pan Jan Urbański – zatrudnienie. To musi być na piśmie, musi być zrobiona analiza.

Tereny inwestycyjne. Ja powiem w ten sposób Panie radny, to co prezentowaliśmy, to jest rezultat pracy pierwszego projektu, wydziały pracują nad złożeniem wniosku w ramach projektu o dofinansowanie instalacji, czyli budowy kanalizacji, wody, itd. Jest szansa, chociaż ten termin został tak ogłoszony, że możemy mieć kłopoty, ale myślę, że zdążymy, bo to jest do 3-go grudnia, jeśli dobrze pamiętam.

Natomiast co z terenami inwestycyjnymi będącymi własnością dużych firm. Duże firmy traktują to jako swój majątek, bardzo mocno, bardzo jednoznacznie. Początek naszej współpracy z KPMG, przecież to jest firma żyjąca głównie w Warszawie, spotkali się z Impexmetal-em i Impexmetal pozwala sobie na współpracę tylko w tym zakresie, w którym jest to zgodne z ich strategią. A ich strategia jest prosta, te tereny mają im przynieść maksymalnie dużo kasy i to jest podstawa ich działania przy sprzedaży, a nie nasze cele. Mamy kontakty, ostatnio z Panią Kierownik Małgorzatą Malińską, zresztą byli też radni, Pan Marek Cieślak i Jarosław Sidor, na rozprawie administracyjnej dotyczącej biogazowni na terenie Huty. Oni zachowują się, że tak się wyrażę, dosyć neutralnie. Natomiast uważam w ten sposób, współpraca i kontakty z nimi są, nasza współpraca z FUGO pokazuje, że jesteśmy dosyć skuteczni w tej pomocy. Z tym, że z drugiej strony proszę pamiętać o tym, że przejmowanie gruntów nie ma sensu, bo my jesteśmy trudnym partnerem, my inaczej niż przetargiem nie możemy, firma prywatna może.

Janusz Zawilski – Kleczewska 10. Odpowiedź będzie na piśmie, ale o ile ja pamiętam z ostatniej naszej odpowiedzi, to tam jest problem nie Prezesa PSS, a przepisów dotyczących odległości między parkingiem a blokami, to jest tego typu problem.

Pan radny Jarosław Sidor – Sosnowa – Harcerska. Przetarg się odbył, roboty są w toku, natomiast nikt nie będzie kładł asfaltu, gdy będą mrozy, to będzie normalne anektowanie, normalne procedury, które mają miejsce i nie ma tutaj żadnych innych możliwości.

Schetynówki. Panie radny, problem polegał na czymś takim, zlecony projekt, który został zakończony, musiało nastąpić uzgodnienie RDOŚ o oddziaływaniu na środowisko. W rezultacie tych badań okazało się, że Regionalna Dyrekcja powiedziała, że jeżeli zaopiniuje ten projekt, to będziemy musieli wyprowadzić wszelki ruch ciężki, łącznie z autobusami, ze Starego Konina. Nastąpiła zmiana, rozdzieliliśmy to na trzy odcinki z wydzielaniem ronda. W rezultacie nie mogliśmy dostać pozwolenia na budowę na czas, ponieważ w tym momencie ten czas uciekał, złożyliśmy te wnioski z marszu, licząc na to, że ten okres wystarczy nam na uzupełnienie. Wojewoda ocenił wnioski bardzo szybko i dostaliśmy przed uprawomocnieniem się decyzji. Według informacji posiadanych prawdopodobnie będzie kolejny nabór i wtedy będziemy gotowi. Ale sytuacja wyszła w ten sposób, to co planowaliśmy było nierealne. Tu jest problem, ale to jest formalna zabawa już teraz między nami, złożyliśmy bowiem zastrzeżenie, czy będzie skuteczne nie wiem. Natomiast problem polega na tym, że projekt, który był realizowany przez dwa lata okazał się zbyt duży i RDOŚ zakwestionował tego typu możliwości tutaj działania.

Na Laskówcu – ul. Hirszfelda – chodnik prowizorka. Po prostu brak środków na dzisiaj i często przy prowizorkach jest kwestia odwodnienia, bo to są tereny nieodwodnione i zaczyna się kwestia problematyczna.

Pani Elżbieta Siudaj-Pogodska – ośrodek egzaminacyjny. Myślę, że to jest kwestia ważna, ale poza moim zasięgiem.

II Liceum – jedna ściana 100 tys. zł. Ja z panem Dyrektorem Lorkiem rozmawiałem na ten temat, myślałem, że to się uda umieścić w tym projekcie, który realizujemy – zarządzanie energią. Tam sytuacja była o tyle paskudna, że efekty byłyby żadne, ponieważ on w większości ma zrobione wszystko, a nie było w budżecie pieniędzy, bo to jest kwestia dosyć dużych pieniędzy, jak na nasze możliwości remontowe.

Pan Czesław Łajdecki – ul. Szpitalna, rondo, nie znam sprawy, dlaczego się nie świeci, ale ten teren jest Spółki Oświetleniowej, albo nasz. Sprawdzimy sprawę i będzie odpowiedź.

Włączyć oświetlenie na ul. Porazińskiej. To jest nowo wybudowane, jak będzie umowa z energetyką będzie zrobione.

Pani radna Zofia Itman. Odpowiedź będzie na piśmie, musimy podjechać i zobaczyć, jak to wygląda, dlaczego tak się dzieje z punktami świetlnymi pod wjazdem na wiadukt i chodnik przy SP Nr 4.

Pan radny Janusz Zawilski. Tutaj bez specjalistów od ruchu żadna odpowiedź nie ma sensu, więc muszą koledy z Wydziału Pana Grzegorza Pająka to obejrzeć.

Lampa na rondzie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy jest chyba do zrobienia.

Doświetlenie na Paderewskiego, tam chyba jest kwestia podłączeń do sieci oświetlenia ulic, bo to było robione w tym roku. Panie radny, odpowiedź będzie na piśmie, tak będzie bezpieczniej, ale tam jest chyba problem z doświetleniem.

Oświetlenie ul. Pelargoniowej. O ile pamiętam, to jest sprawa w ciągu oświetlenia Spółki Oświetleniowej. Brakuje i to jest na ich obwodzie. To musiałyby być zadanie inwestycyjne, czyli tak naprawdę musi się znaleźć, bo to jest dosyć duża wartość, musiałyby się to znaleźć w budżecie.

Pan Przewodniczący Steinke. Z tym mamy problem od początku. Tam najpierw było z płotem, bo była piekarnia, która w nocy rozładowywała, to nam się udało opanować, wszedł bar. Wydział próbował stawiać dosyć wysoko zagadnienia, okazało się, że metodą prawną nie byliśmy w stanie. Dochodzą do nas niepokojące informacje, natomiast nie było formalnych skarg. Ja myślę, że Pan Roman Jankowski potraktuje wypowiedź Pana Przewodniczącego jako oficjalną skargę i uruchomimy procedurę sprawdzającą.

Przewodniczący Rady powiedział: „Dziękuję bardzo, bo tam cierpliwość już się skończyła, bo hałasy hałasami, ale jeszcze samochody ludziom niszczą.”

Następnie głos zabrał Prezydent Miasta Konina – p. Józef NOWICKI, cytując: „Garaż Sztuki, powiem, że poszukujemy już kolejnego czwartego pomieszczenia, w którym ten Garaż Sztuki mógłby się znajdować, na Benesza w związku z rozpoczęciem prac już dalej działalności prowadzić nie może. Jesteśmy po rozmowach z Państwem, którzy prowadzą ten Garaż Sztuki i w najbliższym czasie wskażemy jakieś pomieszczenie, które mam nadzieję nie będzie dla tych Państwa pomieszczeniem docelowym.

Jeśli chodzi o pytanie obchodów rocznicy Powstania Styczniowego, jesteśmy w kontakcie ze Starostwem i tutaj przygotowujemy wspólny program. Przedstawiciele Urzędu w tych pracach komitetu uczestniczą i to będzie nasz wspólny program, i Starostwa, i Miasta.

Odnosnie do stacji paliw, budowy na Zatorzu, uprzejmie informuję, że ten obiekt powstaje na prywatnej nieruchomości, jest to prywatny inwestor. Złożył stosowny wniosek o udzielenie pozwolenia, ten wniosek był procedowany zgodnie z wszelkimi wymogami, przepisami i sztuką, i wydane zostało pozwolenie na budowę, które nie jest jeszcze prawomocne. Natomiast inwestor rozpoczął, niestety dla niego, prace przed uprawomocnieniem się tego pozwolenia, stosowne zgłoszenie zostało do Państwowego Inspektora Nadzoru Budowlanego przekazane i tenże podjął czynności. Jakie będą jego orzeczenia tego nie wiem i nie mam zamiaru w to wnikać.

Odnosnie do zmian zatrudnienia w Urzędzie Miejskim przygotowujemy dla Wysokiej Rady szczegółową informację po zakończeniu roku, jeśli Pan radny pozwoli, że to tak będzie. Również poprosimy o materiały ze wszystkich podległych Prezydentowi jednostek. Szczerze mówiąc sam jestem ciekaw, jak to będzie się kształtowało na przestrzeni ostatnich lat. Będziemy też mieć pogląd, co w Urzędzie zrobiliśmy, by zrationalizować zatrudnienie, ale jednocześnie żeby dać pracę ludziom, którzy tej pracy poszukują.

W odniesieniu do ulicy Kleczewskiej myśmy takie czynności podjęli, niestety sytuacja tak jest kwalifikowana jak mówił Pan Prezydent Waszkowiak. Natomiast wkrótce oddamy do

dyspozycji mieszkańców tego bloku parking buforowy na terenie Zespołu Szkół im. M. Kopernika. Za sprawą Dyrektora będzie wydzielone około 40 miejsc parkingowych, będą mogli z tego skorzystać nieodpłatnie. Więc tworzymy alternatywę dla nich, ale także będzie to parking buforowy dla strefy płatnego parkowania, którą będziemy rozszerzać także w odniesieniu do ulicy Traugutta i tego odcinka przed frontonem ZS im. M. Kopernika.

Szanowny Panie Przewodniczący, zwracam się do Pana Piotra Korytkowskiego, ja jestem gotów w tym rajdzie uczestniczyć, szukam tylko pilota i kogoś, kto mi pożyczy samochód.

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, na wszystkie pytania, również na te, które były przez nas częściowo udzielone odpowiedzi, otrzymają Państwo radni odpowiedzi na piśmie. Dziękuję bardzo.”

### **23. Zamknięcie obrad XXVIII Sesji Rady Miasta Konina.**

Przewodniczący Rady p. Wiesław STEINKE poinformował, iż porządek obrad XXVIII Sesji Rady Miasta Konina został wyczerpany.

Następnie dziękując wszystkim za udział w obradach, zamknął XXVIII Sesję Rady Miasta Konina.

**obradom przewodniczył**

**Przewodniczący Rady Miasta Konina**

*Wiesław S T E I N K E*

Protokołowało:  
Biuro Rady Miasta Konina.